

I n d e k s 3 8 1 5 4 3 ■ I S S N 0 1 3 7 - 7 2 7 2

WOJSKOWY
PRZEGLĄD
PRAWNICZY

KWIECIEŃ-CZERWIEC ■ WARSZAWA 2017

2
[282]

ROK XC

Indeks 381543 ■ ISSN 0137-7272 ■ Egz. bezpłatny



WOJSKOWY
PRZEGLĄD
PRAWNICZY

KWIECIEŃ - CZERWIEC ■ WARSZAWA 2017

2
[282]

R A D A N A U K O W A

Przewodniczący

Członkowie

- Waldemar Puławski
- Bartosz Kownacki
- Marcin Warchoń
- Grzegorz Ociecek
- Elżbieta Karska
- Katarzyna Chałubińska-Jentkiewicz
- Krzysztof Indecki
- Błażej Wojnicz
- Marek Mozgawa
- Justyn Piskorski
- Hanna Paluszkiewicz
- Katarzyna Dudka
- Małgorzata Manowska
- Piotr Steczkowski
- Mariusz Antoni Kamiński
- Helmut Radtke
- Alexandre Ferreira Baptista Coelho
- Veronika Huštova
- Mykola Khavroniuk
- Bohdan Telefanko

K O L E G I U M R E D A K C Y J N E

Redaktor Naczelny

Członkowie

- Jarosław Duś
- Marek Piotrowicz
- Dorota Śliwińska
- Magdalena Rosiak
- Katarzyna Sioma

WYDAJE

PROKURATURA KRAJOWA

Adres Redakcji:

02-010 Warszawa, ul. Nowowiejska 26 B

tel. 261-846-567

e-mail: redakcja.wpp@pk.gov.pl

Druk, skład i korekta

Centrum Poligrafii sp. z o.o.

www.jakubiccy.com.pl

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.
Artykuły i recenzje w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym” nie mają
charakteru urzędowego, lecz są wyrazem poglądów ich autorów.



WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY KWARTALNIK

KWIECIEŃ-CZERWIEC ■ WARSZAWA 2017

WYDAJE PROKURATURA KRAJOWA

SPIS TREŚCI

**PPLK DR ZBIGNIEW
NOWAK**

Szef Wydziału Prawa
Publicznego, Oddział Prawny,
Dowództwo Generalne
Rodzajów Sił Zbrojnych,
Doradca Prawny Dowódcy
PKW OIR Kuwejt
(od 19.04.2017 r.)

*Formalnoprawne aspekty użycia Polskiego
Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve
w Państwie Kuwejt, Republice Iraku i Państwie
Katar*

5

MGR JAROSŁAW DUŚ

asystent Katedry Prawa
Wojskowego i Konfliktów
Zbrojnych, Wydział
Bezpieczeństwa Narodowego,
Akademia Sztuki Wojennej,
prokurator Prokuratury
Krajowej

Spadkobierca prokuratury wojskowej

16

**PROF. NADZW. DR HAB.
KATARZYNA BANASIK**

Katedra Prawa Karnego,
WPAiSM, Krakowska
Akademia im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

Istota zatarcia skazania

36

DR ADAM BŁACHNIO adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji UKSW, prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie	<i>Res extra commercium jako przedmiot czynności wykonawczej przestępstw przeciwko mieniu</i> 50
MGR BARTOSZ WIECZOREK Zastępca Prokuratora Rejonowego Toruń Centrum – Zachód w Toruniu	<i>Kwalifikacja karnoprawna zdarzenia budowlanego</i> 62
DR JAN KUDRELEK adiunkt Gdańskiej Szkoły Wyższej w Gdańsku	<i>Służba w godzinach „nadliczbowych” funkcjonariuszy służb specjalnych – wybrane uwagi praktyczne</i> 71
KAROLINA RUSIN doktorantka na Wydziale Historyczno-Socjologicznym, Uniwersytet w Białymstoku	<i>Działalność wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej wobec przedstawicieli Marynarki Wojennej na przykładzie sprawy kontradmiranta Adama Mobuczego (1891-1953)</i> 82
DR KONRAD BURDZIAK asystent w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji, Uniwersytetu Szczecińskiego	<i>Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt IV KK 257/14</i> 96
PROF. NADZW. DR HAB. PRZEMYSŁAW SZUSTAKIEWICZ Katedra Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji, Uczelnia Łazarskiego	<i>Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt I OSK 1769/13 (podstawa odmowy udzielenia informacji publicznej)</i> 105

ZBIGNIEW NOWAK

*Formalnoprawne aspekty użycia Polskiego
Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent
Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku
i Państwie Katar*

*Legal aspects on the Polish Armed Forces
Military Contingent's participation and
commitments in the Operation Inherent Resolve
conducted by the Global Coalition in the State
of Kuwait, the Republic of Iraq and the State
of Qatar*

S T R E S Z C Z E N I E

Mocą postanowienia Prezydenta RP z dnia 17 czerwca 2016 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar Rzeczpospolita Polska dołączyła formalnie i faktycznie do ponad 60 państw reprezentujących wszystkie kontynenty, zorganizowanych w powstałej z inicjatywy Stanów Zjednoczonych Ameryki Globalnej Koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu. To pierwsza od kilku lat misja bojowa polskich sił zbrojnych, przy czym pierwsza wykorzystująca w nieznanym dotychczas zakresie prowadzenia działań rozpoznawczych polskie statki powietrzne F-16 nad terytorium Republiki Iraku. PKW OIR Kuwejt to 150-osobowy kontyngent połączony relacją dowodzenia z partnerem amerykańskim, ale też wykonujący samodzielne zadania – z perspektywy Sił Powietrznych – nadzorowane przez międzynarodowe centrum operacji powietrznych – tzw. Combined Air Operation Center z siedzibą w Katarze. Użycie Sił Zbrojnych RP na terytorium trzech państw to wyzwanie nie tylko dla przedstawicieli urzędu Ministerstwa Obrony Narodowej, ale też – w kontekście działań dyplomatycznych, służących zawarciu nowych lub nowelizacji aktualnie obowiązujących umów międzynarodowych, dotyczących statusu polskich sił na terytorium wskazanych trzech państw, działań podejmowanych przez przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w tych państwach, czy też reprezentantów Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie podstaw formalnoprawnych polskiego zaangażowania w misję Operation Inherent Resolve, wynikających z uwarunkowań prawa międzynarodowego oraz prawa karnego, a w szczególności zasad jurysdykcji prawnokarnej obowiązują-

cej w stosunku do personelu polskich sił zbrojnych, wykonującego swoje zadania na terytorium trzech państw – Państwa Kuwejt, Republiki Iraku oraz Państwa Katar – w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego OIR Kuwejt.

W lutym 2016 r. Minister Obrony Narodowej zapowiedział, że Polska będzie współuczestniczyć w działaniach przeciwko terrorystom z tzw. Państwa Islamskiego (ang. *ISIL – Islamic State of Iraq and the Levant*, inaczej: *Da'esh*), zakładając wstępnie prowadzenie przez polskie siły zbrojne działań rozpoznawczych i szkoleniowych.

Zapowiedzi te potwierdził wkrótce po tym przedstawiciel obozu zwierzchnika Sił Zbrojnych RP – Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wskazując, iż: „w patrolowaniu obszarów objętych konfliktem w Syrii mogą uczestniczyć cztery polskie samoloty wielozadaniowe F-16”, wchodzące w skład operacji koalicyjnej Operation Inherent Resolve¹, prowadzonej w ramach Globalnej Koalicji² do walki z tzw. Państwem Islamskim, w skład której wchodzi aktualnie ponad 60 państw członkowskich.

Zamiarem państw Globalnej Koalicji, działającej w kilku obszarach obejmujących m.in.:

- prowadzenie operacji wojskowych,
- budowanie zdolności i szkolenia,
- powstrzymanie napływu zagranicznych bojowników – terrorystów,
- odcięcie źródeł finansowania terroryzmu,
- niesienia pomocy humanitarnej i wsparcia stabilizacyjnego,

jest całkowita eliminacja tzw. Państwa Islamskiego oraz ujęcie i uniemożliwienie działań bojownikom skupionym wokół ideologii Da'esh³.

Dowodzenie Operation Inherent Resolve sprawowane jest z ramienia administracji Stanów Zjednoczonych – inicjatora działań – przez Dowództwo Centralne Stanów Zjednoczonych Ameryki⁴.

¹ Szef BBN wskazał przy tym, iż planowanym miejscem rozmieszczenia polskiego kontyngentu – wg informacji z czerwca 2016 r. – miał być Kuwejt lub Jordania.

² Globalna koalicja została powołana przez Stany Zjednoczone Ameryki we wrześniu 2014 roku (ang. good will coalition) i stanowiła odpowiedź na zagrożenia wywołane przez działania ISIS.

³ Wg informacji pochodzących z portalu Syrian Observatory for Human Rights w atakach Globalnej Koalicji w okresie od września 2015 roku do końca stycznia 2017 roku zabito ponad 7 tys. ludzi na terytorium Syrii, spośród których ponad 5,7 tys. uważa się za bojowników ISIS, ponad 300 za rebeliantów Al-Nusra (Al-Kaida), ok. 100 za żołnierzy syryjskich, regularnych sił zbrojnych, zaś ok. 880 zabitych stanowią osoby cywilne. Por. <www.syriahr.com> [dostęp: 02.05.2017].

⁴ Już od 21 sierpnia 2016 roku odpowiedzialność za dowodzenie Combined Joint Task Force – Operation Inherent Resolve (CJTF – OIR) spoczęła zatem na The US Army's XVIII Airborne Corps.

Operacja Inherent Resolve jest prowadzona na podstawie artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, stanowiącego o prawie do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony państwa, przeciwko któremu dokonano zbrojnej napaści⁵.

Jako główne, formalnoprawne podstawy międzynarodowego zaangażowania wojsk sojusznicznych w Operation Inherent Resolve – obok cyt. art. 51 KNZ – wskazać należy również:

- prośbę rządu Republiki Iraku wyrażoną w liście do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 22 września 2014 r., oraz
- kolejne rezolucje Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, uznające tzw. Państwo Islamskie za grupę terrorystyczną, stanowiącą zagrożenie dla światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Do wspomnianych należą w szczególności rezolucje:

- nr 1267 z dnia 15 października 1999 r.⁶,
- nr 2170 z dnia 15 sierpnia 2014 r.,
- nr 2178 z dnia 24 września 2014 r.,
- nr 2199 z dnia 12 lutego 2015 r.,
- nr 2249 z dnia 20 listopada 2015 r. oraz
- nr 2253 z dnia 17 grudnia 2015 r.⁷,
- nr 2299 z dnia 25 lipca 2016 r.,

⁵ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90, art. 51 w brzmieniu: „Nic w niniejszej Karcie nie może uchybiać niepozbawalnemu prawu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregokolwiek członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony będą natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie mogą uszczuplać władzy i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa, wynikających z niniejszej Karty, do podejmowania w każdym czasie takiej akcji, jaką ona uzna za niezbędną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

⁶ Rezolucja 1267 Rady Bezpieczeństwa ONZ, przyjęta 15 października 1999 roku, dotyczyła sytuacji w Islamskiej Republice Afganistanu. Na jej mocy Rada określiła Osamę Bin Ladena oraz jego współpracowników (zwolenników) jako terrorystów oraz ustanowiła sankcje na każdą osobę (ang. the Taliban), bojownika, zwolennika Osamy Bin Ladena lub jakiegokolwiek członka Al-Kaidy. Od amerykańskiej inwazji na Afganistan w 2001 roku przedmiotowe sankcje zostały rozszerzone i nałożone na każdego członka Al-Kaidy na całym świecie.

⁷ Rezolucja 2253 Rady Bezpieczeństwa ONZ, przyjęta na 7587 spotkaniu RB ONZ dnia 17 grudnia 2015 roku, oparta została na wcześniejszych rezolucjach (w ślad za tekstem oryginalnym), tj. 1267 (1999), 1333 (2000), 1363 (2001) – dotyczącej potępienia finansowania światowego terroryzmu i wspierania organizacji terrorystycznych, 1390 (2002), 1452 (2002), 1455 (2003), 1526 (2004), 1566 (2004), 1617 (2005), 1624 (2005), 1699 (2006), 1730 (2006), 1735 (2006), 1822 (2008), 1904 (2009), 1988 (2011), 1989 (2011), 2083 (2012), 2133 (2014), 2170 (2014), 2178 (2014), 2195 (2014), 2199 (2015), 2214 (2015) oraz 2249 (2015), w różnym stopniu dotyczących spraw globalnej walki z działaniami terrorystycznymi. Por. <[www.un.org/en/ga/search /view _ doc.asp? symbol=S/RES/2253\(2015\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2253(2015))> [dostęp: 02.05.2017].

- nr 2322 z dnia 12 grudnia 2016 r.,
- nr 2347 z dnia 24 marca 2017 r.

Od powołania Globalnej Koalicji przeciwko ISIS we wrześniu 2014 r. Polska wspierała powstałe struktury politycznie, humanitarnie i logistycznie. Mając jednakże na uwadze postępującą intensyfikację międzynarodowych wysiłków na rzecz zwalczania terroryzmu, Rzeczpospolita Polska wydzieliła od 20 czerwca 2016 r. do operacji Inherent Resolve Polski Kontyngent Wojskowy liczący do 150 żołnierzy i pracowników wojska z niezbędnym zabezpieczeniem i wyposażeniem, czyli PKW OIR Kuwejt⁸.

PKW OIR Kuwejt działa na terenie Państwa Kuwejt, Republiki Iraku oraz Państwa Kataru⁹ na podstawie kolejnych postanowień Prezydenta RP, tj.:

- postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 czerwca 2016 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar¹⁰ – użycie PKW OIR Kuwejt w okresie od 30 czerwca 2016 r. do 31 grudnia 2016 r.,
- postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 grudnia 2016 r. o przedłużeniu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar¹¹ – użycie PKW OIR Kuwejt w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 30 czerwca 2017 r.¹²

⁸ Szczegółowy zakres działania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, a także Republice Iraku oraz Państwie Katar został określony przez decyzję nr Z-16/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 29 lipca 2016 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, a także Republice Iraku oraz Państwie Katar (niepublikowana) z późniejszą zmianą wynikającą z decyzji nr Z-95/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 grudnia 2016 r. zmieniającej decyzję w sprawie szczegółowego zakresu działania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, a także Republice Iraku oraz Państwie Katar.

⁹ Na terytorium Państwa Katar w Combined Air Operation Center (ang. – CAOC), w Al UDEID Air Base.

¹⁰ M.P. poz. 536.

¹¹ M.P. poz. 1256.

¹² Por. decyzja nr Z-21 Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie przygotowania, przemieszczenia, funkcjonowania, rotacji i wycofania kolejnych zmian Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar (PKW OIR Kuwejt), która została poprzedzona (utrata mocy dnia 31 grudnia 2016 r.) decyzją nr Z-9/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie przygotowania, przemieszczenia i funkcjonowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar (PKW OIR Kuwejt).

Przedmiotowa decyzja określa zadania osób zajmujących kierownicze stanowiska i sprawujących kierownicze funkcje w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej, wynikające z aktualnych aktów prawnych.

Aktualnie w procedowaniu¹³ znajduje się kolejne postanowienie zwierzchnika Sił Zbrojnych RP przedłużające użycie III rotacji polskiego kontyngentu o kolejne 6 miesięcy od 1 lipca 2017 roku, tj. do końca roku kalendarzowego – 2017 r., przy założeniu tożsamej liczebności kontyngentu do 150 osób¹⁴.

Przedmiotowe postanowienia zwierzchnika polskich sił zbrojnych zostały wydane na wniosek Prezes Rady Ministrów i zostały oparte o treść art. 3 ust. 1 pkt 2, art. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa¹⁵.

PKW OIR Kuwejt, jak wskazano, jest operacyjnie podporządkowany Dowódcy Dowództwa Centralnego Stanów Zjednoczonych Ameryki (zakres przekazanego dowodzenia został określony przez TOA – ang. Transfer of Authority).

W celu doprecyzowania zasad współdziałania pomiędzy polskim i amerykańskim partnerem w zakresie relacji dowodzenia¹⁶ (jak również w zakresie wsparcia logistycznego sił polskich przez administrację Stanów Zjednoczonych na terytorium Państwa Kuwejt, jurysdykcji karnej i dyscyplinarnej, roszczeń i innych kwestii) w dniu 9 czerwca 2016 r. przedstawiciel Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych (działający na podstawie pełnomocnictwa Ministra Obrony Narodowej) zawarł z partnerem amerykańskim – przedstawicielem J-5 U.S. Central Command (USCENTCOM) porozumienie bilateralne – „Memorandum of Understanding between Minister of National Defense of the Republic of Poland and the Department of Defense of the United States of America on force deployment in support of Operation Inherent Resolve”.

¹³ Wg stanu na dzień 10 maja 2017 r.

¹⁴ Obok misji PKW OIR Kuwejt, mocą stosownych postanowień Prezydenta RP, od połowy 2016 roku funkcjonuje drugi z polskich kontyngentów – PKW OIR Irak – wykonujący zadania na terytorium Republiki Iraku, w Jordańskim Królestwie Haszymidzkim oraz Państwie Kuwejt, liczący do 100 żołnierzy Wojsk Specjalnych, prowadzących w głównej mierze doradztwo i szkolenie swoich iraackich i jordańskich odpowiedników.

Por. decyzja nr Z-19/Oper./DORSZ Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie przygotowania, przemieszczenia, funkcjonowania, rotacji i wycofania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji INHERENT RESOLVE w Republice Iraku, Jordańskim Królestwie Haszymidzkim oraz Państwie Kuwejt (PKW OIR IRAK), która została poprzedzona (utrata mocy dnia 31 grudnia 2016 r.) decyzją nr Z-10/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie przygotowania, przemieszczenia i funkcjonowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji INHERENT RESOLVE w Republice Iraku, Jordańskim Królestwie Haszymidzkim oraz Państwie Kuwejt (PKW OIR IRAK).

¹⁵ Dz.U. z 2014 r. poz. 1510.

¹⁶ W zakresie relacji dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP operacje wojskowe realizowane w ramach Operation Inherent Resolve są prowadzone przez Combined Joint Task Force (CJTF-OIR) i wspomagane wg właściwości przez: Combined Joint Forces Land Component Commander-Iraq (CJFLCC-I), Combined Forces Maritime Component Commander (CFMCC) oraz the Combined Joint Interagency Task Force (CJIATF).

Przedmiotowe porozumienie bilateralne – techniczne – (tzw. ang. – *soft law*) wskazuje m.in., iż w zakresie finansowania strony porozumienia będą rozliczały się w oparciu o umowę ACSA (umowa nabycia i usług wzajemnych) z dnia 3 grudnia 2012 r. „The Acquisition and Cross-Servicing Agreement (US-PL-02) between the Department of Defense of the United States of America and the Ministry of National Defence of the Republic of Poland”, tj. umowę w zakresie wzajemnego wsparcia logistycznego polskich i amerykańskich wojsk. Co niezmiernie symptomatyczne i istotne zarazem, obaj uczestnicy – sygnatariusze porozumienia zobowiązują się do prowadzenia wspólnych negocjacji z przedstawicielami Republiki Iraku, czy też innych państw, gdzie potencjalnie prowadzona byłaby operacja wojskowa pod szyldem OIR w celu osiągnięcia zamierzonych rezultatów.

Pod względem kierowania narodowego PKW OIR Kuwejt podlega Ministrowi Obrony Narodowej, działającemu za pośrednictwem Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych (w sposób tożsamy uregulowano kwestie kierowania działalnością i zaopatrywaniem polskiego kontyngentu)¹⁷.

Minister Obrony Narodowej, działający poprzez Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, jest również organem administracji rządowej odpowiedzialnym za współpracę z dowódczymi amerykańskimi organami prowadzącymi.

Również na mocy art. 7c przywołanej ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa Minister Obrony Narodowej w stosunku do PKW OIR Kuwejt wydał zarządzenie nr Z-2/MON z dnia 29 lipca 2016 r. w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar (tzw. zasady użycia siły – ang. *Rules of Engagement*).

Zgodnie z wzmiankowaną delegacją ustawową, mając na uwadze cel użycia Sił Zbrojnych RP w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar, a także sytuację i warunki na terytorium, na którym jest prowadzona operacja zagraniczna, oraz niezbędne w tych warunkach prawo do samoobrony, Minister Obrony Narodowej określił w drodze niejawnego, niepodlegającego ogłoszeniu zarządzenia nr Z-2/MON¹⁸:

¹⁷ Co istotne, obie aktualnie obowiązujące cyt. decyzje MON w zakresie przygotowania, przemieszczenia, funkcjonowania, rotacji i wycofania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji INHERENT RESOLVE w Republice Iraku, Jordańskim Królestwie Haszymidzkim oraz Państwie Kuwejt (PKW OIR IRAK) oraz w sprawie przygotowania, przemieszczenia, funkcjonowania, rotacji i wycofania kolejnych zmian Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji Inherent Resolve w Państwie Kuwejt, Republice Iraku oraz Państwie Katar (PKW OIR Kuwejt) zakładają następstwo prawne określonych podmiotów w zakresie zadań desygnowanych im przez przedmiotowe decyzje, w przypadku wprowadzenia planowanych zmian w systemie kierowania i dowodzenia Sił Zbrojnych RP.

¹⁸ Z uwagi na klauzulę załączników nr 1 i 2 do niniejszego zarządzenia – klauzula „Zastrzeżone” – jej treść nie zostanie cytowana w ramach przedmiotowej publikacji.

- które z zasad dotyczących użycia środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia, zawartych w ustawie oraz wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umów międzynarodowych opracowanego przez organizację międzynarodową odpowiedzialną za jej prowadzenie, mają być stosowane przez żołnierzy Polskich Kontyngentów Wojskowych w celu zrealizowania zadań operacji,
- sposób, tryb dokumentowania oraz meldowania o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni i innego uzbrojenia.

Kwestią niezmiernie istotną są podstawy prawne dotyczące możliwości przebywania członków Polskiego Kontyngentu Wojskowego na terytorium Państwa Kuwejt (i prowadzenia stąd działań rozpoznawczych na terytorium Republiki Iraku), jak również podstawy prawne odnoszące się do samej możliwości prowadzenia tego typu działań właśnie w Iraku.

W 2016 roku w MON został powołany specjalny zespół pod przewodnictwem Dowódcy Operacyjnego RSZ, którego istotą działań stało się prowadzenie negocjacji w zakresie statusu wojsk polskich na terytorium Państwa Kuwejt, Republiki Iraku, Państwa Katar oraz Jordańskiego Królestwa Haszymidzkiego. W każdym ze wskazanych państw status wojsk polskich – na podstawie dotychczas zawartych umów międzynarodowych – był i nadal w 2017 roku pozostaje różny.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie przedmiotowej kwestii odnoszącej się do pobytu Sił Zbrojnych RP na terytorium Państwa Kuwejt, należy wskazać, iż w sierpniu 2016 roku w trakcie prowadzonych negocjacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych Państwa Kuwejtu poinformowało stronę polską, iż – w kontekście użycia PKW OIR Kuwejt na terytorium Państwa Kuwejt – strona kuwejcka uznaje za nadal obowiązujące (wydane wprawdzie dla operacji *Enduring Freedom*) porozumienie o statusie Polskich Sił Zbrojnych w Państwie Kuwejtu, zawarte jako umowa międzynarodowa w drodze wymiany not z dnia 18 lutego oraz 2 marca 2002 r. (weszło w życie z dniem 4 marca 2002 r., po wydaniu uchwały nr 29/2002 Rady Ministrów z dnia 19 lutego 2002 r.).

Na podstawie pkt 3 przedmiotowej umowy strona kuwejcka zagwarantowała personelowi Sił Zbrojnych RP (PKW OIR Kuwejt) przywileje i immunitety przysługujące członkom personelu administracyjnego i technicznego (co do zasady przywileje te są w praktyce równe przywilejom przysługującym przedstawicielowi dyplomatycznemu¹⁹ oraz członkom

¹⁹ Konwencja dyplomatyczna o stosunkach dyplomatycznych, sporządzona w Wiedniu dnia 18 kwietnia 1961 r., Dz.U. z 1965 r. Nr 37, poz. 233, art. 1 – „dla celów niniejszej Konwencji następujące wyrażenia mają niżej określone znaczenie: lit. „e” – wyrażenie „przedstawiciel dyplomatyczny” oznacza szefa misji lub członka personelu dyplomatycznego misji, lit. „d” – wyrażenie „członkowie personelu dyplomatycznego” oznacza członków personelu misji posiadających

personelu dyplomatycznego), zgodnie z Konwencją wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych z dnia 18 kwietnia 1961 r.

Mocą kolejnych postanowień Konwencji:

- jak wskazano powyżej – zgodnie z art. 37 ust. 2: „Członkowie personelu administracyjnego i technicznego misji, łącznie z członkami ich rodzin pozostającymi z nimi we wspólnocie domowej, o ile nie są obywatelami państwa przyjmującego lub nie mają tam stałego miejsca zamieszkania, korzystają z przywilejów i immunitetów wymienionych w art. 29–35 [...]” – (przyp. autora – artykuły 29–35 dotyczą przedstawiciela dyplomatycznego oraz członków personelu technicznego – treść wybranych z nich zagadnień poniżej),

- na mocy art. 29 – osoba wchodząca w skład personelu administracyjnego i technicznego (w takim zakresie jak przedstawiciel dyplomatyczny oraz członkowie personelu dyplomatycznego) jest nietykalna, nie podlega aresztowaniu lub zatrzymaniu w żadnej formie (wyłączenie właściwości sądów karnych i organów ścigania). Państwo przyjmujące (tu: Państwo Kuwejt) będzie traktować taką osobę z należnym szacunkiem i przedsięwzięcie wszelkie odpowiednie kroki, aby zapobiec wszelkiemu zamachowi na jego osobę, wolność lub godność,

- treść art. 31 (ust. 1) potwierdza, iż personel administracyjny i techniczny korzysta z immunitetu od jurysdykcji karnej państwa przyjmującego (immunitet rozciąga się na całą działalność, a nie tylko na działalność służbową), a ponadto członkowie tegoż personelu nie są zobowiązani do składania zeznań w charakterze świadka. Co niezmiernie istotne i związane z dyspozycją art. 31 ust. 3 Konwencji, immunitet członków personelu administracyjnego i technicznego misji od jurysdykcji państwa przyjmującego nie uchyla w stosunku do niego jurysdykcji państwa wysyłającego – przy czym – zgodnie z treścią art. 32 Konwencji – państwo wysyłające może zrzec się immunitetu jurysdykcyjnego swoich przedstawicieli dyplomatycznych oraz osób korzystających z immunitetu na podstawie art. 37 (absolutny charakter tego immunitetu nie oznacza jednak zupełnej bezkarności przedstawicieli dyplomatycznych, gdyż cały czas pozostają oni pod jurysdykcją swojego państwa, jako państwa wysyłającego. W razie podejrzenia popełnienia przestępstwa państwo to może zwrócić się do państwa wysyłającego o zrzeczenie się immunitetu jurysdykcyjnego wobec danej osoby. W razie odmowy państwo przyjmujące może uznać ją za persona non grata lub osobę niepożądaną).

- zgodnie z art. 41 ust. 1 – „Bez uszczerbku dla ich przywilejów i immunitetów obowiązkiem wszystkich osób korzystających z tych

stopień dyplomatyczny, lit. „f” – wyrażenie „członkowie personelu administracyjnego i technicznego” oznacza członków personelu misji zatrudnionych w administracji i technicznej służbie misji”.

przywilejów i immunitetów jest szanowanie ustaw i innych przepisów państwa przyjmującego. Mają one również obowiązek nie mieszać się do spraw wewnętrznych tego państwa”.

Aktualnie w procedowaniu znajduje się zgłoszone jako propozycja strony kuwejskiej kolejne porozumienie odnoszące się szerzej do współpracy wojskowej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Państwem Kuwejt w dziedzinie obronności, tj. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kuwejt o współpracy w dziedzinie obronności. Z uwagi na konieczność doprecyzowania, a być może opracowania na nowo zasad jurysdykcji karnej w sposób odmienny do regulacji przyjętych polsko-kuwejską SOFą z roku 2002 – co pozostaje w zgodzie z życzeniem strony kuwejskiej, aktualnie trwają prace nad kontrprojektem umowy przygotowywanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Narodowej, która w sposób szczególny odnosiłaby się do przepisów zawartych w ww. SOFą z 2002 roku, jak i Protokołu uzupełniającego tę umowę (SOFa), który wszedł w życie 8 marca 2017 r., również w drodze wymiany not²⁰.

Jeżeli chodzi o możliwości prowadzenia operacji wojskowej przez PKW OIR Kuwejt nad terytorium Republiki Iraku, zasadniczym – aktualnym dokumentem wskazującym na zgodę władz irackich jest nota przekazana dnia 19 sierpnia 2016 r. przez Ambasadora Republiki Iraku w Warszawie stronie polskiej, wskazująca, iż cały polski personel skierowany do udziału w działaniach na irackim terytorium lub w irackiej przestrzeni powietrznej otrzymał formalną zgodę właściwych władz irackich na wjazd na terytorium Republiki Iraku i przebywanie na tym terytorium w celach służbowych. Ambasada potwierdza również, iż polski personel – lądowy i lotniczy – posiadający paszporty dyplomatyczne lub służbowe, będzie mógł, na mocy decyzji właściwych władz irackich, korzystać z ochrony prawnej przewidzianej dla przedstawicieli dyplomatycznych na mocy Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych, sporządzonej

²⁰ Porozumienie dotyczące statusu Polskich Sił Zbrojnych w Państwie Kuwejt, zawarte w drodze wymiany not dnia 18 lutego oraz 2 marca 2002 r., które weszło w życie dnia 4 marca 2002 r., zostało uzupełnione o następujące postanowienia:

1. W razie zaistnienia zdarzenia lub wypadku z udziałem pojazdu, okrętu, statku powietrznego lub członka personelu Polskich Sił, badanie tego zdarzenia lub wypadku będzie przeprowadzone przez zespół ekspertów wydelegowanych przez obie Strony. Strony będą wymieniać informacje niezbędne do wyjaśnienia przyczyn zdarzenia lub wypadku.
2. W przypadku śmierci członka personelu Polskich Sił na terytorium Państwa Kuwejt, Rząd Państwa Kuwejt zwróci Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej zwłoki niezwłocznie po zakończeniu autopsji, nie później niż w ciągu trzech dni od dnia śmierci lub odnalezienia ciała. Autopsja będzie przeprowadzona w obecności przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Rząd Państwa Kuwejt zwróci Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej pozostałości pojazdu, okrętu lub statku powietrznego Polskich Sił niezwłocznie po zakończeniu czynności badawczych, nie później niż w ciągu jednego roku od dnia wypadku lub zdarzenia, o którym mowa w ustępie 1.

w Wiedniu dnia 18 kwietnia 1961 r., do czasu wejścia w życie umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Iraku o statusie polskich wojsk na irackim terytorium, która jest aktualnie opracowywana i negocjowana.

Immunitet od jurysdykcji karnej wyłącza właściwość sądów karnych i organów śledczych Iraku, które nie mogą zatrzymywać i aresztować członka Sił Zbrojnych RP. Immunitet przedstawiciela dyplomatycznego od jurysdykcji Państwa Irak nie uchyla jednak, podobnie jak w przypadku relacji z Państwem Kuwejt, jurysdykcji Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do ww. personelu²¹.

Finalnie, w kontekście wykonywania obowiązków służbowych przez część żołnierzy PKW OIR Kuwejt na terytorium Państwa Katar, tj. w Combined Air Operation Center, należy zauważyć, iż wskazani operują na terytorium Kataru jako przedstawiciele – część misji kuwejckiej (oddelegowanie, pobyt na miejscu na podstawie ważnych wiz katarskich). Dnia 24 stycznia 2017 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie związania Rzeczypospolitej Polskiej umową między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Katar w sprawie statusu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i ich sprzętu w Państwie Katar. Następnie, dnia 30 stycznia 2017 r. MSZ przesłał do Ambasady RP w Doha claris o poinformowanie strony katarskiej o gotowości strony polskiej do podpisania projektu umowy. Aktualnie (wg stanu na 10 maja 2017 r.) strona polska oczekuje na odpowiedź strony katarskiej w zakresie przyjęcia w umowie finalnych uwarunkowań dotyczących kwestii jurysdykcji karnej. Okazją do uregulowania tej kwestii stała się majowa wizyta Emira Państwa Katar w Polsce, po której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wraz z gościem katarskim zadeklarowali dalszy rozwój dwustronnej współpracy wojskowej, przez co należy rozumieć również działania zmierzające do zawarcia przedmiotowej umowy międzynarodowej²².

²¹ Charakter tego immunitetu nie oznacza – podobnie jak w przypadku Państwa Kuwejt – pełnej bezkarności przedstawicieli dyplomatycznych, gdyż cały czas pozostają oni pod jurysdykcją swojego państwa, jako państwa wysyłającego. W razie podejrzenia popełnienia przestępstwa państwo to może zwrócić się do państwa wysyłającego o zrzeczenie się immunitetu jurysdykcyjnego wobec danej osoby. W razie odmowy państwo przyjmujące może uznać ją za persona non grata lub osobę niepożądaną.

²² Nieuregulowanie w umowie zasad jurysdykcji karnej oznacza, że właściwość do jej wykonywania, w myśl zwyczajowego prawa międzynarodowego, regulują równocześnie zasady prawa krajowego obu stron (np. w stosunku do tego samego czynu, stanowiącego przestępstwo w myśl prawa obu państw, zastosowanie ma równocześnie jurysdykcja polska (właściwość osobowa – wobec obywatela Sił Zbrojnych RP) i katarska (właściwość terytorialna).

Część dotycząca kwestii jurysdykcji karnej powstała dla potrzeb niniejszego artykułu na bazie wystąpienia głównego specjalisty w Zespole Prawa Międzynarodowego Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych MON p. Dariusza Grzechnika w trakcie zorganizowanego przez autora przedmiotowej publikacji I edycji „Międzyresortowego seminarium z zakresu procedowania umów w środowisku wojskowym”, które odbyło się dnia 9 marca 2017 r. w Warszawie.



A B S T R A C T

Based on the international law with the consecutive resolutions of the UN Security Council and other legal acts, Global Coalition, arranged by the American Administration in 2014 and comprised from the beginning of its existence of over 60 states is a military “tool” to eliminated the menace coming from the ISIL (Da’esh). The Republic of Poland, as the NATO member is directly engaged in the Global Coalition efforts to meet NATO requirements in this field. Thus, the article refers to the legal aspects and concerns on the participation, military activities and commitment of the Polish Armed Forces Military Contingent taking part in the Operation Inherent Resolve conducted by the Global Coalition in the State of Kuwait, the Republic of Iraq and the State of Qatar.

Spadkobierca prokuratury wojskowej

Successor of the military prosecutor's office

S T R E S Z C Z E N I E

Tematem artykułu są zmiany wprowadzone ustawą z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze w zakresie regulującym status żołnierzy zawodowych będących jednocześnie prokuratorami. W pracy omówiono aktualną strukturę jednostek, w których służbę pełnią prokuratorzy do spraw wojskowych, nadto naświetlono istotne aspekty jurysdykcji żołnierzy państw sojusznicznych stacjonujących w RP. Zaprezentowany materiał stanowi kompleksowe źródło wiedzy na temat obowiązujących przepisów oraz najbardziej istotnych aspektów związanych z przedmiotowym zagadnieniem.

Aktualnie funkcjonowanie prokuratury reguluje ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, która przewiduje, że prokuraturę stanowią Prokurator Generalny, Prokurator Krajowy, pozostali zastępcy Prokuratora Generalnego oraz prokuratorzy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Prokuraturę cechuje hierarchiczność. Wyodrębnia się cztery szczeble w prokuraturze:

- 1) Prokuraturę Krajową,
- 2) prokuratury regionalne (11),
- 3) prokuratury okręgowe (45 oraz 2 ośrodki zamiejscowe prokuratur okręgowych),
- 4) prokuratury rejonowe (357 oraz 4 ośrodki zamiejscowe prokuratur rejonowych).

Prokuraturę rejonową tworzy się dla jednej lub większej liczby gmin, a w uzasadnionych przypadkach może być utworzona więcej niż jedna prokuratura rejonowa w obrębie tej samej gminy. Do podstawowych zadań prokuratury rejonowej należy zapewnienie udziału prokuratora w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy przed sądami powszechnymi,

a w jednostkach z działami do spraw wojskowych – także wojskowymi sądami garnizonowymi, oraz prowadzenie postępowań przygotowawczych. Prokuraturą rejonową kieruje prokurator rejonowy.

Prokuraturę okręgową tworzy się dla obszaru właściwości co najmniej dwóch prokuratur rejonowych. Do podstawowych zadań prokuratury okręgowej należy zapewnienie udziału prokuratora w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy przed sądami powszechnymi, a w jednostkach, w których utworzono wydziały do spraw wojskowych – także przed wojskowymi sądami okręgowymi, prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych w sprawach o poważne przestępstwa kryminalne, finansowe i skarbowe, a w jednostkach, w których utworzono wydziały do spraw wojskowych – także w sprawach podlegających orzecznictwu wojskowych sądów okręgowych, sprawowanie nadzoru nad postępowaniami prowadzonymi w prokuraturach rejonowych, a także prowadzenie wizytacji prokuratur rejonowych. Prokuraturą okręgową kieruje prokurator okręgowy.

Prokuraturę regionalną tworzy się dla obszaru właściwości co najmniej dwóch prokuratur okręgowych. Na jej czele stoi prokurator regionalny. Prokurator kierujący komórką organizacyjną w jednostce organizacyjnej prokuratury jest zwierzchnikiem służbowym w stosunku do prokuratorów wykonujących czynności w tej komórce. Zwierzchnik służbowy zapewnia równomierne obciążenie obowiązkami służbowymi podległych im prokuratorów.

Od 4 kwietnia 2016 r. nie występuje wyodrębniona prokuratura wojskowa, która wcześniej funkcjonowała w postaci Naczelnej Prokuratury Wojskowej z podległymi jej prokuraturami okręgowymi i garnizonowymi. Obecnie wyróżnia się, jako swoistą pozostałość po prokuraturze wojskowej, Departament do spraw Wojskowych Prokuratury Krajowej, wydziały do spraw wojskowych w prokuraturach okręgowych (w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie i w Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu) oraz działy do spraw wojskowych w ośmiu prokuraturach rejonowych (w Prokuraturze Rejonowej w Gdyni, w Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie, w Prokuraturze Rejonowej w Poznaniu, w Prokuraturze Rejonowej we Wrocławiu, w Prokuraturze Rejonowej w Krakowie, w Prokuraturze Rejonowej w Lublinie, w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów oraz w Prokuraturze Rejonowej w Olsztynie). Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, w drodze rozporządzenia, tworzy i likwiduje w prokuraturach okręgowych i rejonowych komórki organizacyjne do spraw wojskowych oraz ustala ich siedziby i obszary właściwości, mając na względzie skuteczne zwalczanie przestępczości, zapewnienie sprawności postępowań oraz rozmieszczenie i strukturę jednostek organizacyjnych Sił Zbrojnych RP.

Nie mamy więc obecnie do czynienia z obowiązującym przez dziesięć lat pojęciem „prokurator wojskowy”, lecz, jak to wyraźnie stwierdza art. 3 § 2 Prawo o prokuraturze, z „prokuratorami do spraw wojskowych”. Zakres przedmiotowy zadań tych prokuratorów obejmuje sprawy podlegające orzecznictwu sądów wojskowych oraz „zadania w sprawach nienależących do właściwości sądów wojskowych” (art. 3 § 3 Prawa o prokuraturze).

Ponadto w strukturze prokuratury wyodrębniono funkcję Zastępcy Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych. Kandydata na Zastępcę Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych Prokurator Generalny uzgadnia z Ministrem Obrony Narodowej, a więc nie podejmuje on decyzji o obsadzie tego stanowiska samodzielnie. Identycznie kształtuje się kwestia odwołania Zastępcy Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych, konieczne jest uzgodnienie pomiędzy Ministrem Obrony Narodowej a Prokuratorem Generalnym, a więc pomiędzy dwoma konstytucyjnymi ministrami, bo trzeba pamiętać, że funkcję Prokuratora Generalnego pełni Minister Sprawiedliwości. Zastępcę Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych powołuje spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej i odwołuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Prokuratora Generalnego. Zatem prokurator zatrudniony na niższych szczeblach prokuratury nie ma zdolności do objęcia tego urzędu. Podobnie jak pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego, Zastępcę Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych powołuje się po uzyskaniu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a odwołuje za jego zgodą. Tak więc aż trzy podmioty uczestniczą w obsadzie tego stanowiska, co w praktyce może przysporzyć dużych trudności. Prokurator Generalny może zasięgnąć opinii Zastępcy Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych w odniesieniu do wniosków w przedmiocie ułaskawienia osób skazanych przez sądy wojskowe.

Jak już powyżej wspomniano, w strukturze Prokuratury Krajowej wyodrębniono Departament do spraw Wojskowych, którego pracami kieruje dyrektor.

Do zadań Departamentu do spraw Wojskowych należy w szczególności:

- 1) opracowywanie programów dotyczących podstawowych kierunków działania komórek organizacyjnych do spraw wojskowych oraz sprawozdań lub informacji dotyczących ich realizowania;
- 2) przygotowywanie informacji o charakterze ogólnym dla Sejmu, Senatu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Rady Ministrów, Prokuratora Generalnego i innych organów w zakresie działania komórek organizacyjnych do spraw wojskowych;
- 3) współdziałanie z organami państwowymi, państwowymi jednostkami organizacyjnymi i organizacjami społecznymi w zapobieganiu przestępczości i innym naruszeniom prawa oraz wykonywanie

- czynności z zakresu kontroli przestrzegania prawa i profilaktyki;
- 4) koordynowanie działalności logistycznej i finansowej podległych komórek organizacyjnych do spraw wojskowych;
 - 5) planowanie, organizowanie i przeprowadzanie wizytacji i lustracji wydziałów do spraw wojskowych w prokuraturach okręgowych i działów do spraw wojskowych w prokuraturach rejonowych;
 - 6) wykonywanie czynności związanych ze sprawowaniem nadzoru instancyjnego związanego z realizacją uprawnień Prokuratora Generalnego w postępowaniu przygotowawczym;
 - 7) koordynowanie i kontrolowanie prawidłowości nadzoru służbowego nad postępowaniem przygotowawczym sprawowanego przez wydziały do spraw wojskowych prokuratury okręgowej oraz sprawowanie zwierzchniego nadzoru służbowego nad wybranymi postępowaniami przygotowawczymi prowadzonymi przez wydziały do spraw wojskowych w prokuraturach okręgowych;
 - 8) przygotowywanie projektów decyzji w zakresie uprawnienia Prokuratora Generalnego, o którym mowa w art. 328 k.p.k., w zakresie właściwości Departamentu (art. 328 k.p.k. stanowi, że Prokurator Generalny może uchylić prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w stosunku do osoby, która wystąpiła w charakterze podejrzanego, jeżeli stwierdzi, że umorzenie postępowania było niezasadne, przy czym nie dotyczy to wypadku, w którym sąd utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu);
 - 9) udział prokuratorów w posiedzeniach Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym sądowej kontroli postępowania przygotowawczego;
 - 10) kształtowanie praktyki w zwalczaniu przestępczości, na podstawie badań akt, analiz informacji otrzymanych z prokuratur okręgowych i rejonowych, w których utworzono komórki organizacyjne do spraw wojskowych;
 - 11) wykonywanie czynności związanych z obrotem prawnym z zagranicą w zakresie spraw prowadzonych w komórkach organizacyjnych do spraw wojskowych;
 - 12) ocena zasadności wnoszonych środków odwoławczych od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych jako sądów pierwszej instancji;
 - 13) opracowywanie nadzwyczajnych środków zaskarżenia od wyroków Izby Wojskowej Sądu Najwyższego jako sądu odwoławczego oraz udział prokuratorów przed Izbą Wojskową Sądu Najwyższego w postępowaniu odwoławczym, postępowaniu związanym z rozpoznaniem nadzwyczajnych środków zaskarżenia oraz w innych, ustawowo określonych przypadkach;

- 14) prowadzenie spraw o ułaskawienie w zakresie właściwości sądów wojskowych;
- 15) analizowanie spraw dotyczących pytań prawnych i przygotowywanie projektów dokumentów oraz opiniowanie projektów uchwał Izby Wojskowej Sądu Najwyższego;
- 16) sprawowanie nadzoru służbowego nad postępowaniami sądowymi prowadzonymi przez wydziały do spraw wojskowych w prokuraturach okręgowych, monitorowanie nadzoru wydziałów wojskowych w prokuraturach okręgowych w stosunku do działów wojskowych w prokuraturach rejonowych w zakresie postępowania sądowego oraz oddziaływanie na praktykę oskarżycielską komórek do spraw wojskowych;
- 17) opracowywanie opinii prawnych dotyczących postępowań przygotowawczych w zakresie właściwości departamentu;
- 18) opiniowanie, na wniosek zainteresowanych komórek i jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej, projektów aktów normatywnych w zakresie zgodności z przepisami prawa;
- 19) wykonywanie zadań kadrowych związanych z przebiegiem służby prokuratorskiej, zawodowej służby wojskowej oraz wynikających ze stosunku pracy urzędników i innych pracowników komórek organizacyjnych do spraw wojskowych;
- 20) realizowanie czynności związanych z typowaniem kandydatów do służby poza granicami kraju i kierowaniem ich do tej służby;
- 21) opracowywanie dokumentów związanych z dokonywaniem zmian w etatach komórek organizacyjnych do spraw wojskowych oraz ich przeformowaniem;
- 22) sprawowanie nadzoru i kontroli nad sprawami kadrowymi realizowanymi przez podległe Zastępcy Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych jednostki oraz realizowanie szkoleń w tym zakresie;
- 23) monitorowanie spraw, w których strona wniosła skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Poniżej Departamentu do spraw Wojskowych Prokuratury Krajowej wyodrębnia się wydziały do spraw wojskowych w prokuraturach okręgowych oraz działy do spraw wojskowych w prokuraturach rejonowych. W tym miejscu należy zauważyć, że ustawodawca nie przewidział pionu wojskowego na szczeblu prokuratur regionalnych.

W prokuraturze okręgowej, w której utworzono wydział do spraw wojskowych, prokurator kierujący tym wydziałem jest zastępcą prokuratora okręgowego do spraw wojskowych. Zastępcę prokuratora okręgowego do spraw wojskowych powołuje i odwołuje Prokurator Generalny na wniosek Zastępcy Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych, po uzgodnieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

W prokuraturze rejonowej, w której utworzono dział do spraw wojskowych, prokurator kierujący tym działem jest zastępcą prokuratora rejonowego do spraw wojskowych. Zastępcę prokuratora rejonowego do spraw wojskowych powołuje i odwołuje Prokurator Generalny na wniosek Zastępcy Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych, po uzgodnieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Na stanowiska funkcyjne (dyrektora, naczelnika) w prokuraturach, w których utworzono wydziały lub działy do spraw wojskowych, powołuje się w pierwszej kolejności prokuratorów będących żołnierzami zawodowymi lub oficerami rezerwy. Do pełnienia funkcji w komórkach organizacyjnych właściwych w sprawach wojskowych prokuratorów powołuje i odwołuje z tych funkcji Zastępca Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych lub upoważnieni przez niego kierownicy jednostek organizacyjnych prokuratury.

W sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych nadzór instancyjny sprawuje Prokurator Generalny, zaś nadzór służbowy sprawuje Zastępca Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych. Nadzór instancyjny jest swoistym rodzajem nadzoru. Umożliwia on kontrolę nieprawomocnych postanowień prokuratora jedynie na skutek zażalenia strony. Nadzór ten funkcjonuje tylko z inicjatywy stron i dotyczy postanowień wydanych lub zatwierdzonych przez prokuratora, na które przysługuje zażalenie (zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa). Zażalenie to wnosi się do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał postanowienie. Jest to nadzór o charakterze weryfikacyjnym, a jednocześnie zwierzchnim, opartym na ustrojowym i funkcjonalnym związku między organami. Czym innym jest natomiast nadzór służbowy, to uregulowana poza prawem karnym procesowym kontrola organu przełożonego nad podwładnym.

Prokuratorzy do spraw wojskowych, podobnie jak pozostali prokuratorzy, wykonują zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stoją na straży praworządności. Obowiązki te prokuratorzy wykonują m.in. poprzez:

- 1) prowadzenie lub nadzorowanie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych oraz sprawowanie funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami;
- 2) wytaczanie powództw w sprawach cywilnych oraz składanie wniosków i udział w postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych;
- 3) opiniowanie projektów aktów normatywnych;
- 4) współdziałanie z organami państwowymi, państwowymi jednostkami organizacyjnymi i organizacjami społecznymi w zapobieganiu przestępczości.

Niewątpliwie prokuratorzy stanowią wąską grupę prawników-karnistów, do ich zakresu zainteresowań służbowych w pierwszej kolejności zalicza się szeroko pojęte prawo karne. Prokurator wszczyna i prowadzi postępowanie przygotowawcze (śledztwo albo dochodzenie) bądź też zleca wszczęcie lub prowadzenie takiego postępowania Policji lub innemu uprawnionemu organowi (zarządzenia wydane przez prokuratora są wiążące dla organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze). Dodatkowo wytyczne Prokuratora Generalnego dotyczące metodyki prowadzenia postępowania przygotowawczego są wiążące dla wszystkich organów uprawnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego. W toku postępowania przygotowawczego prokurator wykonuje czynności procesowe (przesłuchuje świadków, podejrzanych, zleca wykonanie opinii itd.) oraz stosuje środki zapobiegawcze wobec podejrzanego (wniosek o tymczasowe aresztowanie, poręczenie majątkowe lub osoby godnej zaufania, dozór Policji). Postępowanie przygotowawcze może być prowadzone w formie elektronicznej i wówczas prokurator może wnieść do sądu akt oskarżenia wraz z materiałami takiego postępowania przygotowawczego sporządzony w formie elektronicznej. W zależności od ustaleń dokonanych w postępowaniu przygotowawczym prokurator kieruje do sądu akt oskarżenia (jeżeli materiał dowodowy wskazuje, że dana osoba popełniła zarzucany jej czyn zabroniony) bądź też wydaje postanowienie o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia. Prokurator może też skierować do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. W sytuacji, gdy został skierowany do sądu akt oskarżenia, prokurator wykonuje czynności oskarżyciela publicznego przed sądem. Prokurator wykonuje czynności oskarżyciela publicznego przed wszystkimi sądami, może również wykonywać te czynności w sprawach wniesionych do sądu przez innych oskarżycieli. Prokurator nie ma obowiązku trzymania się też zawartych w akcie oskarżenia, w razie gdy wyniki postępowania sądowego nie potwierdzają zarzutów oskarżenia, prokurator może cofnąć akt oskarżenia, informując o tej decyzji prokuratora bezpośrednio przełożonego. Prokurator wnosi środki odwoławcze i środki zaskarżenia od orzeczeń sądowych.

W przypadku gdy postępowanie przygotowawcze ujawni istnienie okoliczności sprzyjających popełnianiu przestępstw lub utrudniających ich ujawnianie, prokurator kieruje wystąpienie do odpowiedniego organu. W wystąpieniu prokurator może żądać również przeprowadzenia kontroli, a także wszczęcia przeciwko winnym postępowania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej, służbowej, materialnej lub innej przewidzianej w przepisach dotyczących stosunków pracy. Organ, do którego zwrócił się prokurator, jest obowiązany w terminie 30 dni od dnia otrzy-

mania wystąpienia zawiadomić prokuratora o podjętych środkach lub zajętych stanowisku bądź o sposobie zakończenia kontroli lub postępowania. W razie odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego albo umorzenia postępowania przygotowawczego albo skierowania sprawy do sądu z aktem oskarżenia prokurator może, stosownie do okoliczności, przesłać sprawę właściwemu organowi w celu wszczęcia postępowania służbowego, dyscyplinarnego lub o wykroczenie albo w celu rozpatrzenia sprawy przez właściwą organizację społeczną lub zawodową). Prokurator Generalny lub Prokurator Krajowy mogą występować do naczelnych i centralnych organów administracji państwowej o podjęcie środków w celu usprawnienia działalności podległych im organów w zakresie postępowania przygotowawczego. Ponadto jeżeli uchwała lub zarządzenie organu samorządu terytorialnego albo rozporządzenie wojewody są niezgodne z prawem, prokurator zwraca się do organu, który je wydał, o ich zmianę lub uchylenie albo kieruje wnioskiem o ich uchylenie do właściwego organu nadzoru. W przypadku uchwały lub zarządzenia organu samorządu terytorialnego prokurator może także wystąpić o stwierdzenie ich nieważności do sądu administracyjnego.

Zastępca Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych, zastępca prokuratora okręgowego i zastępca prokuratora rejonowego, w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, z własnej inicjatywy bądź na wniosek Ministra Obrony Narodowej lub upoważnionych przez niego organów przedkłada im informację o stanie przestępczości i jej zwalczaniu w strukturach podporządkowanych tym organom.

Prokuratorami do spraw wojskowych mogą być zarówno cywile, jak i żołnierze zawodowi. Na stanowisko prokuratora może być powołany ten, kto:

- a) posiada wyłącznie obywatelstwo polskie;
- b) korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- c) nie był prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego;
- d) jest nieskazitelnego charakteru;
- e) ukończył wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Polsce;
- f) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków prokuratora;
- g) ukończył 26 lat;
- h) złożył egzamin prokuratorski lub sędziowski;
- i) był zatrudniony na stanowisku asesora prokuratorskiego lub sędziowskiego co najmniej rok albo odbył w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury okres służby przewidziany w przepisach o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych;

- j) nie pełnił służby zawodowej, nie pracował lub nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, wymienionych w art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2016 r. poz. 152);
- k) nie był sędzią, który orzekając, uchybił godności urzędu, sprzeniewierzając się niezawisłości sędziowskiej, co zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem.

Jest jednak pewna kategoria osób, które nie spełniając kryteriów określonych w punktach h) oraz i), mogą zostać powołane do pełnienia funkcji prokuratora. Są nimi:

- profesorowie i doktorzy habilitowani nauk prawnych w polskich szkołach wyższych, w Polskiej Akademii Nauk oraz w instytutach naukowo-badawczych i innych placówkach naukowych oraz sędziowie,
- adwokaci, radcowie prawni oraz prezes, wiceprezes, starszy radca i radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, którzy wykonywali ten zawód lub zajmowali takie stanowisko przez co najmniej 3 lata.

Kandydaci na prokuratorów są gruntownie sprawdzani. Prokurator Krajowy zasięga od właściwego komendanta wojewódzkiego Policji albo Komendanta Stołecznego Policji informacji o każdym z kandydatów do objęcia stanowiska prokuratorowskiego. Informacje te uzyskuje się i sporządza na podstawie danych zawartych w policyjnych systemach teleinformatycznych. Przy ocenie kwalifikacji kandydata na wolne stanowisko prokuratorowskie w prokuraturze rejonowej uwzględnia się predyspozycje osobowościowe kandydata do zawodu prokuratora, w tym umiejętność podejmowania decyzji i współpracy, odporność na stres oraz przestrzeganie zasad etyki wykonywanego zawodu.

O powołaniu prokuratora do spraw wojskowych będącego żołnierzem zawodowym Prokurator Generalny informuje niezwłocznie Ministra Obrony Narodowej. W przypadku zaś zwolnienia prokuratora do spraw wojskowych, będącego żołnierzem zawodowym, z zawodowej służby wojskowej pozostaje on na stanowisku prokuratora w danej prokuraturze niezależnie od liczby stanowisk prokuratorowskich. I w takiej sytuacji prawo do emerytury lub renty wojskowej ulega zawieszeniu, zaś po osiągnięciu przez prokuratora wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku wypłaca się tylko jedno świadczenie – wyższe, względnie wybrane przez uprawnionego prokuratora. W zakresie czynnej służby wojskowej prokuratorzy do spraw wojskowych będący żołnierzami zawodowymi podlegają Ministrowi Obrony Narodowej. Artykuł 115 § 17 kodeksu karnego stanowi, że żołnierzem jest osoba pełniąca czynną służbę wojskową. Nabycie tego statusu może nastąpić na różnych podstawach (ustawa z 21 listopada 1967 r.

o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych). Zgodnie z art. 59 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej żołnierzami w czynnej służbie wojskowej są osoby, które odbywają lub pełnią następujące jej rodzaje:

- 1) zasadniczą służbę wojskową;
- 2) przeszkolenie wojskowe;
- 3) ćwiczenia wojskowe;
- 4) służbę przygotowawczą;
- 5) okresową służbę wojskową;
- 6) służbę wojskową w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

Żołnierzem zawodowym może być osoba posiadająca obywatelstwo polskie, o nieposzlakowanej opinii, której wierność Rzeczypospolitej Polskiej nie budzi wątpliwości, posiadająca odpowiednie kwalifikacje oraz zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia zawodowej służby wojskowej. Żołnierze zawodowi są żołnierzami czynnej służby wojskowej. Żołnierze zawodowi pełnią czynną służbę wojskową jako służbę stałą albo służbę kontraktową. Żołnierze zawodowi stanowią kadre zawodową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, która dzieli się na korpus oficerów zawodowych, korpus podoficerów zawodowych i korpus szeregowych zawodowych. Do korpusu oficerów zawodowych zalicza się:

- a) oficerów młodszych,
- b) oficerów starszych,
- c) generałów i admirałów.

Do korpusu podoficerów zawodowych zalicza się:

- a) podoficerów młodszych,
- b) podoficerów,
- c) podoficerów starszych.

Zauważyć należy, że żołnierzami w rozumieniu prawa karnego nie są natomiast żołnierze rezerwy, żołnierze przeniesieni w stan spoczynku oraz osoby odbywające służbę wojskową w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład sił zbrojnych.

Prokuratorzy do spraw wojskowych będący żołnierzami zawodowymi wykonują zadania służbowe w przypadku użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami kraju. Oznacza to, że w przypadku aktywności polskich żołnierzy w innych państwach tylko prokuratorzy-żołnierze zawodowi zobowiązani są do udziału w takiej misji. Na prokuratorach do spraw wojskowych niebędących żołnierzami zawodowymi obowiązek taki nie spoczywa. Nie jest natomiast jasne, czy prokuratorzy do spraw wojskowych – cywile nie mogą wziąć udziału w takiej misji, jeżeli wyrażą na to dobrowolną zgodę. Dotąd nie było takiego przypadku. Kwestię

użycia Sił Zbrojnych poza granicami RP reguluje ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. Ustawa zawiera definicję legalną użycia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa – jest nim obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w:

- konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych,
- misji pokojowej,
- akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom.

Przez pobyt Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa rozumie się obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w:

- szkoleniach i ćwiczeniach wojskowych,
- akcjach ratowniczych, poszukiwawczych lub humanitarnych,
- przedsięwzięciach reprezentacyjnych.

O użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa postanawia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów (jeśli chodzi o konflikt zbrojny albo misję pokojową) lub Prezesa Rady Ministrów (w przypadku akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom). Prezydent ma obowiązek niezwłocznie poinformować Marszałków Sejmu i Senatu o podjętym postanowieniu o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa.

O pobycie jednostek wojskowych poza granicami państwa decyzje podejmuje Rada Ministrów (szkolenia i ćwiczenia wojskowe) albo Minister Obrony Narodowej lub Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Prokuratorzy do spraw wojskowych będący żołnierzami zawodowymi wykonują również zadania służbowe w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny.

W przypadku konieczności zapewnienia odpowiedniej liczby prokuratorów do spraw wojskowych do wykonywania zadań służbowych w warunkach związanych z użyciem lub pobytom Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny prokuratorzy będący oficerami rezerwy mogą być powoływani do zawodowej służby wojskowej.

Prokurator Generalny może delegować prokuratora, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków lub pełnienia określonej funkcji poza granicami państwa w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe, działające na podstawie umów międzynarodowych, w tym umów konstytuujących organizacje międzynarodowe, ratyfikowanych przez RP, zgodnie z kwalifikacjami prokuratora, na czas określony, nie dłuższy niż 4 lata, z możliwo-

ścią ponownego delegowania na kolejny okres, nieprzekraczający 4 lat (do okresu delegowania nie wlicza się okresu, w którym prokurator delegowany nie pełnił obowiązków służbowych z powodu choroby). W przypadku prokuratora będącego żołnierzem zawodowym wymagane jest dodatkowo porozumienie z Ministrem Obrony Narodowej.

Rozkaz wydany prokuratorowi będącemu żołnierzem zawodowym w zakresie pełnionej przez niego czynnej służby wojskowej przekazuje się niezwłocznie do wiadomości Zastępcy Prokuratora Generalnego do spraw Wojskowych oraz kierownikowi jednostki organizacyjnej prokuratury, w której prokurator wykonuje obowiązki służbowe.

Właściwość prokuratur do spraw wojskowych została oparta na kryterium podmiotowo-przedmiotowym.

Prokuratorzy do spraw wojskowych zajmują się sprawami żołnierzy w czynnej służbie wojskowej o przestępstwa przeciwko:

- 1) obowiązkowi pełnienia służby wojskowej (rozdział XXXIX k.k.),
- 2) zasadom dyscypliny wojskowej (rozdział XL k.k.),
- 3) zasadom postępowania z podwładnymi (rozdział XLI k.k.),
- 4) zasadom obchodzenia się z uzbrojeniem i uzbrojonym sprzętem wojskowym (rozdział XLII k.k.),
- 5) zasadom pełnienia służby (rozdział XLIII k.k.),
- 6) mieniu wojskowemu (rozdział XLIV k.k.).

Ponadto właściwości prokuratur do spraw wojskowych podlegają sprawy o przestępstwa popełnione przez żołnierzy czynnej służby wojskowej przeciwko organowi wojskowemu lub innemu żołnierzowi oraz popełnione podczas pełnienia obowiązków służbowych lub w związku z ich pełnieniem, w obrębie obiektu wojskowego lub wyznaczonego miejsca przebywania, na szkodę wojska lub z naruszeniem obowiązku wynikającego ze służby wojskowej. Do zakresu tej właściwości należą także przestępstwa popełnione przez żołnierzy w czynnej służbie wojskowej za granicą, podczas użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.

Artykuł 317 § 2 i 3 kodeksu karnego stanowi, że przepisy ogólne dotyczące żołnierzy stosuje się odpowiednio także do pracowników wojska oraz do innych osób.

Prokuratury do spraw wojskowych zajmują się nie tylko przestępstwami popełnionymi przez żołnierzy. Prowadzą one postępowania przygotowawcze w sprawach pracowników wojska o przestępstwa przeciwko mieniu wojskowemu (rozdział XLIV k.k.) oraz przestępstwa przeciwko zasadom pełnienia służby (rozdział XLIII k.k.), a także o przestępstwa popełnione za granicą, podczas użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. Chodzi w tym przy-

padku o osoby cywilne zatrudnione w wojsku, jak np. technicy uzbrojenia, magazynierzy. Trzeba jednak pamiętać o tym, że status cywilnych pracowników wojska, pomimo pozornych podobieństw, w znacznym stopniu różni się od statusu żołnierza zawodowego.

Kolejną kategorię stanowią żołnierze sił zbrojnych państw obcych, przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz członkowie ich personelu cywilnego, jeżeli popełnili przestępstwa w związku pełnieniem obowiązków służbowych.

Rozwiązanie to dotyczy nie tylko przestępstw pospolitych, ale również podatkowych. Kodeks karny skarbowy przewiduje, że przepisy tego kodeksu dotyczące żołnierzy stosuje się odpowiednio także do żołnierzy sił zbrojnych państw obcych przebywających na terytorium RP oraz członków ich personelu cywilnego.

Istnieje jednakże możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej osób z tej kategorii w przypadku zawarcia odpowiedniej umowy międzynarodowej.

I tak SOFA Supplemental (Umowa o statusie Sił Zbrojnych USA w Polsce) w zakresie jurysdykcji karnej utrzymał podział pierwszeństwa w sprawowaniu takiej jurysdykcji wynikający z umowy NATO SOFA: RP zachowuje prawo do ścigania i karania czynów popełnionych przez personel USA i członków rodzin, zabronionych zgodnie z prawem RP, chyba że zostały popełnione wyłącznie na szkodę USA, innych członków personelu USA lub członków rodzin, lub w wykonaniu obowiązków służbowych danej osoby. W pozostałych przypadkach pierwszeństwo jurysdykcji, zgodnie z umową, mają USA. Postanowienia umowy NATO SOFA uzupełniono o procedurę umożliwiającą zrzecanie się przez stronę polską, na wniosek USA, pierwszeństwa w sprawowaniu jurysdykcji karnej nad członkami personelu USA i członkami ich rodzin (tam, gdzie ono przysługuje RP na podstawie umowy NATO SOFA). Ustalono, że RP będzie zrzekać się pierwszeństwa, chyba że sprawa ma dla RP szczególne znaczenie (okoliczność ta podlega swobodnej ocenie przez RP). Przyjęte rozwiązanie powoduje, że uprawnienia strony polskiej pozostają faktycznie niezmienione w stosunku do postanowień umowy NATO SOFA. Umowa ustanawia podstawowe zasady procedury rozpatrywania takich wniosków: wyznaczono organ właściwy ze strony polskiej – Ministra Sprawiedliwości. W celu przyspieszenia postępowania ustanowiono zasadę, że w przypadku braku odpowiedzi na wniosek w ciągu 30 dni uważa się go za uwzględniony. Umowa przewiduje też, że w przypadku sporu o to, której ze stron przysługuje pierwszeństwo jurysdykcji na podstawie umowy NATO SOFA, spór powinien zostać rozstrzygnięty w ciągu 30 dni od dnia rozpoczęcia przez strony konsultacji w tej sprawie. Fakt popełnienia zarzucanego przestępstwa w wykonaniu obowiązków służbowych danej osoby będzie potwierdzany stosownym za-

świadczeniem, wystawianym przez organy USA. Personel USA jest zwolniony z płacenia grzywnien, kar i innych opłat o podobnym charakterze, nakładanych przez organy RP w związku z przestępstwami i wykroczeniami popełnionymi w wykonaniu obowiązków służbowych. Odnośnie do środków przymusu takich jak zatrzymanie i aresztowanie ustalono, że osoby zatrzymane przez władze RP będą przekazywane organom USA na ich wniosek. Władze stron udzielają sobie wzajemnie pomocy przy zatrzymaniu członków sił zbrojnych, personelu cywilnego lub członków ich rodzin na terytorium RP oraz przy przekazywaniu ich organowi, który będzie sprawować jurysdykcję. W sprawach, w których RP może mieć wyłączne prawo bądź pierwszeństwo w sprawowaniu jurysdykcji, władze wojskowe USA winny niezwłocznie poinformować właściwe władze RP o członku sił zbrojnych lub personelu cywilnego lub członku rodziny zatrzymanym przez władze USA. Władze RP niezwłocznie powiadamiają władze wojskowe USA o zatrzymaniu przez nie członka sił zbrojnych, personelu cywilnego lub członka rodziny. Władzom USA przysługuje, na wniosek sił zbrojnych USA, niezwłoczny dostęp do takiej osoby. Przedstawicielowi sił zbrojnych USA udziela się pozwolenia na obecność podczas wszystkich czynności procesowych, włączając w to przesłuchania, z udziałem wymienionego członka rodziny, prowadzonych przez władze RP. Członek sił zbrojnych lub personelu cywilnego lub członek rodziny, wobec którego prowadzone jest postępowanie przygotowawcze lub postępowanie sądowe przed władzami RP, pozostanie pod nadzorem władz USA, jeżeli władze USA o to wnioskuje, do czasu zakończenia wszelkich postępowań sądowych związanych z daną sprawą. Władze USA zapewnią stawiennictwo takiej osoby przed władzami RP podczas każdego postępowania wymagającego obecności tej osoby. Jeżeli sąd RP orzeknie zasadność zastosowania tymczasowego aresztowania wobec takiej osoby, informacja o tym wraz z uzasadnieniem zostanie niezwłocznie przekazana właściwym władzom USA. Jeśli władze USA zechcą w takim przypadku sprawować nadzór, w pełni wezmą one pod uwagę warunki i zasady określone w informacji.

Użycie przez USA własnej żandarmerii wojskowej do utrzymania dyscypliny personelu poza uzgodnionymi obiektami i terenami wymaga porozumienia z właściwymi organami RP, nie zostają przy tym w żaden sposób ograniczone uprawnienia organów ochrony porządku publicznego RP do egzekwowania prawa RP wobec personelu USA.

Jak słusznie zauważa S.M. Przyjemski, „ze względu na specyfikę sił zbrojnych, nigdy nie będzie mogło dojść do pełnej unifikacji norm »wojskowych« z »powszechnymi«”¹. Szczególny bowiem charakter układów

¹ M. Bojarski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 11, Warszawa 2014, s. 201.

personalnych w wojsku, opartych na hierarchicznej strukturze stopni wojskowych, istota sił zbrojnych oraz ich zadania pozwalają na traktowanie ich jako wyodrębnionej spośród reszty obywateli społeczności, posiadającej odrębne prawa i obowiązki i „funkcjonującej w oparciu o szczególne formy współżycia między ludźmi. Okoliczności te stały się zasadniczym czynnikiem ukształtowania się podmiotowego i przedmiotowego zakresu prawa karnego i przyjęcia w literaturze pojęcia tzw. przestępstwa wojskowego. Sprawcą tego przestępstwa może być tylko żołnierz lub pracownik wojska pozostający z siłami zbrojnymi w pewnym ściśle określonym stosunku służbowym, a więc osoba należąca do tej wyodrębnionej wyraźnymi granicami społeczności. Przedmiotem tzw. przestępstwa wojskowego są stosunki społeczne ukształtowane w siłach zbrojnych, związane z ich charakterem, strukturą organizacyjną oraz zadaniami, czyli te stosunki, które mają bezpośredni związek ze służbą wojskową, a zatem z gotowością i zdolnością bojową wojska, dyscypliną wojskową oraz porządkiem pełnienia służby”².

W przypadku ustania zatrudnienia pracownika w wojsku albo zwolnienia żołnierza z czynnej służby wojskowej rozpoczęte sprawy nie przestają podlegać właściwości prokuratur do spraw wojskowych, chyba że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do prowadzenia prokuraturze powszechnej (zrzeczenie się właściwości ze względów celowościowych)³.

Uprawnienia prokuratorów do spraw wojskowych są szerokie. Prokurator taki może uczestniczyć w każdym postępowaniu prowadzonym przez organy władzy i administracji publicznej, sądy i trybunały. Organy samorządu terytorialnego oraz organy administracji rządowej, a także inne państwowe jednostki organizacyjne, spółdzielnie i ich związki, organizacje zawodowe, samorządowe i inne organizacje społeczne udzielają Prokuratorowi Generalnemu i podległym mu prokuratorom pomocy w realizacji ich zadań. Prokurator jest jednak obowiązany do podejmowania działań, kierując się zasadą bezstronności i równego traktowania wszystkich obywateli. Prokurator przy wykonywaniu czynności służbowych jest niezależny. Prawo o prokuraturze jednak w pewien sposób ingeruje w tę niezależność, ponieważ prokurator jest zobowiązany wykonywać zarządzenia, wytyczne i polecenia prokuratora przełożonego. Polecenie dotyczące treści czynności procesowej prokurator przełożony wydaje na piśmie, a na żądanie prokuratora – wraz z uzasadnieniem. W razie przeszkody w doręczeniu polecenia w formie pisemnej dopuszczalne jest przekazanie

² *Ibidem*, s. 202.

³ *Ibidem*, s. 208.

polecenia ustnie, z tym że przełożony jest obowiązany niezwłocznie potwierdzić je na piśmie. Polecenie włącza się do akt podręcznych sprawy. Jeżeli prokurator nie zgadza się z poleceniem dotyczącym treści czynności procesowej, może żądać zmiany polecenia lub wyłączenia go od wykonania czynności albo od udziału w sprawie. Prokurator przełożony uprawniony jest do zmiany lub uchylenia decyzji prokuratora podległego. Zmiana lub uchylenie decyzji wymagają formy pisemnej i są włączane do akt sprawy.

Niezależność prokuratora nie oznacza, że nie podlega on kontroli, wręcz przeciwnie – prokuratorowi, który dopuścił się istotnego uchybienia w zakresie sprawności postępowania przygotowawczego, prokurator przełożony może zwrócić uwagę na piśmie. Prokuratorowi, który dopuścił się oczywistej obrazy przepisów prawa przy prowadzeniu sprawy, prokurator przełożony wytyka to uchybienie. W razie stwierdzenia oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa prokurator przełożony jest obowiązany żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokuratorowi, który obraży się dopuścił, co w konsekwencji może doprowadzić do wydalenia takiego prokuratora ze służby (jako najsurowsza kara dyscyplinarna). Prokurator Generalny może, na wniosek Prokuratora Krajowego, odwołać prokuratora z zajmowanego stanowiska, jeżeli prokurator, pomimo dwukrotnego ukarania przez sąd dyscyplinarny karą dyscyplinarną inną niż upomnienie, popełnił przewinienie służbowe, w tym dopuścił się oczywistej obrazy przepisów prawa lub uchybił godności urzędu prokuratora. Przed podjęciem decyzji o odwołaniu z zajmowanego stanowiska Prokurator Generalny wysłuchuje wyjaśnień prokuratora, chyba że jest to niemożliwe, a ponadto zasięga opinii zebrania prokuratorów Prokuratury Krajowej lub właściwego zgromadzenia prokuratorów w prokuraturze regionalnej. Prawomocne orzeczenie sądu dyscyplinarnego o wydaleniu ze służby prokuratorskiej oraz prawomocne orzeczenie sądu skazujące prokuratora za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub orzekające wobec prokuratora środek karny pozbawienia praw publicznych, zakazu zajmowania stanowiska prokuratora, degradacji lub wydalenia z zawodowej służby wojskowej powoduje z mocy prawa utratę stanowiska prokuratora (stosunek służbowy prokuratora wygasa z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia). Stosunek służbowy prokuratora wygasa ponadto z dniem utraty przez niego obywatelstwa polskiego lub uzyskania obywatelstwa innego państwa.

Jak już wcześniej wspomniano, prokuratura jest instytucją cechującą się hierarchiczną strukturą. Przejawia się to w szczególności w tym, że prokurator przełożony może powierzyć podległym prokuratorom wykonywanie czynności należących do jego zakresu działania, jak również może przejmować sprawy prowadzone przez prokuratorów podległych i wykonywać ich czynności.

Kontrola jakości pracy prokuratury jest wspierana przez instytucję wizytacji konkretnej prokuratury w celu kontroli realizacji ustawowych zadań przez tę jednostkę w określonym zakresie.

Prokuratura działa transparentnie. Prokurator Generalny oraz kierownicy jednostek organizacyjnych prokuratury mogą przekazać mediom informacje z toczącego się postępowania przygotowawczego lub dotyczące działalności prokuratury.

Ogólnie rzecz ujmując, prokurator może mniej niż przeciętny obywatel. Przepisy prawa o prokuraturze nakładają liczne obowiązki oraz wprowadzają nieznanne innym grupom zawodowym zakazy. Prokurator powinien w służbie i poza służbą strzec powagi sprawowanego urzędu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. W okresie zajmowania stanowiska prokurator nie może należeć do partii politycznej ani brać udziału w żadnej działalności politycznej. Nie oznacza to jednak, że prokurator pozbawiony jest biernego prawa wyborczego. Prokuratorowi ubiegającemu się o urząd Prezydenta RP, mandat posła, senatora albo radnego lub wójta (burmistrza, prezydenta miasta) udziela się urlopu bezpłatnego na czas kampanii wyborczej. Prokurator nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w łącznym wymiarze nieprzekraczającym pełnego wymiaru czasu pracowników zatrudnionych na tych stanowiskach, jeżeli wykonywanie obowiązków wynikających z tego zatrudnienia nie przeszkadza w pełnieniu obowiązków prokuratora. Prokuratorowi nie wolno także podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które by przeszkadzało w pełnieniu obowiązków prokuratora, mogło osłabiać zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu prokuratora. O zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia i podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania prokurator zobowiązany jest powiadomić swojego przełożonego, który w terminie 14 dni może zgłosić sprzeciw, jeżeli uzna, że dodatkowe zatrudnienie lub zajęcie przeszkadza w pełnieniu obowiązków służbowych prokuratora, przynosi ujmę godności sprawowanego urzędu lub osłabia zaufanie do jego bezstronności. Trzeba wyraźnie wskazać, że to ostatnie pojęcie jest trudne do zdefiniowania, bo obiektywnie oceniając, nie sposób wskazać, jaka praca lub zajęcie osłabia zaufanie do bezstronności prokuratora.

Ponadto prokurator nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki prawa handlowego albo spółdzielni, a także członkiem zarządu fundacji prowadzącej działalność gospodarczą. Prokurator nie może też posiadać w spółce prawa handlowego więcej niż 10 procent akcji lub udziałów przedstawiających więcej niż 10 procent

kapitału zakładowego oraz prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem bądź pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności.

Jak już powyżej wspomniano, prokurator może mniej niż przeciętny obywatel. Na uwagę zasługuje również fakt, że prokurator-żołnierz może mniej niż inny żołnierz zawodowy. Prawo o prokuraturze stanowi, że prokuratorom do spraw wojskowych, będącym żołnierzami zawodowymi, nie przysługują nagrody uznaniowe przyznawane przez Ministra Obrony Narodowej.

Majątek i sytuacja materialna prokuratora jest jawna, ma on obowiązek składać oświadczenie majątkowe, które od 2016 roku podlega publikacji na stronie internetowej prokuratury. Na wniosek prokuratora, który złożył oświadczenie majątkowe, można objąć informacje zawarte w oświadczeniu ochroną przewidzianą dla informacji niejawnych o klauzuli tajności „zastrzeżone”.

Prokurator jest zobowiązany stale podnosić kwalifikacje zawodowe, w tym uczestniczyć w szkoleniach i innych formach doskonalenia zawodowego. Prokurator jest zobowiązany zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których w postępowaniu przygotowawczym, a także poza jawną rozprawą sądową powziął wiadomość ze względu na zajmowane przez siebie stanowisko. Obowiązek zachowania tajemnicy trwa także po ustaniu stosunku służbowego.

Czas pracy prokuratora jest określony wymiarem jego zadań, co oznacza, że nie ma on ośmiogodzinnego dnia pracy. Pełni bezpłatne dyżury (w nocy oraz w dni wolne od pracy), podczas których zobowiązany jest do uczestniczenia w oględzinach zwłok, wykonywania czynności procesowych niecierpiących zwłoki. Z uwagi na to, że praca prokuratora jest niezwykle stresująca, Prokurator Krajowy może udzielić prokuratorowi płatnego urlopu dla poratowania zdrowia, który to urlop nie może przekraczać 6 miesięcy i nie może być udzielony, jeżeli prokurator nie wykonywał czynności przez okres roku z powodu choroby.

Prokurator korzysta z immunitetu – nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani tymczasowo aresztowany bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego, a zatrzymany – bez zgody przełożonego dyscyplinarnego, chyba że doszło do zatrzymania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Do czasu wydania zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej wolno przedsięwziąć tylko czynności niecierpiące zwłoki, zawiadamiając o tym niezwłocznie prokuratora przełożonego. Do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej lub łącznego wniosku o zezwolenie na

pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowanie prokuratora sąd dyscyplinarny może polecić niezwłoczne zwolnienie prokuratora zatrzymanego na gorącym uczynku. Sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę (większością głosów) zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej oraz uchwałę zezwalającą na tymczasowe aresztowanie prokuratora, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Wniosek podlega rozpoznaniu na posiedzeniu w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania. Postępowanie przygotowawcze przeciwko prokuratorowi wszczyna i prowadzi wyłącznie prokurator. Oprócz odpowiedzialności karnej, ponoszonej przez wszystkich, przewidziano odpowiedzialność dyscyplinarną. Za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu, prokurator odpowiada dyscyplinarnie (przewinienia dyscyplinarne). Prokurator odpowiada również dyscyplinarnie za popełnienie wykroczenia (z wyjątkiem wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji) oraz za ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza (nadużycie wolności słowa przy wykonywaniu obowiązków służbowych). W przypadku popełnienia przez prokuratora wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji przyjęcie przez prokuratora mandatu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności w tej formie, co wyłącza odpowiedzialność dyscyplinarną. Za przewinienia dyscyplinarne mniejszej wagi, nieuzasadniające wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, prokurator przełożony wymierza podległym prokuratorom karę porządkową upomnienia. Odpis pisma, którym wymierzono karę porządkową upomnienia, dołącza się do akt osobowych prokuratora. Prokurator, któremu wymierzono karę porządkową upomnienia, może, w terminie 7 dni od dnia doręczenia mu upomnienia, wnieść sprzeciw do prokuratora bezpośrednio przełożonego nad prokuratorem, który tę karę wymierzył. W razie wniesienia sprzeciwu prokurator przełożony uchyla karę porządkową upomnienia i umarza postępowanie w sprawie albo uchyla karę porządkową i przekazuje sprawę za pośrednictwem rzecznika dyscyplinarnego do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu.

Prokurator może być zawieszony w czynnościach na okres do 6 miesięcy, jeżeli z uwagi na charakter przewinienia dyscyplinarnego konieczne jest natychmiastowe odsunięcie go od wykonywania obowiązków. Zawieszenie w czynnościach nie zwalnia prokuratora od obowiązku pozostawiania w dyspozycji przełożonego.

Działalność powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie spraw podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, w tym uposażenia prokuratorów do spraw wojskowych oraz wynagrodzenia

urzędników i innych pracowników w tych jednostkach, jest finansowana ze środków budżetowych przeznaczonych na finansowanie potrzeb obronnych RP. Kwotę wydatków na tę działalność Minister Obrony Narodowej ustala w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym i, na etapie opracowania projektu budżetu państwa, przekazuje do części budżetu przeznaczonej na finansowanie potrzeb obronnych RP.



A B S T R A C T

The subject of the article is the changes introduced by the Act of 28 January 2016 on the Prosecutor's Office in the scope of regulating the status of professional soldiers who are also prosecutors.

Istota zatarcia skazania

Essence of Rehabilitation of Offenders

STRESZCZENIE

W rezultacie rozważań nad istotą zatarcia skazania autorka stwierdza, że z chwilą zatarcia skazania za niebyłe należy uważać skazanie jako całość, to jest wraz z jego podstawą faktyczną, którą był czyn sprawcy. Autorka konkluduje, że istota zatarcia skazania polega na swoistym „zapomnieniu prawnym” o skazaniu danej osoby za dane przestępstwo. Istota zatarcia skazania polega na uznaniu skazania za niebyłe, to jest na traktowaniu osoby, której skazanie uległo zatarciu, tak jakby nie popełniła przestępstwa, którego dotyczyło skazanie, jak też nie była o jego popełnienie podejrzana ani oskarżona, jak również nie została zań ani skazana, ani ukarana.

Istota zatarcia skazania, zgodnie z art. 106 k.k., polega na uznaniu skazania za niebyłe¹. Zatarcie skazanie jest zatem traktowane jako takie, którego nie było – innymi słowy, jako takie, które się nie zdarzyło, które nie zaistniało². Faktem natomiast jest, że przedmiotowe skazanie zaistniało. Zatarcie skazania kreuje więc fikcję prawną, polegającą na tym, że osoba kiedyś skazana uważana jest za osobę, która nie była nigdy skazana. Były skazany odzyskuje status prawny osoby niekaranej. Zatarcie skazanie nie może wywoływać negatywnych konsekwencji dla osoby, która była skazana. Powyższe tezy są powszechnie akceptowane w doktrynie i często na tym podobnych stwierdzeniach kończą się wyjaśnienia istoty zatarcia skazania. Na podanych wyżej tezach nie można jednak poprzestać, gdyż nie objaśniają one w pełni istoty zatarcia skazania. Główny problem, jaki się tutaj zarysowuje, wyraża się w pytaniu, czy w świetle prawa za niebyłe uważa się tylko skazanie, czy też popełnienie przestępstwa.

Niniejszy problem jest rzadko poruszany w literaturze. Jeżeli już wspomina się o nim, to pytanie formułowane jest podobnie jak powyżej. Nie są

¹ Podobnie T. Bojarski [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 282.

² Podobnie A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 673.

przy tym zazwyczaj podawane argumenty. Bardzo nieliczni autorzy poświęcili temu problemowi więcej uwagi, podpierając swe stanowisko argumentami³. Generalnie należy stwierdzić, że w przedmiotowej kwestii doktryna jest podzielona. Między innymi zajęto jasne stanowisko, że „Skutkiem zatarcia skazania jest fakt, że popełnione przestępstwo uważa się za niebyłe. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej [...], że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło”⁴. W tym samym duchu wyrażono pogląd, że „Po zatarciu skazania uważa się za niebyły nie tylko sam fakt skazania, lecz również popełnienie przestępstwa”⁵. Opowiadając się za poglądem przeciwnym, wywiedziono m.in., że „Objęcie zatarciem skazania nie tylko samego faktu skazania, a także przestępstwa, którego dotyczy skazanie, wykraczałoby poza znaczenie językowe tego zwrotu oraz pozostawałoby w sprzeczności z istotą tej instytucji. Ponadto byłoby wynikiem zastosowania wykładni rozszerzającej. Słusznie zaś zauważa się w doktrynie, że brak jest podstawy do rozszerzającej wykładni przywileju, jaki ustawa łączy z zatarciem skazania i zatarciem skazania nie obejmuje całej części skazującej wyroku”⁶. W powyższej wypowiedzi, odwołując się do doktryny, powołano dwa opracowania: jedno z lat 40., a drugie z lat 60.⁷ W literaturze stwierdzono również, iż „Nie wydaje się, by można było uznać za skutek zatarcia skazania przyjęcie domniemania, zgodnie z którym za niebyłe uznać należy samo popełnienie przestępstwa”⁸. Ten sam autor w tym samym opracowaniu stwierdził (zdaje się, iż niekonsekwentnie), że „Niesporne wydaje się, że sprawcy czynu zabronionego, który uległ zatarciu, nie będą grozić jakiegokolwiek, nawet odsunięte w czasie konsekwencje jego zachowania”⁹. Z wypowiedzi tej wynika, jakoby uznawał, że zatarciu ulega również sam popełniony czyn zabroniony.

W judykaturze można zauważyć stałą linię orzeczniczą w analizowanej kwestii. Mianowicie utrzymało się stanowisko, zgodnie z którym „Skutkiem zatarcia skazania jest więc fakt, że za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, lecz również samo popełnienie przestępstwa. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej, że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło.

³ Zob. przede wszystkim B.J. Stefańska, *Glosa do wyroku SN z dnia 10 listopada 2010 r. – IV KK 326/10*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2011, nr 1, s. 117–121.

⁴ N. Kłaczynska [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 645.

⁵ I. Zgoliński [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 544.

⁶ B.J. Stefańska, *Glosa do wyroku...*, s. 121.

⁷ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1946; L. Hochberg, *Glosa do uchwały SN z dnia 7 maja 1965 r. – VI KZP 8/65*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 10.

⁸ G. Bogdan [w:] L. Paprzycki (red.), *System Prawa Karnego, t. 4, Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 921.

⁹ *Ibidem*, s. 827.

W aspekcie pozytywnym od chwili zatarcia skazania prawdziwe – z punktu widzenia porządku prawnego – jest zatem stwierdzenie, że danego przestępstwa nie popełniono. Powyższe implikuje oczywistą konstatację, że nie można objąć karą łączną, także w ramach wyroku łącznego, czegoś czego nie było (przestępstwa) i w tym czasie, a więc wydawania wyroku łącznego, nie ma (skazania za to przestępstwo)” – wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r.¹⁰ Podobnie w wyroku z dnia 16 lipca 2013 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „W wyniku zatarcia skazania następuje bowiem stan swoistej fikcji prawnej, która powoduje, że za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, ale również samo popełnienie przestępstwa, co powoduje brak warunków określonych w art. 85 k.k. do orzeczenia kary łącznej”¹¹. W wyroku z dnia 16 grudnia 2014 r. sam Sąd Najwyższy podkreślił, że w jego orzecznictwie istnieje już stałe stanowisko co do analizowanej kwestii, wywodząc, iż „W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że wyrok skazujący na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, które to skazanie wobec upływu okresu próby i dalszych 6 miesięcy uległo zatarciu, nie może być brany pod uwagę przy łączeniu kar w wyroku łącznym. W wyniku zatarcia skazania następuje bowiem stan swoistej fikcji prawnej, która powoduje, iż za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, ale również samo popełnienie przestępstwa, co powoduje brak warunków określonych w art. 85 k.k. do orzeczenia kary łącznej”¹². Stanowisko to podtrzymał w wyroku z dnia 19 stycznia 2016 r., stwierdzając: „Zgodnie z treścią art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania, uważa się je za niebyłe. Skutkiem zatarcia skazania jest więc fakt, że za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, lecz również samo popełnienie przestępstwa. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej, że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło. W aspekcie pozytywnym od chwili zatarcia skazania prawdziwe – z punktu widzenia porządku prawnego – jest zatem stwierdzenie, że danego przestępstwa nie popełniono”¹³. Podobne tezy można odnaleźć w orzecznictwie sądów apelacyjnych¹⁴.

¹⁰ Wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. akt IV KK 164/09, LEX nr 512114. Niemalże identycznie orzekł SN w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r. (sygn. akt V KK 303/09, LEX nr 553740), w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. (sygn. akt IV KK 326/10, „Prokuratura i Prawo” – dodatek „Orzecznictwo” 2011, nr 3, poz. 8) oraz w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r. (sygn. akt IV KK 168/13, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iv%20kk%20168-13.pdf>> [dostęp: 25.02.2017 r.]).

¹¹ Wyrok SN z dnia 16 lipca 2013 r., sygn. akt III KK 197/13, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20kk%20197-13.pdf>> [dostęp: 24.02.2017 r.]

¹² Wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt V KK 367/14, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/v%20kk%20367-14.pdf>> [dostęp: 24.02.2017 r.]

¹³ Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt V KK 372/15, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/v%20kk%20372-15.pdf>> [dostęp: 25.02.2017 r.]

¹⁴ Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 października 2009 r., sygn. akt II AKA 322/09, LEX nr 553877; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt II AKA 186/12, <[http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/15500000001006_II_AKA_000186_2012_Uz_2013-01-31_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/15500000001006_II_AKA_000186_2012_Uz_2013-01-31_001)> [dostęp: 25.02.2017 r.]

Wbrew temu, co stwierdzono w literaturze¹⁵, nie wydaje się, ażeby Sąd Najwyższy odstąpił od swego ugruntowanego stanowiska w postanowieniu z dnia 4 stycznia 2011 r., w którym wywiódł m.in., że „Zatarcie skazania jest zatem pewną fikcją prawną i oznacza, że skazanemu ponownie przysługuje status osoby niekaranej, bowiem przyjmuje się, że skazanie jako zdarzenie historyczne nie miało w ogóle miejsca. Trafny jest jednak pogląd, że nie oznacza to, iż zatarcie skazania stwarza niewzruszalne prawne domniemanie niewinności w stosunku do danego czynu. Nie chodzi tu bowiem o domniemanie, lecz o fikcję prawną. Trudno mówić o domniemaniu, skoro zostało ono już wcześniej obalone prawomocnym wyrokiem [...]. Zatarcie skazania nie oznacza więc anulowania treści wyroku, tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania, bowiem skazany nie odzyskuje wszystkich utraconych np. praw, orderów czy odznaczeń. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, ale dopiero z chwilą jego zatarcia i od tego momentu dopiero funkcjonuje fikcja prawna i od tej też chwili nie może wywoływać żadnych negatywnych skutków prawnych dla skazanego. Podkreślić jednak należy, że wcześniej skazanie to istniało i wywoływało określone skutki wynikające z treści wyroku”¹⁶.

W przedmiotowej kwestii istnieją zatem dwa przeciwstawne poglądy. Wydawać by się mogło, że rozwiązanie problemu będzie polegało na rozstrzygnięciu, który z nich jest słuszny. Tymczasem prawda jest taka, że żaden z nich nie jest w pełni trafny. Na zatarcie skazania i związane z nim popełnienie przestępstwa trzeba bowiem spojrzeć inaczej. Podstawowy problem polega na błędnym sformułowaniu pytania. Wydaje się, że to właśnie leży u podstaw sporu. Otóż nie należy pytać, czy za niebyłe uważa się również popełnienie przestępstwa, ale czy za niebyłe uważa się również popełnienie przestępstwa przez daną osobę. Punkt ciężkości tkwi w „danej osobie”. Wszak rozpatruje się zatarcie konkretnego skazania konkretnej osoby. Ergo, należy rozważać uznanie za niebyłe konkretnego przestępstwa. Bez danego przestępstwa nie doszłoby do danego skazania. W najnowszej literaturze trafnie spostrzeżono, że „»niebyła« jest także podstawa, która doprowadziła do skazania, a więc przypisanie sprawcy czynu i winy, co następuje właśnie w wyroku skazującym”¹⁷. Skoro uznaje się za niebyłe skazanie danej osoby, to trzeba też uznać za niebyłą faktyczną podstawę wyroku skazującego, którą był czyn popełniony przez daną osobę.

¹⁵ B.J. Stefańska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2011 r.*, *SDI 32/10*, „Palestra” 2011, nr 9–10, s. 139–143.

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. akt SDI 32/10, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia1/sdi%2032-10.pdf>> [dostęp: 24.02.2017 r.].

¹⁷ A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 673.

Zaprezentowane wyżej stanowisko, acz nowe i w pewnym stopniu kompromisowe, to bliższe jest oczywiście temu ugruntowanemu wśród przedstawicieli judykatury. Przedstawiona tu argumentacja stanowi więc niejako obronę linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Zauważyć należy, że Sąd Najwyższy wypowiadał się w analizowanej kwestii *in concreto*, to jest orzekając w danej sprawie, a zatem w odniesieniu do konkretnej osoby i choć nie wywiódł tego *expressis verbis*, to można przypuszczać, że miał na uwadze uznanie za niebyłe popełnienie przestępstwa przez daną osobę. Wyrażając generalne poparcie dla myśli przewodniej zawartej w zacytowanym wyżej fragmencie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., nie można się tym samym zgodzić z argumentacją podaną w krytycznej głosie do tego wyroku. Autorka glosy¹⁸ podała trzy zasadnicze argumenty. Jednym z nich jest odrzucenie wykładni rozszerzającej, która miałaby prowadzić do objęcia zatarciem skazania także przestępstwa, którego dotyczy skazanie („Objęcie zatarciem skazania nie tylko samego faktu skazania, a także przestępstwa, którego dotyczy skazanie [...] byłoby wynikiem zastosowania wykładni rozszerzającej. Słusznie zaś zauważa się w doktrynie, że brak jest podstawy do rozszerzającej wykładni przywileju, jaki ustawa łączy z zatarciem skazania [...]”). W prawie karnym nie ma zakazu dokonywania wykładni rozszerzającej przepisu na korzyść oskarżonego (skazanego), a uznanie za niebyłe przestępstwa popełnionego przez byłego skazanego jest niewątpliwie dla niego korzystne. Przede wszystkim jednak nie wydaje się trafne w ogóle odwoływanie się tutaj do wykładni rozszerzającej. Drugi z argumentów, jakoby „Objęcie zatarciem skazania nie tylko samego faktu skazania, a także przestępstwa, którego dotyczy skazanie, wykraczałoby poza znaczenie językowe tego zwrotu”, także nie przekonuje. Można by raczej twierdzić, że jest wręcz przeciwnie. Zacieranie jako usuwanie śladów powinno obejmować też przestępstwo, którego skazanie dotyczy, bo inaczej pozostanie ślad w postaci tego właśnie przestępstwa. Trzeci, a zarazem najważniejszy z podanych argumentów jest taki, że objęcie zatarciem skazania także przestępstwa, którego ono dotyczy, pozostawałoby w sprzeczności z istotą tej instytucji. Stanowczo należy stwierdzić, że jest całkowicie odwrotnie. To właśnie istota zatarcia skazania wymaga, aby objąć tą instytucją również popełnienie przestępstwa przez osobę, której skazanie ulega zatarciu. Kluczowe znaczenie ma zatem pojmowanie samej istoty zatarcia skazania, a tu – jak widać – poglądy w doktrynie są skrajnie spolaryzowane.

W odniesieniu do zacytowanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r. stwierdzono w literaturze, że przedmiotowy pogląd Sądu Najwyższego „wydaje się zbyt niefrasobliwie wiązać ze sobą dwa

¹⁸ B.J. Stefańska, *Glosa do wyroku...*, s. 117–121.

nie do końca zbieżne pojęcia. Nie wydaje się, by można było uznać za skutek zatarcia skazania przyjęcie domniemania, zgodnie z którym za niebyłe uznać należy samo popełnienie przestępstwa¹⁹. Krytyka ta nie jest słuszna. Należy zauważyć, że Sąd Najwyższy w przedmiotowym wyroku nie wspominał o domniemaniu w kontekście uznania popełnienia przestępstwa za niebyłe. Sąd Najwyższy stoi na innym stanowisku, co *expressis verbis* pokazał w zacytowanym wyżej orzeczeniu z dnia 4 stycznia 2011 r., w którym trafnie podkreślił, że nie chodzi tu o domniemanie, lecz o fikcję prawną. Trzeba zaznaczyć, iż mówienie w analizowanej kwestii o domniemaniu jest nieporozumieniem. Wszak nie pojawia się tu kwestia ponownego oskarżenia o czyn, w związku z którym nastąpiło zatarcie skazania.

Oponenti uznania za niebyłe też samego popełnienia przestępstwa zdają się wyrażać obawę, jakoby także uznanie implikowało na przykład wstrzymanie pomocy płynącej ze źródeł publicznych do ofiar przestępstwa²⁰. Taki wniosek może się rzeczywiście pojawić, jeśli patrzy się na uznanie popełnienia przestępstwa za niebyłe w oderwaniu od sprawcy tego przestępstwa. Jak zostało wyżej zaakcentowane, w zatarciu skazania chodzi o uznanie za niebyłe popełnienia przestępstwa przez daną osobę. Przestępstwo jako zdarzenie historyczne miało miejsce i zatarcie skazania nie zmienia tego faktu, wszak nie da się cofnąć czasu. Mogą być przecież ofiary na przykład przestępstwa z art. 156 § 2 k.k., wciąż odczuwające ujemne następstwa wypadku narciarskiego spowodowanego przez osobę, której skazanie uległo zatarciu. Jeżeli przestępstwem wyrządzono nieodwracalną szkodę na rzeczy ruchomej, to szkoda ta nadal istnieje i można twierdzić, że została wyrządzona przestępstwem określonym w art. 288 § 1 k.k., podając przy tym datę i miejsce wyrządzenia szkody. Zatarcie skazania powoduje jedynie w tym aspekcie, że osoba, która wyrządziła tę szkodę i została za to skazana, jest uprawniona nie tylko do twierdzenia, że ona nigdy nie została skazana za przestępstwo zniszczenia rzeczy, ale też że ona nigdy w życiu nie zniszczyła cudzej rzeczy. Popełnione przestępstwo, jako fakt, nie zostaje jednak wymazane z kart historii. Pozostaje ono, jako fakt, uwzględnione w danych statystycznych. Zatarcie skazania nie pociąga za sobą konieczności weryfikacji statystyk dotyczących na przykład liczby popełnionych przestępstw danego rodzaju.

Bezsporne jest, że zatarte skazanie nie może być uwzględniane przy decydowaniu, czy zachodzi recydywa specjalna (art. 64 k.k.)²¹. Należy

¹⁹ Tak G. Bogdan [w:] L. Paprzycki (red.), *System...*, s. 921.

²⁰ Zob. np. *Ibidem*, s. 922.

²¹ Zob. np.: A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 675; wyrok SN z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt V KK 45/13, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczzenia3/v%20kk%2045-13.pdf>>, dostęp: 26.02.2017 r. („w sytuacji zatarcia skazania, a to niewątpliwie nastąpiło w odniesieniu do wyroku przyjętego za podstawę do ustalenia recydywy [...], przyjęcie działania w warunkach art. 64 § 1 i 2 k.k. stanowi rażąco obrazę tego przepisu, a nadto art. 106 k.k.”).

przyjąć, że zatarte skazanie nie może być też brane pod uwagę przy wymiarze kary za nowe przestępstwo, a więc czyn będący powodem tego skazania nie może być uwzględniany w ramach właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa (art. 53 § 2 k.k.)²². Wbrew temu, co zdaje się twierdzić w literaturze²³, zatarte skazanie (a tym samym czyn będący podstawą tego skazania) nie powinno być brane pod uwagę przy określaniu prognozy kryminologicznej co do sprawcy.

Znaczenie problematyki zatarcia skazania i zrozumienia istoty tej instytucji jest ogromne nie tylko w prawie karnym, ale też na gruncie innych dziedzin prawa. Z zagadnieniem zatarcia skazania za przestępstwa stykają się między innymi sądy administracyjne. W orzecznictwie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie utrwaliła się już stała linia orzecznicza dotycząca zatarcia skazania. Kilka przykładowych wyroków zostanie przedstawione poniżej.

W wyroku z dnia 20 lipca 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził, że: „Bezspornym pozostaje również, iż w chwili orzekania przez organ, karalność za czyny stwierdzone ww. wyrokami uległa zatarcu z mocy prawa. W związku z powyższym kwestią, która wymaga rozważenia, jest ocena, jaki wpływ na decyzje organu o odmowie wydania pozwolenia na posiadanie broni palnej myśliwskiej może mieć fakt skazania kandydata prawomocnym wyrokiem Sądu za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu w sytuacji, kiedy w chwili wystąpienia z wnioskiem o wydanie takiego zezwolenia skazanie uległo zatarcu z mocy prawa oraz w sytuacji, gdy od chwili popełnienia czynu karanego do dnia wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie nastąpił znaczny upływ czasu. Nadmienić należy, iż w świetle art. 106 kodeksu karnego powoływanie się na kary objęte zatarciem jest niedopuszczalne i nieskuteczne, gdyż samo prawo uważa te kary za niebyłe. Ponadto powołanie się na wyroki sądowe, co do których nastąpiło zatarcie skazania z mocy prawa, jest naruszeniem art. 75 kpa, zgodnie z którym nie może być dopuszczony dowód sprzeczny z prawem (*a contrario* z treści art. 75 kpa). Z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, jak i Sądu Najwyższego wynika, iż zatarcie skazania nie stanowi przeszkody do ustalenia w trybie art. 75 kpa, że osoba posiadająca pozwolenie na broń popełniła czyn, który sam w sobie lub w powiązaniu z innymi okolicznościami rodzi obawę, że osoba ta użyje broni w celach sprzecznych z interesem porządku publicznego. Zatarcie skazania pozwala wprawdzie daną osobę uznać za niekaraną, jednakże przy ocenie osobowości kandydata do posiadania broni ważny jest nie tyle fakt ukarania bądź nieukarania,

²² Podobnie A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 675.

²³ G. Bogdan [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016, s. 865.

ale dotychczasowe życie i sposób postępowania tej osoby. Fakt uprzednio popełnionego przestępstwa i prawomocnego skazania nie jest obojętny w tej sferze stosunków społecznych, w których znaczenie ma nie tylko ocena prawna, lecz także ocena etyczno-moralna danej osoby (v. wyroki NSA z dnia: 12 maja 1999 r. Lex 45099 oraz 22 października 1981 r. – ONSA 1981/2/103, wyrok SN z dnia 27 listopada 1984 r. OSNC 1985/8/105)²⁴.

W tym samym duchu wypowiedział się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 lipca 2008 r.: „W świetle art. 106 k.k. i odpowiednio art. 37 k.k.w. powoływanie się na kary objęte zatarciem jest niedopuszczalne i nieskuteczne, gdyż samo prawo uważa te kary za niebyłe. Jednakże, zarówno orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, jak i Sądu Najwyższego oraz doktryna przyjmują, iż zatarcie skazania nie stanowi przeszkody do dokonywania ustaleń w trybie art. 75 k.p.a., że dana osoba, będąc biegłym, popełniła czyn naganny, który sam w sobie lub w powiązaniu z innymi okolicznościami może podważać jej wiarygodność oraz rękojmię w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych. Zatarcie skazania pozwala wprawdzie daną osobę uznać za niekaraną, jednakże przy ocenie rękojmi ważny jest nie tyle fakt ukarania bądź nieukarania, ale dotychczasowe życie i sposób postępowania tej osoby. Można zatem w postępowaniu administracyjnym ustalić, że doszło do działania na szkodę jakiejś osoby (fizycznej lub prawnej), skutkiem czego uszczuplony został jej majątek. Nie można jedynie powołać się na fakt skazania, co wadliwie uczynił organ drugiej instancji. Zgodnie z dyspozycją art. 75 § 1 k.p.a., organ administracyjny może w granicach prawa przeprowadzić wszelkie dowody (np. z przesłuchania świadków) co do zdarzeń, które w innym postępowaniu zostały zakwalifikowane jako przestępstwa, mimo że później skazanie zostało zatarte (v. wyroki NSA z dnia: 12 maja 1999 r., Lex 45099 oraz 22 października 1981 r., ONSA 1981/2/103, wyrok SN z dnia 27 listopada 1984 r., OSNC 1985/8/105)²⁵.

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wywiódł, że „Organ przy badaniu istnienia uzasadnionej obawy użycia przez skarżącego broni w celu sprzecznym z interesem

²⁴ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 lipca 2007 r., sygn. akt VI SA/Wa 820/07, <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2675F40A6B>> [dostęp: 26.02.2017 r.]. W podobnym duchu wypowiedział się WSA w Warszawie kilka lat wcześniej w sprawie dotyczącej zawodu adwokata – zob. wyrok z dnia 30 listopada 2004 r. („dla oceny postawy moralno-etycznej nie ma znaczenia fakt przedawnienia czy zatarcia kary w toku postępowania administracyjnego, ponieważ uznanie ukarania za niebyłe nie uniemożliwia dokonania oceny tych faktów pod kątem nieskazitelnosci charakteru i dotychczasowego zachowania dającego rękojmię należytego wykonywania zawodu adwokata.”), <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/9353800E3D>> [dostęp: 28.02.2017 r.].

²⁵ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 lipca 2008 r., sygn. akt VI SA/Wa 669/08, <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/1C3DD08CF0>> [dostęp: 26.02.2017 r.].

bezpieczeństwa lub porządku publicznego miał podstawy do posłużenia się tym wyrokiem mimo jego zatarcia, bowiem miał on niewątpliwie znaczenie przy ocenie postawy, cech charakteru i sposobu dotychczasowego postępowania skarżącego”²⁶.

Stanowisko zajęte przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w powyższych orzeczeniach jest nie do zaakceptowania. Stanowisko to jest jaskrawym zaprzeczeniem istoty zatarcia skazania. Jest ono sprzeczne z normą zakodowaną w art. 106 k.k. Odnosząc się do tezy wyrażonej w ostatnim zdaniu zacytowanego wyżej fragmentu wyroku z 2007 r., należy zauważyć, że właśnie dlatego, iż fakt prawomocnego skazania nie jest obojętny w sferze stosunków społecznych, w których znaczenie ma także ocena etyczno-moralna danej osoby, zatarcie skazania następuje dopiero po upływie pewnego, odpowiednio długiego czasu, w którym człowiek mógł się zmienić na lepsze. Takie założenie przyświeca instytucji zatarcia skazania i jest jednym z motywów jej wprowadzenia. Z poglądu wyrażonego w wyroku z 2008 r. wynika, że znaczenie prawne może nadal mieć czyn będący podstawą zartartego skazania. Dochodzi w ten sposób do oderwania wyroku skazującego od powodu wydania tego wyroku. WSA stwierdził, że „nie można jedynie powołać się na fakt skazania”, co oznaczałoby – mówiąc wprost – że można ten fakt w rzeczywistości uwzględnić, choć nie należy tego pisać w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Odnośnie do słów zawartych w wyroku z 2010 r. powstaje pytanie, na jakiej podstawie prawnej organ miałby się posłużyć zatartym wyrokiem skazującym. *De lege lata* nie ma unormowania, które wyłączałoby przepis art. 106 k.k. w kwestii, której dotyczy przedmiotowy wyrok. Przepis ten wprowadza generalną zasadę, a żaden inny relewantny w rozstrzyganej przez WSA sprawie przepis nie przewiduje od niej wyjątku. Wyjątek taki nie może być wykreowany ani przez organ administracji publicznej, ani przez sąd administracyjny.

Wszystkie dziedziny prawa tworzą łącznie jeden system prawny, który jako całość powinien być spójny. Dziedziny te nie mogą egzystować w całkowitym oderwaniu od siebie, a unormowania w jednej dziedzinie muszą być respektowane w drugiej dziedzinie. Tak jak prawo karne odsyła niekiedy do uregulowań zawartych w innych dziedzinach prawa i respektuje zapadłe w nich rozstrzygnięcia (na przykład co do tego, czy dana osoba ma zezwolenie na posiadanie broni palnej – art. 264 § 2 k.k.), tak i prawo administracyjne powinno respektować unormowania karnoprawne. Wydając decyzję administracyjną, nie wolno negować znaczenia przepisów z zakresu prawa karnego.

²⁶ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2010 r., II SA/Wa 1743/09, <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/934A676F3B>> [dostęp: 26.02.2017 r.].

W kontekście zacytowanego wyżej wyroku WSA z 2008 r. wyrażono w literaturze pogląd, wedle którego „w sytuacji, w której ustawodawca uzależnia określone konsekwencje prawne, jak choćby możliwość wykonywania zawodu zaufania publicznego czy piastowania funkcji publicznej od wysokich walorów moralnych bądź nieposzlakowanej opinii konkretnej osoby, możliwe jest dokonanie oceny owych cech z uwzględnieniem całokształtu wcześniejszych zachowań ocenianej osoby. [...] fakt zatarcia skazania wiąże się z eliminacją negatywnego wpływu, jaki na przyszłość sprawcy wywiera fakt wydania wyroku skazującego, niekoniecznie zaś z rezygnacją uwzględniania dotychczasowego postępowania sprawcy przy ocenie jego kwalifikacji moralnych czy etycznych. W takiej sytuacji zachowanie, którego dotyczyło zatarte już skazanie, nadal przemawiać będzie na niekorzyść sprawcy, choć nie zawsze musi go dyskwalifikować”²⁷. Poglądu tego nie należy aprobować. Zarówno ten pogląd, jak i te z orzecznictwa WSA w Warszawie, choć niby uznają zatarcie skazania, to *de facto* je odrzucają, a przynajmniej zaprzeczają jego istocie. Zgadza się, iż przy ocenie rękojmi (lub osobowości kandydata do posiadania broni) ważne jest dotychczasowe życie i sposób postępowania danej osoby, jednak oceniając to życie i postępowanie, nie należy uwzględniać zachowania, w związku z którym nastąpiło skazanie, a potem jegoż zatarcie. Tak samo nie należy uwzględniać tegoż zachowania przy ocenie walorów moralnych danej osoby, również wtedy, gdy chodzi o możliwość wykonywania zawodu zaufania publicznego. Nie należy tracić z pola widzenia okresów, po upływie których następuje zatarcie skazania. Są one odpowiednio długie, zależą od rodzaju orzeczonej kary, a ta wymierzana jest zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., nakazującymi brać pod uwagę między innymi właściwości i warunki osobiste sprawcy. Jeżeli ustawodawca uważa, że pewne skazania nie powinny ulegać zatarciu – z uwagi na zagrożenie, jakie skazany stwarza i które mogłoby się zmateriałizować w razie nieuwzględniania tego skazania, to wyraźnie wyłącza je spod instytucji zatarcia, jak uczynił to w art. 106a k.k. Jeżeli tego nie czyni, to należy przyjąć, że nie powstaje uzasadniona obawa co do przyszłego zachowania, a związana z dawnym postępowaniem kandydata na biegłego czy posiadacza broni palnej. Należy przy tym mieć stale na względzie *ratio* instytucji zatarcia skazania.

Na marginesie krytyki przytoczonych wyżej orzeczeń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie nasuwa się uwaga dotycząca usuwania wpisu o zatartym skazaniu (do czego przepis art. 106 k.k. wyraźnie obliguje) i znaczenie zaniedbania tej czynności. Jeżeli wpis odnoszący się do danego skazanego zostanie od razu lub wkrótce po nastąpieniu zatarcia usunięty z Krajowego Rejestru Karnego, to organ wydający na przykład

²⁷ G. Bogdan [w:] L. Paprzycki (red.), *System...*, s. 923–924.

pozwolenie na posiadanie broni palnej nie będzie miał (jeśli naturalnie nie poweźmie z innych źródeł) wiedzy o zatartym skazaniu i nie wpłynie ono negatywnie na decyzję w przedmiocie pozwolenia. Jeżeli natomiast wpis odnoszący się do innego skazanego będzie jeszcze przez długi czas widniał w KRK, to – wedle poglądu WSA – zatarte skazanie mogłoby być wzięte pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o wydaniu pozwolenia. Prowadzi to do oczywiście niesprawiedliwego stanu rzeczy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że sam były skazany nie ma wpływu na moment usunięcia wpisu o jego zatartym skazaniu. Nadto w doktrynie powszechnie się przyjmuje, że wpis o zatartym skazaniu powinien zostać usunięty także z wszelkich innych rejestrów oraz akt osobowych, na przykład pracownika lub studenta²⁸. Ergo, podmioty stosujące prawo, w tym organy administracji publicznej i sądy, nie powinny w ogóle mieć wiedzy o zatartym skazaniu osoby, w której sprawie wydają decyzję lub orzekają.

Podsumowując, warto zauważyć, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zarówno w wyroku z 2007 r., jak i w wyroku z 2008 r. w uzasadnieniu odwołał się do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1981 r. i z 1999 r. oraz do wyroku Sądu Najwyższego z 1984 r., a zatem do stosunkowo nie najnowszych orzeczeń. W wyroku z 2008 r. WSA dodatkowo wspominał o doktrynie, jednak nie podał żadnego jej przedstawiciela. Zapoznanie się ze współczesnym piśmiennictwem karnistycznym nie prowadzi do wniosku, jakoby doktryna, a przynajmniej jej większość, aprobowała stanowisko WSA w Warszawie, wyrażone w wyżej cytowanych wyrokach. W aktualnej literaturze pojawił się zarówno głos akceptacji dla wyroku z 2010 r. (nie poparty uzasadnieniem)²⁹, jak i opinia określająca twierdzenia zawarte w wyroku z 2008 r. jako błędne (poparta krótką argumentacją)³⁰. Powołane w wyrokach WSA orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1984 r. spotkało się natomiast ze zdecydowaną krytyką w aktualnej literaturze³¹. Jest to w pełni słuszna krytyka. Zauważyć trzeba, że w obu wyrokach WSA podano przedmiotowe orzeczenie Sądu Najwyższego jako „wyrok”, podczas gdy w rzeczywistości

²⁸ Zob. np.: M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 266; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 294; N. Kłaczyńska [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 647.

²⁹ Zob. A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 675.

³⁰ B.J. Stefańska [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, Legalis, Komentarz do art. 106 – teza 57.

³¹ G. Bogdan [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 864; M. Błaszczuk [w:] M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2, *Komentarz do art. 32–116*, Warszawa 2015, s. 674; B. Stefańska, *Skutki zatarcia skazania*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 56; B.J. Stefańska [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, Legalis, Komentarz do art. 106 – teza 57.

jest ono uchwałą³². Można by w obronie składów orzekających WSA rzec, że to tylko ‘drobiazg/szczegół’, a jednak rzuca to cień na analizowane wyroki i podaje w wątpliwość ich wartość merytoryczną. Z przeprowadzonych wyżej rozważań nieuchronnie wypływa następująca konkluzja: stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażone w powołanych wyżej wyrokach nie jest słuszne i wymaga weryfikacji.

Analiza przedmiotowych wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyekspozowała znaczenie problemu istoty zatarcia skazania. To właśnie niewłaściwe rozumienie tej istoty, polegające na swoistym odrywaniu skazania od przestępnego zachowania sprawcy, prowadzi do wydawania takich jak powyższe orzeczeń. Należy zaznaczyć, że kodeks karny w art. 106 stanowi o zatarciu skazania, a nie zatarciu wyroku skazującego. Zgodnie z wykładnią literalną i sensem normatywnym tego przepisu za niebyłe uważa się skazanie. Skazanie dotyczy konkretnej osoby, wszak nie ma skazań *in abstracto*. Patrząc na skazanie danej osoby, nie wolno tracić z pola widzenia drogi, na której do tego skazania doszło. Bez przestępnego zachowania sprawcy nie byłoby skazania. Skoro za niebyłe należy uznawać skazanie, to tym samym za niebyłe należy uznawać relewantne zachowanie byłego skazanego. Należy zauważyć, że ustawa nie stanowi, iż skazanie uważa się za niebyłe (jedynie) w prawie karnym bądź w aspekcie stosowania innych instytucji prawa karnego (na przykład recydywy). Osoba, której skazanie uległo zatarciu, jest zrehabilitowana. Przy ocenie jej cech charakteru i dotychczasowego życia pod kątem dawania rękojmi należytego wykonywania na przykład zawodu biegłego sądowego nie wolno uwzględniać zachowania, którego w świetle prawa nie było. Dlatego też nie należy aprobować opinii, że „Można natomiast bronić przekonania, iż zatarcie skazania nie musi automatycznie usuwać zastrzeżeń co do wysokich walorów etycznych lub nieposzlakowanego charakteru sprawcy”³³. Nie przekonuje również pogląd lansujący wyjątek od zasady związania podmiotów publicznych instytucją zatarcia skazania, który to

³² Uchwała SN z dnia 27 listopada 1984 r., sygn. akt III AZP 6/84, <<http://prawo.legeo.pl/prawo/iii-azp-6-84/>> [dostęp: 01.03.2017 r.]. Sąd Najwyższy stwierdził m.in., iż: „Okoliczność, że skazanie za określone przestępstwo uległo zatarciu [...], nie wyłącza możliwości oceny zachowania się osoby, w stosunku do której zatarcie nastąpiło, celem ustalenia, czy spełnia ona warunki z ustawy z dnia 26 maja 1982 r. o szczególnych uprawnieniach kombatantów [...] do uzyskania świadczeń w tej ustawie przewidzianych. [...] Zatarcie skazania prowadzi do unicestwienia prawnych skutków skazania. Okoliczność ta może mieć oczywiście nie tylko znaczenie ściśle karnoprawne, gdyby chodziło o stwierdzenie recydywy, ale ma także znaczenie społeczne ze względu na konsekwencję ujawnienia poprzedniego ukarania dla stosunków społecznych skazanego. Taki charakter i skutek zatarcia skazania występuje przede wszystkim w przypadku oceny danej osoby w świetle obowiązujących przepisów prawnych, jej praw i obowiązków. Nie oznacza to jednak, aby fakt uprzednio popełnionego przestępstwa i prawomocnego skazania nie był obojętny w tej sferze stosunków społecznych, w których znaczenie ma nie tylko ocena prawna, lecz także, a nawet przede wszystkim, ocena etyczno-moralna danej osoby”.

³³ G. Bogdan [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 864.

wyjątek „powinien zostać obwarowany wymogiem przeprowadzenia przez stosujący go organ kompleksowego rachunku zysków i strat związanych z jego stosowaniem. Za stosowaniem wyjątku należałoby się opowiedzieć w sytuacjach, gdy na pomijaniu faktu skazania, które uległo zatarciu, ucierpiałoby dobro cenniejsze niż dobre imię, cześć osoby, której skazanie uległo zatarciu”³⁴. Zaakceptowanie takiego wyjątku prowadziłoby w gruncie rzeczy do zmiany koncepcji zatarcia skazania. Dopuszczenie jakiegokolwiek wyjątku (co nie wydaje się zasadne) powinno być *expressis verbis* przewidziane w ustawie. Dopóki nie ma wyraźnego uregulowania rangi ustawowej, dopóty żaden podmiot publiczny (w tym organ administracji publicznej i Sąd Najwyższy) nie jest uprawniony do kreowania takiego wyjątku *in concreto*. Nasuwa się refleksja, iż u części przedstawicieli doktryny i organów wymiaru sprawiedliwości jest taki swoisty opór przeciw instytucji zatarcia skazania, jakiego nie ma nawet przy instytucji przedawnienia (zarówno karalności, jak i wykonalności). Zatem jest zgoda „na więcej”, to jest na to, aby w ogóle sprawcy nie karać (choćby nawet dopiero po latach wyszły na jaw mocne dowody świadczące o jego winie), a opory budzi wyrażenie zgody „na mniej”, to jest na to, by uwolnić sprawcę od piętna i innych negatywnych konsekwencji jego zawinionego czynu, gdy już odbył karę lub w inny sposób odcierpiał za wyrządzone zło. Próbuje się przyznać byłemu skazanemu status osoby niekaranej, ale tak, by go jednak nie przyznać. Pamiętać trzeba, że zatarcie skazania tworzy stan fikcji prawnej³⁵, a dokładnie fikcji niekaralności osoby w rzeczywistości karanej. Zatarcie skazania, a tym samym fikcja niekaralności powinna być tak interpretowana, aby samo zatarcie skazania nie stało się fikcją.

Zmierzając do wniosku końcowego, należy podkreślić, że dolegliwość wynikająca ze skazania nie polega oczywiście na tym, że w systemie informacyjnym (w którym prowadzony jest Krajowy Rejestr Karny) widnieje wpis o skazaniu, lecz na różnych utrudnieniach w życiu będących konsekwencją skazania. Usunięcie wpisu z Krajowego Rejestru Karnego jest jedynie zmaterializowanym wyrazem (wymiernym efektem) zatarcia skazania. Nie należy tracić z pola widzenia tego, że w centrum problemu zatarcia skazania znajduje się sam skazany. Kluczową kwestią jest, aby zatarte skazanie łączyć z osobą skazanego. Z chwilą zatarcia skazania skazany staje się byłym skazanym i może twierdzić, że nie popełnił przestępstwa. Powstaje zatem fikcja prawna, że dana osoba nie popełniła danego przestępstwa, a nie tylko

³⁴ M. Błaszczak [w:] M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 674.

³⁵ Za oczywiście błędne należy uznać następujące stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Zatarcie skazania jest zatem pewną fikcją prawną [...]” – postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. akt SDI 32/10, <<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia1/sdi%2032-10.pdf>> [dostęp: 24.02.2017 r.].

fikcja prawna, że dana osoba nie została skazana za przestępstwo. Z chwilą zatarcia skazania za niebyłe należy uważać skazanie jako całość, to jest wraz z jego podstawą faktyczną, którą był czyn sprawcy. Wracając do pytania postawionego na wstępie, trzeba w tym miejscu powtórzyć, że za niebyłe należy uważać również samo popełnienie przestępstwa przez daną osobę.

Konkludując, należy odnieść się do samej istoty przedmiotowej instytucji prawnej. Istota zatarcia skazania polega na swoistym „zapomnieniu prawnym” o skazaniu danej osoby za dane przestępstwo. Istota zatarcia skazania polega na uznaniu skazania za niebyłe, to jest na traktowaniu osoby, której skazanie uległo zatarciu, tak jakby nie popełniła przestępstwa, którego dotyczyło skazanie, jak też nie była o jego popełnienie podejrzana ani oskarżona, jak również nie została zań ani skazana, ani ukarana.



A B S T R A C T

As a result of the deliberations on the essence of the rehabilitation of offenders the author makes the thesis that after a conviction becomes spent that conviction as a whole, i.e. along with its actual basis which was the perpetrated offence, should be treated as if it has not occurred. The author concludes that the essence of the rehabilitation of offenders consists in a peculiar 'legal oblivion' about a conviction of a person of an offence. The essence of the rehabilitation of offenders consists in the recognition that a conviction has not occurred, i.e. of the treatment of a person who has become a rehabilitated person as a person who has not committed or been charged with or prosecuted for or convicted of or sentenced for the offence which was the subject of that conviction.

*Res extra commercium jako przedmiot
czynności wykonawczej przestępstw przeciwko
mieniu*

*Res extra commercium as an element of actus
reus of the offenses against property*

S T R E S Z C Z E N I E

Artykuł omawia problematykę zagadnienia związanego z rzeczami wyjętymi z obrotu jako przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw przeciwko mieniu. W pierwszej części została przedstawiona problematyka definicji rzeczy wyjętych z obrotu jako przedmiotów, którymi dysponowanie jest w znacznym stopniu ograniczone lub zabronione. Następnie autor omawia pojęcie rzeczy na gruncie prawa cywilnego i karnego celem ukazania różnic pomiędzy nimi. Trzecia część artykułu dotyczy *res extra commercium* jako przedmiotu przestępstw przeciwko mieniu.

Wstęp

W literaturze prawa karnego zagadnienia związane z przestępstwami przeciwko mieniu stanowią jeden z najczęściej poruszanych przez autorów tematów. Jest to o tyle oczywiste, że tego rodzaju czyny zabronione stanowią największą „bolączkę” wymiaru sprawiedliwości, co potwierdzają statystyki policyjne, w szczególności dotyczące stwierdzonych przestępstw przeciwko mieniu w kontekście zarejestrowanych innego rodzaju czynów zabronionych¹. Przedmiotem rozważań są najczęściej znamiona czynów zabronionych, kwestie związane ze zbiegiem przepisów bądź też proponowane przez ustawodawcę zmiany dotyczące sankcji karnej. Niemniej jednak niektóre zagadnienia pozostają niejako na uboczu nauki prawa karnego. Jednym z nich jest problematyka *res extra commercium* jako przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw przeciwko mieniu.

¹ Zob. dane wskazywane przez Komendę Główną Policji: <<http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,dok.html>> lub <<http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/124748,Pierwszy-kwartal-2016-r-wyniki-pracy-Policji.html>>.

Zagadnienie to jest interesujące co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, podjęcie problematyki związanej z definicją „rzeczy wyjętych z obrotu” powinno zmierzać do doprecyzowania tego pojęcia w kontekście norm prawnych, w szczególności do ustalenia, czy obejmuje ono tylko przedmioty, którymi obrót jest przez ustawodawcę zabroniony lub w sposób bardzo ścisły reglamentowany (np. zwłoki ludzkie, środki odurzające), czy też obejmuje również takie przedmioty, którymi obrót co do zasady jest dozwolony (np. telefony komórkowe), jednakże na skutek zachowania sprzecznego z prawem dana rzecz jest rozdysponowana w sposób naruszający wolę osoby uprawnionej do władania takową (np. właściciela, posiadacza, zastawnika). Po drugie, należy się zastanowić nad kwestią, czy „rzeczy wyjęte z obrotu” mieszczą się w prawnokarnym rozumieniu „rzeczy”, czy też z określonych powodów poza to pojęcie wykraczają. I wreszcie po trzecie, w oparciu o powyższe ustalenia należy odpowiedzieć na pytanie, czy *res extra commercium* mogą stanowić przedmiot czynów zabronionych opisanych w rozdziale XXXV kodeksu karnego, czy też naruszenie ich posiadania jest kryminalizowane wyłącznie wtedy, gdy przepis szczególny (inny niż określony w art. 278–295 k.k.) tak stanowi. Z tych też powodów omówienie powyższej problematyki należy uznać za zasadne, a jednocześnie jako punkt wyjścia dla przyjętych rozważań należy przyjąć pojęcie „rzeczy wyjętych z obrotu”.

Res extra commercium – próba definicji

Korzeni pojęcia *res extra commercium*, a więc rzeczy wyjętych z obrotu, należy doszukiwać się w prawie rzymskim, gdzie formułowano generalną zasadę, że pewnego rodzaju rzeczy nie mogą stanowić przedmiotu obrotu prawnego. Podstawą takiego stanu mogło być zarówno prawo ludzkie (*ius humani*), jak i prawo boskie (*ius divini*). Przyjmowano, że rzeczami wyjętymi z obrotu na podstawie prawa ludzkiego są przede wszystkim rzeczy wspólne takie jak woda, powietrze czy morze, jak również rzeczy publiczne (porty, ulice, stadiony czy łącznie). Z kolei rzeczami wyjętymi z obrotu na podstawie prawa boskiego były przede wszystkim rzeczy poświęcone bóstwom (*res sacrae*), np. ołtarze, rzeczy religijne (*res religiosae*), takie jak grobowce, oraz rzeczy święte (*res sanctae*), a więc takie, które zostały oddane pod opiekę bóstw². We współczesnej literaturze prawa cywilnego pojęcie *res extra commercium* postrzegane jest w węższym znaczeniu niż w prawie rzymskim. Sformułowanie to utożsamiane jest z przedmiotem

² Zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001, s. 266; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2008, s. 161; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2005, s. 206–207; w przedmiocie ewolucji pojęcia *res extra commercium* zob. W. Szafranski [w:] Alicja Jagielska-Burduk (red.), Ł. Gawel, W. Szafranski, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury* – rozdział 2.1.3 *Res extra commercium*, Lex 2016.

„wyjętym z obrotu cywilnoprawnego ze względów moralnych lub w interesie publicznym”³. Profesor Radwański, pisząc o „rzeczach wyjętych z obrotu”, wskazywał, że czynności prawne dotyczące takich przedmiotów objęte są zakazem, a tym samym ich przeprowadzenie musi skutkować nieważnością z uwagi na sprzeczność z ustawą⁴. Podobnie kwestia ta jest podejmowana przez H. Witczak i A. Kałko, które twierdzą, że „niektóre rzeczy nie mogą być przedmiotem czynności cywilnoprawnych i są wyjęte z obrotu. Wyjęte z obrotu są *res omnes communes* (powietrze, woda płynąca, wiatr), materiały rozszczepialne, rzeczy stanowiące dorobek kultury narodowej (np. Zamek Królewski w Warszawie)”⁵. Z przytoczonych wypowiedzi można odnieść wrażenie, że w pojęciu *res extra commercium* zawarte są przedmioty materialne (ale nie tylko), którymi obrót cywilnoprawny jest bezwzględnie zakazany, a czynności procesowe ich dotyczące – nieważne. Dlatego też wydaje się słuszne podjęcie próby doprecyzowania tego sformułowania przez autorów podręcznika do prawa cywilnego – A. Woltera, J. Ignatowicza oraz K. Stefaniuka⁶. W powyższej publikacji autorzy, odnosząc się do rzeczy wyjętych z obrotu, wskazali, że „w warunkach gospodarki rynkowej, wyłączenie określonych rzeczy z obrotu występuje jedynie wyjątkowo (np. w Polsce w zasadzie broń palna, pomijając kwestie jej eksportu). Znacznie częściej spotkać się można z ograniczeniami obrotu określonymi rzeczami (co dotyczy np. leków, substancji trujących, niektórych metali nieżelaznych itd.); mogą być one przedmiotami obrotu, jednakże tylko w granicach i przy zachowaniu przesłanek przewidzianych w przepisach szczególnych”⁷. Z przytoczonych rozważań można wysnuć wnioski, że pod pojęciem *res extra commercium* przyjmowane są *de facto* dwie kategorie rzeczy. Po pierwsze, są to rzeczy (zarówno ruchomości, jak i nieruchomości), którymi obrót jest bezwzględnie niedopuszczalny – i to niezależnie od tego, czy powyższe wynika z ich istoty czy przepisów prawa (np. zbiornik wodny w postaci morza, urządzeń publicznych takich jak droga⁸, człowiek jako istota⁹). Po drugie, do tej kategorii należy zaliczyć te „przedmioty”, którymi obrót co do zasady jest reglamentowany, a więc zasadniczo niedopuszczalny, jednakże po spełnieniu określonych przez ustawodawcę kryteriów,

³ Tak Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 112.

⁴ Zob. Z. Radwański [w:] E. Drozd, B. Kordasiewicz, M. Pazdan, Z. Radwański (red.), A. Zieliński, *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, Warszawa 2008, s. 229–230.

⁵ H. Witczak, A. Kałko, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 48.

⁶ W. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2000.

⁷ *Ibidem*, s. 236; zob. też S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 178.

⁸ Zob. np. uzasadnienie postanowienia NSA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2009 r. sygn. I Oz 943/08 opubl. na <www.orzeczenia.nsa.gov.pl>.

⁹ Zob. uwagi na ten temat – M. Ligęza-Turlakiewicz, G. Turlakiewicz, *Człowiek jako dobro extra commercium w przestępstwie handlu ludźmi*, Prok. i Pr. 2015, nr 5, s. 72 i nast.

dotyczących najczęściej cech i warunków, jakie musi spełnić sprzedawca, nabywca oraz wymogów odnoszących się do transakcji, jest dopuszczalny (np. broń palna, tkanki)¹⁰. Powstaje jednak pytanie, czy w ramach kategorii *res extra commercium* należy również rozumieć takie rzeczy (ruchomości), które stały się przedmiotem czynu zabronionego, np. skradziony zegarek, a tym samym obrót nim jest „ograniczony”. W myśl przepisów prawa cywilnego, a w szczególności w myśl regulacji art. 169 § 1 i 2 k.c., jeżeli rzecz (ruchoma) skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem trzech lat od chwili jej skradzenia, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu, i to pod warunkiem, że pozostawał w dobrej wierze (a więc w przekonaniu o legalnym pochodzeniu rzeczy) przez cały ten czas¹¹. Z kolei w przypadku nieruchomości, zgodnie z art. 172 § 2 k.c., osoba, która weszła w posiadanie w złej wierze (np. osoba, która uzyskała grunt wskutek oszustwa), nabywa własność w drodze zasiedzenia po upływie 30 lat (zamiast dwudziestu). Wydaje się zatem zasadne twierdzenie, że rzeczy takie, w przedstawionym powyżej znaczeniu, należą do omawianych *res extra commercium*. Wynika to przede wszystkim z regulacji cywilnoprawnych, które bynajmniej nie zakazują obrotu takimi rzeczami, jednakże skuteczność czynności prawnych ich dotycząca doznaje ograniczenia poprzez wprowadzenie dodatkowego warunku w postaci konieczności objęcia w posiadanie rzeczy ruchomej w dobrej wierze i utrzymywanie tego stanu przez okres lat trzech bądź też powodując wydłużenie terminu zasiedzenia o 10 lat. Nadto samo nabycie przedmiotu w sposób wskazany powyżej realizuje znamiona przestępstwa paserstwa umyślnego (art. 291 k.k.) bądź nieumyślnego (art. 292 k.k.). Na zakończenie należy tylko zaznaczyć, że w żaden sposób nie można uznać poglądu, jakoby do kategorii *res extra commercium* można było zaliczyć powietrze czy innego rodzaju dobra niematerialne. Jak sama nazwa bowiem wskazuje, do tej kategorii należy zaliczyć wyłącznie rzeczy, a więc dobra fizycznie postrzegalne i mające swój materialny substrat.

¹⁰ Jak wskazują autorzy do podręcznika do prawa cywilnego – A. Brzozowski, W.K. Kocot i E. Skowrońska-Bocian: „[...] w pewnych sytuacjach, ze względów bezpieczeństwa bądź z uwagi na potrzebę ochrony innych ważnych interesów (np. ochrona zabytków kultury), ustawodawca wprowadza ograniczenia w zakresie dopuszczalności rozporządzenia rzeczą (rzecz ograniczona w obrocie) lub nawet w skrajnych wypadkach wprowadza zakaz obrotu (rzecz wyłączona z obrotu)” – zob. A. Brzozowski, W.K. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2010, s. 148. Zdaniem autorów ograniczenia takie mają na celu ograniczenie swobody rozporządzenia rzeczą, co z kolei powoduje nieważność czynności prawnej, której przedmiotem taka rzecz pozostaje. Zob. też E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 132.

¹¹ Szerzej zob. S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2005, s. 163 i nast.

Rzecz jako przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r.

Właściwe przedstawienie zagadnienia *res extra commercium*, jako przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw przeciwko mieniu, wymaga odwołania się do pojęcia rzeczy na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. Kwerenda literatury i orzecznictwa w tym zakresie jest bardzo obszerna, jednakże na potrzeby niniejszego opracowania, jako wystarczające, należy uznać przytoczenie tylko podstawowych poglądów wyrażanych przez autorów i dotyczących pojęcia „rzeczy” na gruncie obowiązującej ustawy karnej. Kodeks karny z 1997 r. nieco inaczej niż kodeks karny z 1969 r. określa przedmiot czynów zabronionych skierowanych przeciwko mieniu. Jak wskazano w uzasadnieniu do rządowego projektu kodeksu karnego, „posługuje się też terminologią cywilistyczną na oznaczenie przedmiotu przestępstwa, używając wszędzie tam, gdzie jest to możliwe z racji ścisłości języka oraz semantycznych, nazwy »rzecz«, a nie nazwy »mienie«, którą posługuje się dla oznaczenia prawa własności”¹². Dodatkowo w art. 115 § 9 k.k. wprowadzono niepełną definicję rzeczy ruchomej, w myśl której „rzeczą ruchomą lub przedmiotem jest także polski albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce”. Zgodnie z powyższym, w oparciu o art. 45 i 46 k.c., za rzecz należy uznać takie dobra, które spełniają łącznie dwie cechy: po pierwsze – stanowią wyodrębnioną część przyrody oraz po drugie – mają charakter samoistny, a więc są na tyle wyodrębnione, że mogą być traktowane w obrocie jako dobra samoistne¹³. Powyższy pogląd w literaturze prawa cywilnego nie wydaje się budzić wątpliwości. Jednakże na gruncie prawa karnego sytuacja nie jest tak oczywista. W oparciu o powyższe regulacje zarysował się bowiem problem związany z przejściem definicji rzeczy (przedmiotu) w prawie karnym. Generalna linia podziału dotyczy uznania, że pojęcie to należy rozumieć zgodnie z jego cywilistycznym rozumieniem bądź też poglądem negującym powyższe i wskazującym, że są to pojęcia samoistne. Jak trafnie wskazuje J. Majewski, „za pierwszą opcją interpretacyjną zdaje się *prima facie* przemawiać wzgląd na rządowe uzasadnienie do projektu kodeksu, gdzie nową formułą oznaczenia przedmiotu czynności wykonawczej przy przestępstwach przeciwko mieniu (»rzecz

¹² Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego [w:] *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1998, s. 206.

¹³ J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2000, s. 18.

ruchoma« zamiast »mienię«) określono jako »bardziej odpowiadającą pojęciu cywilistycznemu«¹⁴. Największym problemem z przyjęciem takiego rozwiązania jest wąskie rozumienie pojęcia rzeczy na gruncie prawa cywilnego. Jeżeli bowiem (np. w przypadku przestępstwa kradzieży) należy się odwoływać wprost do regulacji cywilnoprawnej, to przedmiotem tego czynu zabronionego może być (co oczywiste) tylko przedmiot materialny (art. 45 k.c.), jednakże nie może nim być część składowa, a więc wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego (art. 47 § 2 k.c.). Nadto część składowa nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Takie przyjęcie na gruncie prawa karnego prowadziłoby do konstatacji, w myśl której np. kradzież silnika z samochodu nie realizowałaby znamion przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., albowiem stanowi on część składową. Jak słusznie stwierdza J. Majewski, osoba schwytana podczas wymontowywania silnika z cudzego samochodu, który zamierza ukraść, mogłaby ponosić odpowiedzialność co najwyżej za usiłowanie nieudolne kradzieży¹⁵. Z drugiej jednak strony zupełne odstępowanie od definicji przyjętej w nauce prawa cywilnego również należy uznać za niezasadnione co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, prowadzi to do naruszenia spójności systemu, a tym samym możliwości zaistnienia sytuacji, w których normy prawne poszczególnych gałęzi wykluczałyby siebie nawzajem (zamiast uzupełniać). Po drugie, względy polityki kryminalnej wskazują, że kradzież jest karana nie dlatego, że narusza czynniki religijne, kulturowe czy inne (choć może to być poboczny przedmiot ochrony), ale dlatego, że narusza interesy majątkowe danych podmiotów, które to właśnie są przedmiotem stosunków cywilnoprawnych¹⁶.

Poszukując rozwiązania kompromisowego, należy zauważyć, że mienie na gruncie prawa cywilnego jest przedmiotem określonego prawa, zaś w prawie karnym przedmiotem zamachu. Tym samym, jak zauważa R. Zawłocki, różnica pomiędzy tymi pojęciami na gruncie prawa cywilnego i karnego ma charakter ontologiczny i funkcjonalny – sprawca przestępstwa narusza mienie poprzez określone faktyczne zachowanie, którego przed-

¹⁴ J. Majewski [w:] A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, W. Górowski, M. Iwański, M. Jakubowski, J. Jodłowski, P. Kardas, J. Majewski, M. Małecki, A. Pilch, M. Pyrcak-Górowska, J. Raglewski, M. Szewczyk, Sz. Tarapata, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 53–116*, Warszawa 2016, s. 987. Wydaje się, że pogląd taki został także podzielony w uchwale SN z dnia 21 października 2003 r. I KZP 33/03, OSNKA 2003, nr 11–12, poz. 95.

¹⁵ J. Majewski, *op. cit.*, s. 987.

¹⁶ Szerzej zob. R. Zawłocki [w:] J. Bojarski, J. Długosz, E. Guzik-Makoeruk, E. Hryniewicz, P. Kardas, M. Kulik, A. Marek, B. Michalski, T. Oczkowski, J. Piskorski, E. Pływaczewski, J. Skorupka, W. Zalewski, R. Zawłocki (red.), *System prawa karnego*, t. 9, *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, Warszawa 2011, s. 32–33. Zob. też. A. Dermont, *Ustawowa zamiana „mienia” na „rzecz” w Kodeksie karnym*, Prok. i Pr. 2003, nr 9, s. 79 i nast.

miotem są zasadniczo rzeczy materialne, a nie stosunek prawny, którego są substratem¹⁷. W konkluzji powyższego należy uznać, że „definicja karno-prawna rzeczy” jest w przeważającej części zbieżna z rozumieniem tego pojęcia na gruncie prawa cywilnego. Jednakże z uwagi na przedmiot ochrony i funkcję, jaką pełni prawo karne, pojęcie „rzeczy ruchomej” jest pojmowane szerzej niż w prawie cywilnym¹⁸. Przedkładając powyższe rozważania na problematykę związaną z *res extra commercium*, należy uznać, że kategoria ta nie jest jednolita. Z jednej strony, zgodnie z rozważaniami poczynionymi uprzednio, z całą pewnością rzeczy takie jak broń i amunicja, rzeczy używane w drodze czynu zabronionego, czy nawet tkanki ludzkie będą mieściły się w kategorii rzeczy, albowiem stanowią zarówno wyodrębnioną część przyrody, jak również mogą występować w obrocie jako samoistne (z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z przepisów prawa, ale nie z ich istoty). Z drugiej zaś strony rzeczy należące do *res omnium cummunes*, pomimo tego, że fizycznie mogą stanowić wyodrębnioną część przyrody (np. morze), nie mogą występować w obrocie jako dobra samoistne, albowiem jest to sprzeczne z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. W istocie należy uznać, że poza pojęciem „rzeczy” będą znajdowały się tylko takie desygnaty *res extra commercium*, które w ogóle nie mogą być przedmiotem czynu zabronionego, jak morze, rzeki czy powietrze, z uwagi na brak co najmniej jednej z cech konstytutywnych pojęcia „rzeczy”.

¹⁷ R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 35.

¹⁸ Podobnie R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 42, gdzie autor słusznie spostrzega, że wątpliwości dotyczą nie zasady, ale wyjątków, których dotyczą różnice. Z uwagi na majątkowy charakter mienia oraz przestępstw określonych w rozdziale XXXV kodeksu karnego nie uważam do końca za słuszne przyjęcie za J. Majewskim, że „terminowi »rzecz ruchoma«, użytemu w przepisach kodeksu, należy przypisywać znaczenie wynikające ze znaczenia, jakie mają wyrazy, z których się składa (»rzecz« oraz »ruchomy«), w obrębie ogólnego (powszechnego) języka polskiego” (J. Majewski, *op. cit.*, s. 988). W takim bowiem przypadku każdy przedmiot, który posiada wartość majątkową, mógłby stać się przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw przeciwko mieniu, bez względu na to, czy obrót nim jest w ogóle dopuszczalny. Przyjęcie natomiast poglądu odwołującego się co do zasady do norm prawa cywilnego umożliwia dokonywanie korekty w tym zakresie – właśnie poprzez odwołanie się do norm tej dziedziny nauk prawnych. Powyższe nie oznacza, że wykładnia językowa nie ma tutaj znaczenia. Wręcz przeciwnie, posługiwanie się nią jest konieczne zarówno do wyjaśnienia regulacji przepisów prawa cywilnego, jak i karnego, a także stanowi pewnego rodzaju zabezpieczenie przed naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege* (np. wskutek uznania za rzecz ruchomą nieruchomości). Podobnie twierdzi P. Daniluk, wskazując na mało klarowne kryteria języka potocznego – zob. P. Daniluk [w:] P. Daniluk, T. Gardocka, R. Giętkowski, A. Herzog, S. Hoc, R. Janiszowski-Downarowicz, R. Kokot, V. Konarska-Wrzošek, J. Kosonoga, W. Kozielowicz, B. Kunicka-Michalska, W. Kutzman, M. Leciak, T. Oczkowski, Ł. Pohl, J. Potulski, T. Przesławski, J. Skorupka, J. Skupiński, J. Sobczak, B.J. Stefańska, R.A. Stefański (red.), Z. Świda, A. Walczak-Żochowska, J. Warylewski, A. Wilkowska-Plóciennik, W. Zalewski, Warszawa 2015, s. 680.

Res extra commercium jako przedmiot czynów zabronionych określonych w rozdziale XXXV Kodeksu karnego

Niewątpliwie *res extra commercium* stanowią kategorię szczególną w stosunku do generalnego określenia pojęcia rzeczy. Tym samym muszą one spełniać kryteria uznania za rzecz, o których była mowa już wcześniej. W przypadku przestępstw przeciwko mieniu dodatkowo należy wskazać, że ich immanentną cechą jest uznanie, że przedmiotem czynności wykonawczej jest „rzecz” (niezależnie od tego, czy jest ruchomością czy nieruchomością), która musi stanowić możliwą do określenia wartość ekonomiczną (pieniężną)¹⁹. Jak wskazuje A. Sośnicka, na gruncie przestępstwa i wykroczenia przywłaszczenia „przedmiotem przestępstwa (a więc i wykroczenia) przeciwko mieniu mogą być jedynie rzeczy przedstawiające wartość materialną możliwą do przeliczenia na pieniądze i posiadające wartość użytkową, przez co mogą być przedmiotem obrotu gospodarczego”²⁰. Na ekonomiczny charakter rzeczy wskazują także A. Marek i T. Oczkowski, którzy pisząc o przestępstwie kradzieży, twierdzą, że „przedmiotem przestępstwa kradzieży może być tylko rzecz, która posiada wartość materialną i która może być przedmiotem legalnego obrotu. Stąd też rzeczą ruchomą w rozumieniu prawa karnego, nie są zwłoki ludzkie i ich części, bo choć w rozumieniu prawa cywilnego są rzeczą, to rzeczą, która nie może być przedmiotem swobodnego obrotu”²¹. Uwzględniając powyższe uwagi, a także ustalenia poczynione uprzednio, należy wskazać, że kategoria *res extra commercium*, w odniesieniu do przedmiotu czynów zabronionych z rozdziału XXXV kodeksu karnego, jest niejednolita. Z jednej bowiem strony zachowania, które dotyczą *res extra commercium*, nie realizują znamion przestępstw przeciwko mieniu, z drugiej zaś, wobec części z nich przepisy te mogą mieć jednak zastosowanie. Z całą pewnością należy wskazać, że poza kategorią czynów zabronionych z art. 278–295 k.k. znajdują się rzeczy, którymi obrót jest niedopuszczalny z uwagi na ich istotę (jak np. rzeki czy człowiek). W żaden bowiem sposób nie można uznać, pomimo ich fizycznego charakteru, że stanowią one mienie (czy – tak jak ma to miejsce w przypadku jakiegokolwiek

¹⁹ Zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, *Komentarz do art. 278–363*, Warszawa 2016, s. 35.

²⁰ A. Sośnicka, *Przestępstwo i wykroczenie przywłaszczenia w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 239; pogląd taki został też wyrażony w wyroku SN z dnia 1 lipca 1981 r. sygn. V KRN 122/81 opubl. w OSNPG 1982, nr 1, poz. 4 i wyroku SN z dnia 18 grudnia 1998 r. sygn. IV KKN 98/98, wkładka do Prok. i Pr. 1999, nr 7–8.

²¹ A. Marek, T. Oczkowski [w:] J. Bojarski, J. Długosz, E. Guzik-Makaruk, E. Hryniewicz, P. Kardas, M. Kulik, A. Marek, B. Michalski, T. Oczkowski, J. Piskorski, E. Pływaczewski, J. Skorupka, W. Zalewski, R. Zawłocki (red.), *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, t. 9, Warszawa 2011, s. 61.

osoby–rzecz). Istota takiego „przedmiotu czynności wykonawczej”, jakim jest człowiek, w sposób oczywisty wykracza poza pojęcie rzeczy i powoływanie się na jej „fizyczność” nie ma tutaj żadnego znaczenia. „Człowiek” nie tylko nie mieści się w ustalonym pojęciu rzeczy (ani językowym, ani prawniczym), ale również nie zawiera dodatkowych elementów „umożliwiających określenie jej ekonomicznej wartości”²². Tylko na marginesie należy wskazać, że zachowanie polegające na handlu ludźmi zostało skryminalizowane nie w rozdziale XXXV kodeksu karnego, ale w art. 189a znajdującym się w rozdziale XXIII kodeksu karnego – *Przestępstwa przeciwko wolności* i do jego dokonania nie należy określenie „wartości ekonomicznej” przedmiotu czynu zabronionego²³. W przypadku istoty ludzkiej trudno w ogóle mówić o możliwości zakwalifikowania do kategorii *res extra commercium*, gdyż jak zostało to już uprzednio powiedziane, człowiek nie jest rzeczą, jak również żadna regulacja prawna nie wprowadza nawet pośredniego stosowania przepisów dotyczących rzeczy wobec jednostki ludzkiej²⁴. Nie do pogodzenia z istotą przestępstw przeciwko mieniu pozostają także inne „rzeczy”, które co prawda można uznać za rzecz w technicznym tego słowa znaczeniu (np. rzeka), jednakże nie jest możliwe określenie ich wartości ekonomicznej i nie stanowią one wyodrębnionego przedmiotu obrotu²⁵. Za podobną należy uznać sytuację, w której określonego rodzaju rzecz co prawda spełnia kryteria pojęcia rzeczy (np. środki odurzające), jednakże jej obrót

²² Pogląd taki w sposób oczywisty godziłby w naturę oraz przyrodzoną i niezbywalną godność jednostki ludzkiej jako istoty.

²³ Art. 189a k.k.: Kto dopuszcza się handlu ludźmi, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Również z ustawowej definicji handlu ludźmi nie wynika, aby „wartość ekonomiczna” była elementem koniecznym do zaistnienia handlu ludźmi. Zgodnie bowiem z art. 115 § 22 k.k. handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
- 2) uprowadzenia,
- 3) podstępu,
- 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
- 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
- 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6.

²⁴ Sytuacja taka ma miejsce np. w przypadku zwierząt, gdzie zgodnie z art. 1 ust. 1 zdanie 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 2013 poz. 856) zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Jednocześnie zgodnie z ust. 2 wskazanego przepisu wskazuje się, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.

²⁵ Powyższe nie zmienia faktu, że w stanie przetworzonym czy częściowo wyodrębnionym (np. nieruchomości gruntowa obejmująca swoim obszarem ciek wodny) już takim przedmiotem być może.

pozostaje legalny tylko w ściśle określonych okolicznościach, uregulowanych przez ustawodawcę. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu na kanwie rozpoznawanej sprawy dotyczącej środków odurzających i substancji psychotropowych: „sprawca, który dokonuje zaboru w celu przywłaszczenia środków odurzających lub substancji psychotropowych niebędących w legalnym obrocie, nie popełnia przestępstwa kradzieży (w tym żadnej z form kradzieży kwalifikowanej, np. rozboju), jak również nie popełnia przestępstwa z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, ponieważ przedmiotem tego przestępstwa są narkotyki dopuszczone do legalnego obrotu. Jeżeli sprawca, używając przemocy, kradnie środki odurzające lub substancje psychotropowe posiadane legalnie, można takie zachowanie zakwalifikować z art. 280 § 1 k.k. Przepis art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jako przepis szczególny, odnosi się do kradzieży i kradzieży z włamaniem; nie wyłącza natomiast art. 280 k.k. Niedopuszczone do legalnego obrotu środki odurzające i psychotropowe nie mogą być przedmiotem przestępstwa z art. 291 k.k., skierowanego na ochronę mienia oraz pewność i legalność obrotu gospodarczego”²⁶. Analiza powyższego orzeczenia doprowadza do wniosku, że rudymentalne znaczenie dla przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko mieniu ma analiza przedmiotu ochrony danego czynu. Z całą pewnością w przypadku niedopuszczonych do legalnego obrotu środków odurzających przedmiotem ochrony nie może być mienie, albowiem żadna z form prawnych, jak i faktycznych władztwa nad taką rzeczą nie może podlegać ochronie prawnej (pogląd odmienny prowadziłby do sprzeczności wewnętrznej systemu – zachowania opisane w normach prawnych, pomimo ich bezprawności, podlegałyby ochronie prawnej). Oczywiście w przypadku przestępstw, w których występuje więcej niż jeden przedmiot ochrony (np. rozbój), osoba dopuszczająca się takiego czynu zabronionego będzie ponosić odpowiedzialność karną za naruszenie tego drugiego przedmiotu ochrony (np. nietykalności cielesnej i wolności – art. 191 § 1 k.k.). Nie zmienia to jednak istoty problemu, że tego rodzaju rzeczy, którymi obrót *ex ante* jest prawnie zabroniony, stanowią *res extra commercium* i nie mogą być przedmiotem czynów zabronionych opisanych w rozdziale XXXV kodeksu karnego. Ostatnią kategorią do rozważania jest sytuacja, w której za *res extra commercium* uznawane są rzeczy, które co do zasady mogą być przedmiotem obrotu prawnego (a także posiadają wartość ekonomiczną), lecz z uwagi na fakt, że stały się przedmiotem

²⁶ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 4 listopada 2015 r. II Aka 275/15 opubl. na <[http://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/\\$N/155000000001006_II_AKa_000275_2015_Uz_2015-11-04002](http://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/155000000001006_II_AKa_000275_2015_Uz_2015-11-04002)>; zob. też A. Błachnio, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 listopada 2015 r. sygn. II Aka 275/15*, Prok. i Pr. 2017, nr 2, s. 182 i nast.

czynu zabronionego (np. kradzieży), z tego prawnego obrotu zostają wyłączone, zaś wejście w ich posiadanie stanowi, co do zasady, czyn zabroniony. Omawiany przypadek nie jest jednak zbyt skomplikowany, albowiem skoro dana rzecz spełnia wszystkie kryteria umożliwiające uznanie jej za przedmiot czynów zabronionych z rozdziału XXXV kodeksu karnego, to nie ma znaczenia dla ich bytu to, czy sprawca dopuszcza się określonego zachowania wobec mienia stanowiącego własność osoby X czy Y, byleby to mienie nie stanowiło jego własności lub innego przysługującego mu prawa rzeczowego²⁷. Pogląd taki został również wyrażony m.in. w uchwale SN z dnia 19 kwietnia 1977 r., sygn. VII KZP 3/77, zgodnie z którą „sprawca, który w celu przywłaszczenia zabiera mienie uprzednio zagarnięte przez inną osobę i pozostające w jej władztwie, dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 199 lub 201 k.k. albo 203 k.k., w zależności od świadomości co do charakteru tego mienia, a w wypadku mienia społecznego – także od jego wartości”²⁸. Tym samym rzeczy, które były pierwotnie dopuszczone do obrotu i spełniają prawnokarne kryteria „rzeczy”, mogą stanowić przedmiot czynów zabronionych określonych w rozdziale XXXV kodeksu karnego.

Podsumowanie

Analiza literatury w zakresie *res extra commercium* doprowadza do kilku wniosków. Po pierwsze, wskazana kategoria rzeczy jest kategorią niejednorodną. Na możliwość kwalifikacji rzeczy wyjętych z obrotu, jako przedmiotu przestępstw przeciwko mieniu, wpływają czynniki związane zarówno z definicją rzeczy w znaczeniu prawnokarnym, tak ruchomości, jak i nieruchomości, innych przepisów prawa umożliwiających legalny obrót takimi rzeczami, jak i okoliczności wynikające z charakterystyki tego rodzaju przestępstw, a więc przede wszystkim z warunku związanego z określeniem ich wartości ekonomicznej. Z przeprowadzonych rozważań wynika, że *res extra commercium* nie mogą być przedmiotem przestępstw przeciwko mieniu, gdy:

²⁷ Zachowanie takie może być co najwyżej postrzegane jako błąd co do znamion czynu zabronionego. Jednakże błąd w postaci mylnego przyjęcia, iż rzecz będąca przedmiotem czynu zabronionego nie stanowi własności osoby X tylko osoby Y, z całą pewnością należy uznać za nieistotny, a tym samym nie może on prowadzić do wyłączenia winy w rozumieniu art. 29 § 1 k.k. Jak słusznie wskazują A. Zoll i W. Wróbel, „w przypadku błędu co do tożsamości pokrzywdzonego (error in personam) nie ma on istotnego charakteru, chyba że szczególne właściwości osobiste lub cechy pokrzywdzonego mają znaczenie w perspektywie kwalifikacji prawnej” – W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011, s. 382; podobnie Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 311.

²⁸ Uchwała SN z dnia 19 kwietnia 1977 r. VII KZP 3/77, opubl. w OSNK 1977, nr 6, poz. 54.

- 1) z ich istoty wynika, że nie mogą być one uznane za rzecz, pomimo fizycznego charakteru;
- 2) na skutek działań ustawodawcy zostały wyłączone z obrotu w sposób zupełny.

Nadto brak jest przeszkód w uznaniu, że rzeczy, które znajdowały się w legalnym obrocie, a następnie na skutek czynu zabronionego zostały z niego wyłączone (np. wskutek kradzieży), nie mogą być przedmiotem przestępstw określonych w rozdziale XXV kodeksu karnego.



A B S T R A C T

The article discusses the problems of issues associated with *res extra commercium* as an element of *actus reus* of the offenses against property. In its first part it was presented the issue of the definition the „*res extra commercium*” as an object the market of which is prohibited or restricted. Next the author discusses the concept of „thing” on the basis of civil and criminal law in order to show the difference between them. The third part of the article concerns *res extra commercium* as the object of the act in the description of crimes against property.

Kwalifikacja karnoprawna zdarzenia budowlanego

Penal and legal classification of a construction event

S T R E S Z C Z E N I E

Przedmiotem niniejszego opracowania jest odpowiedzialność karna osób za spowodowanie niebezpiecznego zdarzenia budowlanego w postaci zawalenia się budowli. Rozważania prawne koncentrują się na znamionach przestępstwa stypizowanego w treści art. 163 k.k. (w zakresie dotyczącym zawalenia się budowli) i stanowią próbę uporządkowania i zarazem podsumowania dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa.

Wprowadzenie

Znajomość pojęć zawartych w przepisach karnych ma kardynalne znaczenie dla prawidłowego prowadzenia i nadzorowania postępowania karnego. Jest to gwarancja odpowiedniego stosowania prawa. Pojęcie „zawalenie się budowli”, penalizowane w treści art. 163 k.k., o ile nie jest trudne do zinterpretowania, o tyle już ustalenie, że dane zawalenie się budowli stanowi podstawę odpowiedzialności karnej z tegoż artykułu, przysparza trudności. Wynika to z konstrukcji przepisu, jak też z umieszczenia przez ustawodawcę w części wstępnej przepisu pojęć niedookreślonych, tj. „wiele” czy też „mienie w wielkich rozmiarach”, których wykładnia dokonywana zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo nie jest jednoznaczna.

Odpowiedzialność karna za zawalenie się budowli przewidziana była w rozdziale XXXIII polskiego kodeksu karnego z 1932 roku. Artykuł 215 tego kodeksu przewidywał karę więzienia dla osoby, która umyślnie spowodowała niebezpieczeństwo zawalenia się budowli¹. Przepis ten przewidywał również postać nieumyślną przestępstwa.

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku – Kodeks karny (Dz.U. 1932 Nr 60, poz. 571).

Zmiana uregulowania odpowiedzialności za zdarzenie zawalenia się budowli nastąpiła w kodeksie karnym z 1969 roku. Kodeks ten w przepisach art. 136 i art. 137 normował odpowiednio odpowiedzialność karną za spowodowanie niebezpieczeństwa zawalenia się budowli oraz za spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa zawalenia się budowli. Regulacja z art. 136 k.k. rozbudowana przy tym została o znamiona w postaci zagrożenia życia lub zdrowia osób albo mienia w znacznych rozmiarach². W doktrynie pojawiły się dwie możliwości interpretacyjne przepisu. Pierwsza, mówiąca, że „zawalenie się budowli” to zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, oraz druga, że „zawalenie się budowli” to zdarzenie spowodujące rzeczywiste skutki, a ponadto zagrażające życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach³. Wyjaśnieniu wątpliwości miała służyć wykładnia klauzuli zawartej w drugiej części przepisu art. 136 § 1 k.k., wyrażonej w sformułowaniu: „które zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach”. Chodziło szczególnie o to, czy wspomniana klauzula określała istotę „zawalenia się budowli”, czy też zacieśniała krąg karalnych zawaleń się budowli tylko do takich, które „nadto zagrażają życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach”. Za trafne uznać należy stwierdzenie, że klauzula, o której mowa, stanowiła dopełnienie, a nie wyjaśnienie treści pojęcia „zawalenie się budowli”, zacieśniała krąg karalnego „zawalenia się budowli” tylko do „zawalenia” odpowiadającego ściśle warunkom opisanym w tej klauzuli. Słusznie wskazano, iż na dopełniający charakter tej klauzuli wskazywało to, że jest przeciwieństwem do wyobrażenia „zawalenie się budowli”, które mimo że będzie miało cechy zawalenia się budowli, to jednak nie będzie zagrażało „życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach”⁴.

Obecnie obowiązujący kodeks karny z 1997 roku przyjął w art. 163 podobną konstrukcję.

Zawalenie się budowli jako zdarzenie rodzące odpowiedzialność karną

Zgodnie z treścią art. 163 § 1 pkt 2 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać m.in. zawalenia

² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny (Dz.U. 1969 Nr 13, poz. 94).

³ Por. B. Sygit, *Ocena prawna czynów spowodujących pożar*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2, s. 292. Autor analizuje treść art. 138 kodeksu karnego z 1969 roku, którego konstrukcję uznać należy za tożsamą z konstrukcją przepisu art. 136 k.k.

⁴ Zobacz B. Sygit, *Ocena prawna...*, *op. cit.*, s. 293.

się budowli. Jest to odpowiedzialność karna za spowodowanie katastrofy budowlanej, której cechą jest żywiołowy i dynamiczny charakter, a jej istotą jest spowodowanie niebezpieczeństwa wykraczającego poza indywidualnie określone osoby lub spowodowanie niebezpieczeństwa dla mienia wielkich rozmiarów, którego ostatecznych skutków i rozmiaru nie da się od razu określić⁵.

„Zawalenie się budowli” należy zdefiniować jako zniszczenie dużej konstrukcji nieruchomej lub ruchomej, wzniesionej na powierzchni ziemi, wodzie lub pod wodą, albo części takiej konstrukcji⁶. Zawalenie się budowli ma charakter gwałtowny i z reguły krótkotrwały. Może być zniszczeniem całkowitym albo częściowym. Może być odsunięte w czasie od momentu działania albo zaniechania osoby odpowiedzialnej za to zdarzenie. Wynikać to będzie z faktu, iż zawalenie się budowli nastąpi wskutek oddziaływania czynników zewnętrznych lub ukrytych wad konstrukcyjnych. Zawalenie się budowli najczęściej będzie wynikiem wad i błędów popełnionych na etapie przygotowania, projektowania lub wykonania inwestycji albo jej eksploatacji. Może być również wynikiem wadliwie przeprowadzonych czynności związanych z rozbiórką budowli. Chodzi tu o czynności związane z nieprawidłowym zabezpieczeniem elementów budowli czy też z brakiem ich zabezpieczenia, narażonych na działania różnych sił, których skutkiem może być zawalenie się budowli. Ustalenie de facto osoby odpowiedzialnej za spowodowanie katastrofy musi obejmować całokształt okoliczności z nią związanych i dążyć do ujawnienia wszystkich osób, które działaniem swym przyczyniły się do spowodowania katastrofy⁷.

Definicja pojęcia budowli w kontekście treści art. 163 k.k. nie została zamieszczona w części ogólnej kodeksu karnego w tzw. słowniczku. Dla interpretacji tego określenia przyjąć należy powszechne rozumienie tego słowa, używane w języku potocznym oraz w słownikach języka polskiego⁸. Chodzi więc o wszelkie konstrukcje architektoniczne, wzniesione na powierzchni ziemi, w wodzie lub częściowo pod wodą lub pod ziemią, np. budynki mieszkalne, hale fabryczne, lotniska, mosty, tunele, przepusty, budowle obronne (fortyfikacje), stacje uzdatniania wody, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, budowle sportowe, cmentarze, wiadukty, estakady, nabrzeża portowe, urządzenia portowe, dźwigi, doki suche i mokre, wieże wiertnicze⁹.

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1933 roku, III K 28/33, OSNK (K) 1933, nr 8, poz. 149; tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1973 roku, III KR 172/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 10.

⁶ Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1978 roku, II KR 269/78, OSNKW 1979, nr 5, poz. 55.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1976 roku, I KR 64/76, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 91.

⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001 roku, I KZP 17/01, Prok. i Pr. - wkl. 2001/11/2.

⁹ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1935, s. 501.*

„Budowla” to także efekt budowania w postaci skończonej całości użytkowej, wyodrębnionej w przestrzeni i połączonej trwale z gruntem. Będzie zatem budowlą nie tylko dom mieszkalny, fabryka czy szkoła, lecz w ogóle każdy budynek, zaporą, droga, nabrzeże, a także ogrodzenie, słup przesyłowej linii energetycznej i maszt radiowy¹⁰. Budowla jest pojęciem szerszym niż budynek¹¹ i obejmuje swym zakresem także budynek lub jego część¹².

Poprzez przyjęcie w obecnym kodeksie karnym w art. 163 konstrukcji podobnej do konstrukcji przepisu art. 136 kodeksu karnego z 1969 roku zapobiegnięto rozszerzeniu zakresu penalizacji określonych zachowań na odpowiedzialność karną za samo zawalenie się budowli. Przeciwdziałają temu znamiona zawarte w części wstępnej przepisu, tj. podkreślono w niej, iż chodzi o spowodowanie przez sprawcę zawalenia się budowli, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Z tego wynika, że nie każde spowodowanie zdarzenia w postaci zawalenia się budowli lub jej części może *in concreto* wyczerpywać znamiona przestępstwa określonego w art. 163 § 1 pkt 2 k.k. Możliwe są zatem następujące sytuacje:

- zawalenie się budowli nie będzie cechowało zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu ludzi albo mienia ludzi,
- zawalenie się budowli będzie zagrażało życiu lub zdrowiu wielu ludzi albo dalszemu mieniu w wielkich rozmiarach,
- zawalenie się budowli zagrazi tylko życiu lub zdrowiu wielu osób lub
- zawalenie się budowli zagrazi tylko mieniu w wielkich rozmiarach.

Jedynie „zawalenie się budowli” o trzech ostatnich cechach będzie wyczerpywało dyspozycję przepisu art. 163 k.k.¹³

Ustawodawca, kreując normę zawartą w przepisie, uwarunkował zatem odpowiedzialność karną za spowodowanie zawalenia się budowli od zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób albo też od zagrożenia mieniu w wielkich rozmiarach. Tak więc zachowanie zabronione przez dyspozycję art. 163 k.k. polega na spowodowaniu zawalenia się budowli (skutek bliższy) oraz spowodowaniu przez nie zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach (skutek dalszy)¹⁴. Zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób, wynikające ze zdarzenia w postaci zawalenia się budowli, nie może być czysto hipotetyczne i abstrakcyjne, lecz musi być skonkrety-

¹⁰ H. Zgółka, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 5, Poznań 1995, s. 342.

¹¹ G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzyński, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Kraków 1999, s. 332; A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Warszawa 2000, s. 93–94.

¹² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001 roku, I KZP 17/01, Prok. i Pr. – wkl. 2001/11/2.

¹³ Tak też B. Sygit, *Ocena prawna...*, op. cit., s. 296.

¹⁴ R.A. Stefański [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny*, t. 1, 2010, s. 510.

zowane. Stan zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób (albo dla mienia w wielkich rozmiarach), stanowiący dalszy skutek przestępnego zachowania się sprawcy polegającego na sprowadzeniu zawalenia się budowli (skutek bliższy), musi zaistnieć realnie i dotyczyć dających się określić osób albo mienia w wielkich rozmiarach. W każdej zatem sprawie należy stwierdzić, czy zawalenie się budowli stanowiło takie, a ocena powinna obejmować tylko skutki (wszystkie dające się ustalić) będące w zasięgu działania niszczyielskiej siły walącego się budynku, które mogły zaistnieć rzeczywiście (realnie), a nie skutki hipotetyczne, mogące się zdarzyć tylko teoretycznie¹⁵.

De lege ferenda, z praktycznego punktu widzenia, bez wątpienia, dokonanie zmiany konstrukcji przepisu art. 163 k.k. w ten sposób, by ująć w nim odpowiedzialność karną za sprowadzenie zdarzenia m.in. w postaci zawalenia się budowli, która ponadto zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo innemu mieniu o wielkich rozmiarach, zlikwidowałoby błędy w interpretacji przepisu¹⁶.

Ustawowe znamiona katastrofy budowlanej

Umieszczenie przez ustawodawcę w znamionach art. 163 k.k. niedo- określonego pojęcia „wiele osób” skutkuje różną interpretacją pojęcia w doktrynie, co dalej przekłada się na trudności w stosowaniu prawa. Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, iż pojęcie wielu osób należy utożsamiać z pojęciami „dużo” czy „znaczna ilość”, co niekoniecznie musi wiązać się z nieokreśloną, czy niepoliczalną ich liczbą. Sąd ten przyjął na kanwie rozpoznawanej sprawy, że jeżeli w konkretnym wypadku zagrożone było życie lub zdrowie siedmiorga małoletnich dzieci, to jest to wystarczające do przyjęcia, iż niebezpieczeństwem takim objęte było wiele osób, w rozumieniu art. 163 § 1 k.k.¹⁷ W innym orzeczeniu stwierdzono, że wielość osób w rozumieniu art. 163 § 1 k.k. można już odnieść do grupy sześciu osób¹⁸.

Odmierna interpretacja wielości osób wskazuje, iż dla prawidłowego określenia znamienia „wielu” osób należy odnieść się do słownika poprawnej polszczyzny, który postuluje się pojęciami „kilku” i „wielu” osób. I tak „kilka” to zaimek odnoszący się do niesprecyzowanej liczby kogoś, czegoś, najczęściej w granicach 5–10, rzadziej 2–4, natomiast „wielu” to liczebnik nieokreślony, oznaczający dużą liczbę kogoś, czegoś. „Wiele” osób zatem to więcej niż kilka i przy takiej interpretacji znamię czynu z art. 163 k.k.

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 marca 2007 r., II AKa 77/07, Lex Omega.

¹⁶ Por. B. Sygit, *Ocena prawna...*, *op. cit.*, s. 302, który postulował dokonanie w ten sposób zmiany konstrukcji przepisu co do zdarzenia mającego postać pożaru.

¹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 października 2001 roku, II AKa 372/01, Lex Omega.

¹⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2010 roku, II Aka 202/10, Lex Omega.

w postaci zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób nie zostało wypełnione przez fakt zagrożenia dla pięciu osób¹⁹. Tożsamą interpretację przedstawiono w innym orzeczeniu, gdzie stwierdzono, iż dokonując wykładni pojęcia „wielu” osób, należy oprzeć się na wykładni językowej tego pojęcia, że „wiele” to więcej niż „kilka”, zaś „kilka” to najwyżej dziewięć, a więc o wielości osób można mówić, gdy jest ich przynajmniej 10²⁰. Za taką interpretacją pojęcia „wiele” przemawia to, że ma to być więcej niż kilka osób. Nadto argumentem za takim stanowiskiem jest rozróżnienie przez ustawodawcę na gruncie kodeksu karnego terminu „wiele” (art. 140 § 2 k.k., art. 165 k.k., art. 166 k.k., art. 169 k.k., art. 171 k.k., art. 172 k.k., art. 173 k.k., art. 300 § 3 k.k.) od słowa „kilku” (art. 301 § 1–3 k.k.).

Ostatnią wykładnię znamienia „wiele” przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 stycznia 2017 roku. Konkluzja zawarta w orzeczeniu sprowadza się do tego, iż określeniom „wielu” oraz „kilku”, z uwagi na racjonalność ustawodawcy w stanowieniu prawa i zakaz dokonywania wykładni synonimicznej, nie można nadać tożsamej treści. Jednocześnie brak jest przesłanek do przyjęcia, że określenie „wielu” jest wprost „stopniem wyższym” dla zwrotu „kilku”. Skoro to znamię przestępstwa z art. 163 k.k. nie zostało przez ustawodawcę określone w sposób konkretny, nie ma też powodów, aby w drodze prób wykładni przyjmować, że ma ono jednak swój jednoznaczny i precyzyjny wymiar w postaci liczby minimalnej, wypełniającej dyspozycję tego przepisu.

Zatem za każdym razem, w każdej sprawie, w której zarzucono popełnienie czynu polegającego na sprowadzeniu zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu, winien każdorazowo, na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych w tej konkretnej sprawie, przyjąć, dla ilu osób istniało realne zagrożenie, a następnie dokonać subsumcji tych ustaleń pod treść art. 163 k.k., wskazując, czy w realiach sprawy zagrożenie to dotyczyło wielu osób, czy też nie²¹.

Znamię „mienie w wielkich rozmiarach” nie zostało także przez ustawodawcę zdefiniowane. Nie wyjaśniono znaczenia tego pojęcia w części ogólnej kodeksu karnego. Z treści przepisu art. 163 k.k. wynika jednak, iż pojęcie to nie jest związane z powstałą szkodą, a wyłącznie z zagrożeniem mienia²².

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 lutego 2004 r., II AKa 421/03, Lex Omega, Prok. i Pr. 2004, nr 12, poz. 24; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 marca 2004 roku, II AKa 407/03, Prok. i Pr. 2004, nr 12, poz. 23.

²⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 grudnia 2016 roku, sygn. akt VI Ka 941/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, tak też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 października 2013 roku, II AKa 3055/13, Lex Omega oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 lipca 2013 roku, II AKa 117/13, Lex Omega – na gruncie art. 173 § 1 k.k. postępującego się analogicznym znamieniem – „wiele osób”.

²¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 roku, III K 196/16, Lex Omega.

²² R.A. Stefański, *Pojęcie „mienie w wielkich rozmiarach” w kodeksie karnym*, Prok. i Pr. 1999, z. 55, s. 129.

O tym, czy w konkretnym wypadku dochodzi do realizacji znamienia „mienie w wielkich rozmiarach”, należy decydować na podstawie wszystkich elementów charakteryzujących to znamię. Dla bytu tego pojęcia za decydujące uznać należałoby następujące czynniki: rozległe wymiary przestrzenne mienia; wartość mienia określoną w pieniądzu, przy czym wielkość orientacyjną powinny stanowić wartości określone w art. 115 § 6 i 7 k.k.; istotną wartość użytkową mienia i jego duże znaczenie dla pokrzywdzonego; dużą liczbę zagrożonych przedmiotów majątkowych²³. Takie też stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy, stwierdzając, iż zawarte w dyspozycji art. 163 § 1 k.k. znamię „mienie w wielkich rozmiarach” odnosi się do cech przestrzennych substancji materialnej objętej zagrożeniem – nie wyraża natomiast warunku odpowiedzialności w postaci określonej wartości tego mienia. Wartość mienia zagrożonego spowodowanym przez sprawcę zdarzeniem, określonym w tym przepisie – podobnie jak inne cechy indywidualizujące czyn – ma wpływ na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości²⁴. W podobnym tonie dokonano wykładni pojęcia „mienie w wielkich rozmiarach” w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, w którym wskazano, że użyte w przepisie art. 163 § 1 k.k. pojęcie „mienie w wielkich rozmiarach” nie jest równoznaczne z „mieniem znacznej wartości”. Kodeks karny nawiązuje bowiem nie do wartości mienia określonej kwotowo, lecz do jego rozmiarów. Pojęcie „wielkie rozmiary mienia” odnosić zatem należy do wielkości przestrzennej zagrożonego obiektu, znajdujących się w nim składników majątkowych, ich charakteru, znaczenia oraz użyteczności²⁵. Nie można zatem rozmiarów mienia odnoszących się przede wszystkim do aspektów przestrzennych utożsamiać z jego wartością. Zaakceptować należy stanowisko, iż ustawodawca, będąc ustawodawcą racjonalnym, używając zwrotu „mienie w wielkich rozmiarach”, zaznaczył, iż chodzi o scharakteryzowanie zasięgu, rozległości, skali zdarzenia, których wyznacznikiem są zarówno ilość przedmiotów majątkowych, jak też wartość zagrożonego mienia. Bezsporne jest, iż za taką konstatacją przemawia wykładnia językowa pojęcia „rozmiar”, które oznacza nic innego, jak rozmieszczenie, pomiar, wielkość przedmiotu²⁶. Wartość zagrożonego mienia może stanowić jedynie kryterium pomocnicze przy ocenie, czy stanowi ono mienie w wielkich rozmiarach²⁷.

Ostatnim ustawowym znamieniem przestępstwa z art. 163 k.k. jest zagrożenie dla życia lub zdrowia, przy czym zagrożenie to jest indy-

²³ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 sierpnia 2015 roku, II AKa 191/15, Lex Omega.

²⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, I KZP 49/02, Prok. i Pr. – wkł. 2003/4/3.

²⁵ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 grudnia 1998 roku, II AKz 336/98, Lex Omega.

²⁶ R.A. Stefański, *Pojęcie „mienie...”, op. cit.*, s. 131.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1976 roku, V KRN 369/76, OSNKKW 1977, nr 4-5, poz. 37.

widualnym przedmiotem ochrony normy zawartej w tym przepisie²⁸. Przyjmuje się, że chodzi o każde uszkodzenie ciała wielu osób, niezależnie od tego, czy jest ono lekkie, czy ciężkie²⁹. Do znamion tego przestępstwa nie należy skutek w postaci powstania uszczerbku na zdrowiu, a jedynie zagrożenie dla życia lub zdrowia.

Strona przedmiotowa i podmiotowa przestępstwa „katastrofy budowlanej”

Przestępstwo z art. 163 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym, co oznacza, że sprawcą jego może zostać każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej na zasadach ogólnych. Sprowadzeniem zdarzenia w postaci zawalenia się budowli jest każde zachowanie człowieka, które bezpośrednio lub pośrednio doprowadziło do tego zdarzenia. Sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia to nie tylko sytuacja, w której sprawca swoim zachowaniem wywołał pewne zdarzenie dla tych dóbr niebezpieczne, czy stworzył bezpośrednio niebezpieczeństwo ich wywołania, ale również taka, gdy do miejsca, w którym niebezpieczeństwo obiektywnie istnieje, sprowadza dobra prawne, które uprzednio w sferze zagrożenia się nie znajdowały, a zatem były bezpieczne³⁰. Przestępstwo sprowadzenia zawalenia się budowli może zostać popełnione poprzez działanie, jak też zaniechanie, np. niezabezpieczenie w prawidłowy sposób ścian przy rozbiórce budynku. Skutkiem jest zarówno zdarzenie w postaci zawalenia się budowli, jak też wynikające z niego zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach, bądź w przypadku typu kwalifikowanego – śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. w postaci umyślnego spowodowania zawalenia się budowli wystarczające jest ustalenie, że sprawca świadomością obejmował znamiona spowodowania zawalenia się budowli. Nie musi natomiast uświadamiać sobie pełnego zakresu wielkości, ponieważ to z uwagi na istotę zawalenia się budowli jest najczęściej nieprzewidywalne³¹.

²⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 listopada 2013 roku, IV Ka 684/13, Lex Omega.

²⁹ R.A. Stefański, A. Wąsek, R. Zawłocki (red), *Kodeks karny*, t. 1, 2010 rok, s. 511.

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2005 roku, II AKa 281/05, KZS 2006, nr 4, poz. 61.

³¹ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, II Aka 152/12, Lex Omega; też por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2007 roku, II AKa 421/06, Lex Omega.

Zakończenie

Reasumując, podnieść wypada, iż umieszczenie przez ustawodawcę w znamionach przestępstwa z art. 163 k.k. pojęć niedookreślonych, tj. „wiele” i „mienie w wielkich rozmiarach”, daje możliwość dokonywania różnych, odmiennych ocen tych samych stanów faktycznych, co neguje istotę stabilności stosowania prawa karnego. Tymczasem przepisy prawa karnego winna cechować precyzyjność i jasność, a ustawodawca dążyć do tego winien w myśl zasady: *clara non sunt interpretanda*. Pamiętać należy, iż w praktyce im więcej możliwości interpretacyjnych przepisów prawa karnego, tym mniejsza gwarancja jego prawidłowego stosowania.



A B S T R A C T

The subject of this thesis is criminal responsibility of natural persons for causing a dangerous construction event in the form of building collapse. The legal analyses focus on criteria of the crime defined in article 163 of the Penal Code (in evidence of building collapse) and constitute the attempt to both systematize and summarize the current doctrine and judicial practice.

Służba w godzinach „nadliczbowych” funkcjonariuszy wybranych służb specjalnych – uwagi praktyczne

Service of overtime officers of selected special services - practical observations

S T R E S Z C Z E N I E

Przedmiotem artykułu są zagadnienia prawne związane z czasem służby funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Podejmowany jest problem pełnienia służby w ponadnormatywnym czasie i możliwość otrzymywania czasu wolnego w zamian. Zagadnienie jest o tyle złożone, że nie wszystkie pragmatyki służbowe przewidują możliwość odbioru wypracowanych w służbie „nadgodzin”. Analizie poddane zostało także prawo do ubiegania się przez funkcjonariuszy służb o wypłacenie ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany czas wolny w przypadku zwolnienia ze służby. Przytoczone zostało stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie negatywnie oceniające ewentualne roszczenia zwolnionych funkcjonariuszy.

1. Wprowadzenie

Celem niniejszej publikacji jest dokonanie oceny obowiązujących regulacji prawnych w zakresie przypadków dopuszczalności wydłużenia czasu służby funkcjonariuszy wybranych służb specjalnych, tj. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego, i związanych z tym konsekwencji. Impulsem do pochylenia się nad najistotniejszymi kwestiami jest powracający jak mantra problem skupiony na odpowiedzi na pytanie, czy funkcjonariuszom służb specjalnych należy się czas wolny w zamian za wydłużony ponad normatyw ustawowy czas służby (często podnoszony jest argument, że jest to służba i w służbie „nadgodzin” się nie wypracowuje). Dalszym pytaniem jest kwestia, czy za nieodebrane nadgodziny w służbie przysługuje funkcjonariuszom ewentualnie ekwiwalent pieniężny¹.

¹ W. Maciejko, A. Korcz-Maciejko, *Postępowanie w sprawach osobowych w Policji*, Wrocław 2010, s. 25. Autorzy szeroko komentują istotę stosunku służbowego i wynikające z niego konsekwencje.

Odpowiedź na powyższe dylematy wymaga analizy aktów prawnych dotyczących pragmatyki funkcjonowania ABW, SKW i CBA. W przypadku funkcjonariuszy ABW zagadnienie czasu służby reguluje art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu² i rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 października 2003 r. w sprawie rozkładu czasu służby funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego³. W stosunku do funkcjonariuszy SKW kwestię czasu służby reguluje art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego⁴ i rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 września 2006 r. w sprawie rozkładu czasu służby funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego⁵. Natomiast odnośnie do funkcjonariuszy CBA problematykę czasu służby normuje art. 55 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym⁶ i rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r. w sprawie rozkładu czasu służby funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego⁷.

2. Systemy czasu służby

Zgodnie z art. 51 ust. 1 ustawy o ABW, art. 10 ust. 1 ustawy o SKW oraz art. 55 ust. 1 ustawy o CBA czas pełnienia służby funkcjonariusza jest określany wymiarem jego obowiązków, z uwzględnieniem prawa do wypoczynku. Przytoczone treści ustawy są dość ogólnikowe i nie pozwalają na określenie czasu służby ich adresatów, mogą wręcz sugerować, że nie został on określony konkretnym wymiarem. Prawodawca upoważnił więc poszczególne organy do wydania przepisów wykonawczych. Obowiązujące rozporządzenia dot. ABW, SKW i CBA stanowią, że funkcjonariusze pełnią służbę w rozkładzie czasu służby:

- 1) zmianowym lub równorzędnym – na stanowiskach, na których jest wymagane pełnienie służby w systemie zmianowym lub w sposób ciągły;
- 2) podstawowym – na pozostałych stanowiskach służbowych;
- 3) indywidualnym.

System czasu służby określony w pkt 1 i 2 wprowadza w ABW Szef tej służby, w SKW kierownik jednostki organizacyjnej SKW (Dyrektor),

² Dz.U. z 2015 r. poz. 1929, j.t., z późn. zm., cyt. dalej jako „ustawa o ABW”.

³ Dz.U. z 2013 r. poz. 935, j.t., cyt. dalej jako „rozporządzenie dot. ABW”.

⁴ Dz.U. z 2016 r. poz. 740, j.t., cyt. dalej jako „ustawa o SKW”.

⁵ Dz.U. z 2006 r. Nr 174, poz. 1248, cyt. dalej jako „rozporządzenie dot. SKW”.

⁶ Dz.U. z 2016 r. poz. 1310, j.t., cyt. dalej jako „ustawa o CBA”.

⁷ Dz.U. z 2006 r. Nr 203, poz. 1496, cyt. dalej jako „rozporządzenie dot. CBA”.

natomiast w CBA kierownik jednostki organizacyjnej CBA (Dyrektor). Wymieniony w pkt 3 rozkład czasu służby – jak wynika z mocy rozporządzeń – może wprowadzić na zasadzie fakultatywności Szef ABW oraz w indywidualnych przypadkach także kierownik jednostki organizacyjnej ABW (np. Dyrektor Delegatury ABW – § 4 ust. 3 rozporządzenia dot. ABW), kierownik jednostki organizacyjnej SKW (§ 2 pkt 2 rozporządzenia dot. SKW), kierownik jednostki organizacyjnej CBA lub upoważniony przez niego kierownik komórki organizacyjnej (tak § 4 ust. 1 rozporządzenia dot. CBA).

Zasadniczym rozkładem czasu pełnienia służby jest system podstawowy. Funkcjonariusz pełni w nim służbę przez 8 godzin od poniedziałku do piątku, w godzinach określonych co do zasady w rozporządzeniu. W przypadku ABW i CBA są to godziny od 8.15 do 16.15, natomiast funkcjonariusze SKW pełnią służbę w godzinach od 7.30 do 15.30. Czas pełnienia służby w systemie zmianowym trwającym 8 godzin i w systemie podstawowym może zostać przedłużony ponad wymiar tylko w szczególnych, wymienionych w rozporządzeniu okolicznościach. Enumeratywne podanie tych przypadków ma zapobiegać nadużywaniu przez przełożonych funkcjonariuszy wydłużania czasu służby.

W stosunku do funkcjonariuszy ABW może on być przedłużony „w szczególności” ze względu na konieczność:

- 1) wykonania rozpoczętych czynności dochodzeniowo-śledczych, operacyjno-rozpoznawczych oraz analityczno-informacyjnych, jeżeli nie mogą one zostać przerwane;
- 2) zapewnienia ciągłości służby na stanowiskach, na których jest wymagane utrzymanie pełnienia służby w sposób ciągły;
- 3) realizacji innych zadań niecierpiących zwłoki.

Czas pełnienia służby, o którym mowa wyżej, przedłuża kierownik komórki organizacyjnej, w której funkcjonariusz pełni służbę. O wydanym poleceniu kierownik zawiadamia kierownika jednostki organizacyjnej ABW (§ 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia dot. ABW).

W SKW czas pełnienia służby może być przedłużony ponad wymiar „w szczególności” w przypadkach:

- 1) zaistnienia zagrożenia dla bezpieczeństwa lub obronności państwa mogącego wywołać poważne zakłócenia w funkcjonowaniu państwa;
- 2) przestępczego zagrożenia życia lub zdrowia funkcjonariusza wykonującego zadania służbowe;
- 3) konieczności wykonywania innych zadań niecierpiących zwłoki.

Czas pełnienia służby, o którym mowa wyżej, przedłuża kierownik jednostki organizacyjnej, za zgodą lub na polecenie Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego (tak § 5 ust. 2 rozporządzenia dot. SKW).

W CBA czas pełnienia służby może zostać przedłużony ponad wymiar „w szczególności” ze względu na konieczność:

- 1) wykonania rozpoczętych czynności dochodzeniowo-śledczych, operacyjno-rozpoznawczych, analityczno-informacyjnych oraz kontrolnych, jeżeli nie mogą one zostać przerwane;
- 2) zapewnienia ciągłości służby na stanowiskach, na których jest wymagane utrzymanie pełnienia służby w sposób ciągły;
- 3) realizacji innych zadań niecierpiących zwłoki.

Czas pełnienia służby, o którym mowa w ust. 1, przedłuża kierownik komórki organizacyjnej, w której funkcjonariusz pełni służbę. O wydanym poleceniu kierownik zawiadamia kierownika jednostki organizacyjnej CBA.

Wskazane przypadki przedłużenia czasu służby powinny być traktowane rygorystycznie. Wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna. Niemniej należy krytycznie ocenić kształt tej regulacji z uwagi na użycie w przepisach rozporządzenia terminu „w szczególności”, co może czynić zachętę do nieuprawnionego rozszerzania normy szczególnej na przypadki, które nie powinny powodować przedłużania czasu służby. Niejednokrotnie zdarza się w praktyce, że przełożeni nadużywają omawianych tu uprawnień tylko z powodu niewłaściwej organizacji służby w kierowanej jednostce. Z aprobatą należy przyjąć, że cytowane treści rozporządzeń uprawniających właściwych przełożonych warunkują zgodą wyższych przełożonych lub co najmniej obowiązkiem ich powiadomienia. Powinno sprzyjać to ograniczeniu wszelakich nadużyć w tym obszarze.

Funkcjonariusze komentowanych tu służb specjalnych mogą pełnić służbę także w zmianowym rozkładzie czasu służby. Polega on na świadczeniu służby według ustalonego rozkładu, który przewiduje zmianę pory wykonywania obowiązków służbowych przez poszczególnych funkcjonariuszy (pracowników) po upływie określonej liczby godzin, dni lub tygodni (w zależności od wybranego wariantu). W pracy zmianowej dochodzi do zmieniania się poszczególnych funkcjonariuszy (pracowników) na tym samym stanowisku służby według określonego harmonogramu (art. 2 pkt 5 dyrektywy 2003/88/WE⁸). Praca taka może pociągać za sobą konieczność wykonywania pracy (pełnienia służby) o różnych porach w ciągu określonych dni lub tygodni. Zmienność pór pełnienia służby według przyjętego w rozkładzie porządku musi być jednak uzupełniona zastrzeżeniem, iż w tej organizacji czasu służby konieczne jest „następowanie po sobie” funkcjonariuszy czy ich wyodrębnionych zespołów (wymóg służby funkcjonariuszy

⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 4 listopada 2003 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy, Dz.U. C 61 z 14.03.2003 r.

kolejno „na tych samych stanowiskach” ujmuje norma art. 2 pkt 5 dyrektywy 2003/88/WE). Należy opowiedzieć się raczej za niedopuszczalnością przyjęcia sytuacji, w której służba poszczególnych funkcjonariuszy w systemie zmianowym w określonej liczbie godzin nakłada się („zazębia”). Należy jednak pamiętać o tym, że w zmianowym rozkładzie czasu służby na zmiany trwające po 8 godzin – po 8 godzinach służby funkcjonariuszowi udziela się 16 godzin na wypoczynek; natomiast za czas służby trwający 12 godzin – po 12 godzinach służby funkcjonariuszowi udziela się 24 godzin na wypoczynek, a jeżeli pełnił służbę w porze nocnej, funkcjonariuszowi udziela się 48 godzin na wypoczynek (odpowiednie treści rozporządzeń dot. poszczególnych służb). Zmianowy rozkład czasu służby wprowadzają ci sami przełożeni, co podani wyżej system czasu służby podstawowy.

Regulacje rozporządzeń dot. poszczególnych służb pozwalają wprowadzić wobec podległych funkcjonariuszy indywidualny rozkład czasu pełnienia służby. Może on być wprowadzony decyzją przełożonych z urzędu lub na prośbę funkcjonariusza w związku z jego wnioskiem. Może on dotyczyć jednostek organizacyjnych, jak i pojedynczych funkcjonariuszy.

Szef ABW może wprowadzić inne godziny rozpoczęcia i zakończenia służby:

- 1) w niektórych jednostkach organizacyjnych ABW,
 - 2) w niektórych komórkach organizacyjnych,
 - 3) na niektórych stanowiskach służbowych
- jeżeli jest to uzasadnione warunkami lokalnymi albo gdy wymaga tego szczególny charakter wykonywanych zadań.

W indywidualnych przypadkach uzasadnionych względami osobistymi funkcjonariusza lub w doraźnych sytuacjach określonych potrzebami służby kompetencje Szefa ABW, o których mowa wyżej, przysługują kierownikowi jednostki organizacyjnej ABW.

W SKW – w przypadku uzasadnionym potrzebami służby – kierownik jednostki organizacyjnej może ustalić inne niż podstawowe dni oraz godziny rozpoczęcia i zakończenia służby w kierowanej przez niego jednostce organizacyjnej (§ 2 pkt 2 i § 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia). Istotna jest tu także norma prawna wynikająca z § 4 ust. 1 cyt. rozporządzenia, która stanowi, że funkcjonariusze pełnią służbę w podstawowym rozkładzie czasu służby przez 8 godzin, codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30. Z kolei z § 4 ust. 2 pkt 1 wynika, że „W przypadkach uzasadnionych potrzebami służby szef może: ustalić inne, niż określone w ust. 1, dni oraz godziny rozpoczęcia i zakończenia służby w kierowanej jednostce organizacyjnej” (termin „szef” pisany od małej litery odnosi się do kierownika jednostki organizacyjnej, a nie do Szefa Służby – uwaga J.K.).

Zgodnie z przytoczonym wyżej przepisem kierownik jednostki organizacyjnej może ustalić inne niż standardowo określone godziny rozpoczęcia i zakończenia służby dla podległych sobie funkcjonariuszy. Nie wymaga to upoważnienia Szefa SKW. Co prawda literalne brzmienie przepisu stanowi: „w kierowanej przez siebie jednostce organizacyjnej”, co można by zinterpretować, że dotyczy całej jednostki organizacyjnej (Gabinetu, Biura) – byłyby to jednak wykładnia błędna. Pomocnym dla właściwej egzegezy normy prawnej może być zastosowanie reguły inferencyjnej zwanej *argumentum a fortiori* (z silniejszego), w odmianie *a maiori ad minus* (z większego na mniejsze) – co w konkretnym przypadku sprowadza się do tego, że jeżeli ktoś jest uprawniony do czynienia czegoś „więcej”, uprawniony jest też do czynienia czegoś „mniej”. Szef jednostki organizacyjnej jest więc uprawniony mocą przepisów prawa powszechnie obowiązującego do określania rozkładu czasu służby funkcjonariuszy SKW w kierowanej przez niego jednostce organizacyjnej, jak również w komórce organizacyjnej.

W przypadku CBA kierownik jednostki organizacyjnej, za zgodą Szefa CBA, może wprowadzić inne godziny rozpoczęcia i zakończenia służby:

- 1) w podległej jednostce organizacyjnej CBA,
 - 2) w niektórych komórkach organizacyjnych,
 - 3) na niektórych stanowiskach służbowych
- jeżeli jest to uzasadnione warunkami lokalnymi albo wymaga tego szczególnie charakter wykonywanych zadań.

Zgoda Szefa CBA, o której mowa wyżej, nie jest wymagana w indywidualnych przypadkach uzasadnionych względami osobistymi funkcjonariusza lub w doraźnych sytuacjach określonych potrzebami służby.

Przedstawione wyżej przypadki ustalenia przez przełożonych indywidualnego rozkładu pełnienia służby mogą być wprowadzone odgórnie w związku z potrzebami służby. Mogą być też wprowadzone z uwagi na potrzeby wnioskującego o taki rozkład służby funkcjonariusza (np. kwestie dojazdu do służby, sprawowanie opieki nad dzieckiem itp.).

3. Wymiar czasu pełnienia służby

Przepisy dot. funkcjonariuszy poszczególnych służb stanowią, że pełnią oni służbę w podstawowym rozkładzie czasu służby przez 8 godzin codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach odpowiednio od 8.15 do 16.15 lub od 7.30 do 15.30. Można przyjąć pośrednio, że wynika z tej normy obowiązek pełnienia służby w wymiarze 40 godzin w tygodniu służ-

by (porównywalnie niektóre ustawy dot. innych formacji mundurowych takim 40-godzinnym wymiarem posługują się *prima vista* (np. ustawa o Policji), także zasady ogólnego wymiaru czasu pracy w Polsce określają jego wymiar na 40 godz. w tygodniu). Powstaje pytanie, jak ten wymiar liczyć dla funkcjonariuszy służb, w jakim okresie rozliczeniowym ten obowiązek powinien być rozliczany (np. 3-miesięcznym, rocznym).

Poszczególne ustawy o służbie funkcjonariuszy ABW, SKW oraz CBA nie normują tych kwestii. Regulują to zagadnienie przepisy rozporządzeń dotyczących funkcjonariuszy ABW i CBA. Rozporządzenie dot. ABW w jego treści stypizowanej w § 8 ust. 1 stanowi, że „[...] w zamian za czas służby przedłużonej ponad wymiar określony w § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 funkcjonariuszowi przysługuje czas wolny od służby w tym samym wymiarze”. Także pragmatyka dot. CBA stanowi w § 9 ust. 1 rozporządzenia, że w zamian za czas służby ponad wymiar określony we wcześniejszych przepisach funkcjonariuszowi przysługuje czas wolny od służby w tym samym wymiarze (np. 2 godziny służby = 2 godziny czasu wolnego od służby).

W przypadku funkcjonariuszy SKW rozporządzenie nie reguluje kwestii zwrotu wypracowanych w służbie nadgodzin, mimo że z drugiej strony stanowi, że przełożony może wydać funkcjonariuszowi polecenie służby ponad wymiar, i to w dość znacznych rozmiarach (brak innych ograniczeń, jak tylko obowiązek zapewnienia 8-godzinnego wypoczynku). Dalszym świadectwem niekompletności regulacji w tym zakresie jest § 10 rozporządzenia, który stanowi, że „[...] w jednostkach organizacyjnych Służby Kontrwywiadu Wojskowego prowadzi się ewidencję czasu służby, którą udostępnia się funkcjonariuszowi na jego żądanie. W szczególności mogą być prowadzone: lista obecności, ewidencja wyjść w godzinach pełnienia służby i harmonogram”. Służba w godzinach nadliczbowych funkcjonariuszy SKW pełniona na wyraźne polecenie przełożonego powinna być ewidencjonowana i rozliczana w danej jednostce organizacyjnej, w zależności od potrzeb i uznania kierownika jednostki organizacyjnej (treść przepisu § 10 rozporządzenia nie zamyka takiej możliwości z uwagi na użyty zwrot „w szczególności”).

Dostrzegając niekompletność pragmatyki SKW w obszarze rozliczania czasu służby⁹ – dla właściwej praktyki – należy dokonać interpretacji omawianych przepisów w drodze wykładni porównawczej w układzie synchronicznym. Polega ona na ustaleniu znaczenia przepisów przez porównanie ich z innymi, podobnymi przepisami o ustalonym znaczeniu i wyciąganiu stąd wniosków co do znaczenia przepisów interpretowanych

⁹ Pożądana byłaby zmiana rozporządzenia dot. SKW na wzór rozporządzenia dot. ABW.

[w układzie synchronicznym porównuje się przepisy prawa obowiązującego w różnych narodowych dziedzinach (gałęziach prawa)].

W komentowanym zakresie zasadnym jest recypować normy rozporządzenia dot. ABW, jako służby najbardziej zbliżonej w zakresie zadań, metod służby i struktury. Na marginesie można także przywołać zasady współżycia społecznego i powszechnie obowiązujące unormowania w Polsce w tym zakresie, które uzasadniają stanowisko, że nie tylko dopuszczalne jest „oddawanie” czasu wolnego za „nadgodziny w SKW, ale wręcz niezbędne. W przeciwnym wypadku funkcjonariusze Służby Kontrwywiadu Wojskowego byłiby jedynymi w Rzeczypospolitej Polskiej pozbawionymi tego uprawnienia, w zasadzie tylko dlatego, że cyt. rozporządzenie jest niekompletne i niekonsekwentne (z uwagi, że z jednej strony przewiduje wydawanie polecenia służby w godzinach wykraczających poza czas określony na 40 godzin w tygodniu, a z drugiej nie normuje ewentualnego ich odbioru). W świetle art. 2 Konstytucji RP statuującego zasadę demokratycznego państwa i art. 32 stanowiącego o zasadzie równości nie jest to argument wystarczający do pozbawienia ich prawa do »nadgodzin«¹⁰.

Za czas służby przekraczający normę 40 godzin (wynika *a contrario* z § 4 ust. 1 rozporządzenia w sprawie czasu służby) należy funkcjonariuszowi SKW udzielić czasu wolnego od służby w tym samym wymiarze. W tym celu właściwi przełożeni powinni prowadzić ewidencję czasu służby. Ten sam wymiar czasu służby i z drugiej strony czasu wolnego nie dotyczy tylko przypadków, gdy funkcjonariusz SKW, także ABW i CBA wykonywał czynności służbowe w dniu ustawowo wolnym od służby lub świątecznym (np. w sobotę). Wówczas nie ma znaczenia, przez ile godzin realizował czynności służbowe dla odbioru „nadgodzin”; przysługuje mu cały dzień wolny od służby. Kierownik jednostki organizacyjnej powinien określić okres, w jakim należy „odebrać” wypracowane nadgodziny. Graniczny powinien być okres roku, w którym funkcjonariusz nabył prawo do odbioru wypracowanych nadgodzin. Rozporządzenie dot. ABW i CBA w § 8 ust. 4 i § 9 ust. 4 stanowi, że „[...] czas na wypoczynek, w zamian za czas służby przedłużony poza rozkład czasu służby, funkcjonariusz **jest obowiązany wykorzystać w roku kalendarzowym, w którym nabył do niego prawo, najpóźniej w ciągu pierwszych 3 miesięcy następnego roku, a kierownik jednostki organizacyjnej ma obowiązek mu to zapewnić**”. Wydaje się jednak zasadnym wprowadzenie obowiązku relatywnie krótszego, co zapobiegnie nadmiernej kumulacji nadgodzin.

¹⁰ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2009, s. 315.

4. Ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane „nadgodziny”

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany czas wolny od służby, przysługujący za pełnienie służby ponad wymiar określony w rozporządzeniu. Problem może się mocno zaktualizować zwłaszcza w sytuacji, gdy z funkcjonariuszem zostanie rozwiązany stosunek służby, a wypracowane nadgodziny nie będą odebrane. Obowiązujące uregulowania nie przewidują możliwości wypłacenia ekwiwalentu pieniężnego za nadgodziny w służbie, tak jak czynią to w stosunku do innych roszczeń funkcjonariuszy takich jak np. ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop (tak art. 96 ust. 1 pkt ustawy o CBA, art. 128 ust. 1 pkt 2 ustawy o ABW, art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o SKW). Oznacza to brak podstawy prawa materialnego do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystane nadgodziny w służbie. W kwestiach tych wypowiedziały się także sądy administracyjne. WSA w Szczecinie w wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. akt II SA/Sz 695/11 stwierdził, „[...] że skoro brak jest przepisu jednoznacznie wskazującego, że za niewykorzystany czas wolny za ponadnormatywną służbę, przewidziany jest ekwiwalent, to nie można wypłacić tego rodzaju świadczenia w formie pieniężnej”. Dalej w wyroku sąd uzasadniał, że gdyby ustawodawca miał taki zamiar, tj. zamiany także niewykorzystanego czasu wolnego na ekwiwalent pieniężny, to tego rodzaju należności byłyby wskazane w przepisach. Także zdaniem sądu nieistotne jest to, że pragmatyka dot. Straży Granicznej przewiduje taki ekwiwalent pieniężny za czas wolny od służby, zrównując go z niewykorzystanym urlopem. Stosowanie analogii jest tu niedopuszczalne¹¹.

Z powyższym stanowiskiem sądu należy się zgodzić. W żadnym z przepisów ustawy o służbie ww. funkcjonariuszy i wydanych na ich podstawie aktach wykonawczych nie przewiduje się możliwości rekompensowania ponadnormatywnego czasu służby dodatkowym wynagrodzeniem, takiego alternatywnego rozwiązania powołane przepisy nie przewidują. Brak również podstaw do przyjęcia, iż tego rodzaju zamiana dopuszczalna jest przy zwalnianiu funkcjonariuszy ze służby w sytuacji, gdy do daty zwolnienia ponadnormatywny czas służby nie został mu zrekomensowany czasem wolnym. Takiej możliwości nie przewidują ani powołane wyżej przepisy, ani też przepisy regulujące kwestie wypłaty należności przy zwalnianiu ze służby. Przykładowo art. 128 ustawy dot. ABW wskazuje na należności, jakie wypłacane są przy zwalnianiu ze służby. Zgodnie z tym przepisem

¹¹ T. Kuczyński, *Odesłania do prawa pracy i prawa cywilnego w nieprocesowych pragmatykach służbowych*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 10, s. 75.

funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby przysługują następujące należności pieniężne:

- 1) odprawa;
- 2) ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy niewykorzystany w roku zwolnienia ze służby oraz za urlopy zaległe;
- 3) zryczałtowany ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany w danym roku przejazd, ze środków Agencji;
- 4) zwrot kosztów przejazdu do obranego miejsca zamieszkania dla siebie, małżonka oraz dzieci pozostających na jego utrzymaniu oraz zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego według zasad obowiązujących przy przeniesieniach służbowych;
- 5) niewykorzystane w danym roku świadczenia pieniężne przysługujące stosownie do przepisów wydanych na podstawie art. 90 ust. 4 (dot. jednorazowego przejazdu środkami transportu publicznego raz w roku).

Jest to katalog zamknięty przysługujących funkcjonariuszowi ABW zwalnianemu ze służby należności, który nie obejmuje ekwiwalentu za niewykorzystany czas wolny za służbę w ponadnormatywnym czasie. Podobnie przytoczone uprawnienia są regulowane w ustawie dot. funkcjonariuszy SKW i funkcjonariuszy CBA. W świetle powyższego brak jest też jakichkolwiek podstaw do stosowania przez analogię przepisów dotyczących niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego do niewykorzystanego czasu wolnego za ponadnormatywny czas służby, albowiem przepisy ustawy takiego odesłania nie zawierają, a kwestie te ustawodawca we wcześniejszych przepisach ustawy traktuje odrębnie, regulując kwestie wolnego w poszczególnych aktach wykonawczych, a urlopów w ustawie. Regulacje ustawy w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wskazują wprost na urlop i nie można określeniem tym obejmować czasu wolnego z innego tytułu¹². Byłoby to bowiem niczym nieuzasadnione, dowolne poszerzenie zakresu tego przepisu. Czym innym jest urlop wypoczynkowy, a czym innym czas wolny udzielany w zamian za służbę w ponadnormatywnym czasie, a obowiązek wypłaty ekwiwalentu przy zwalnianiu ze służby ustawodawca przewidział tylko w tym pierwszym przypadku.

W związku z tym właściwy przełożony, jak i funkcjonariusz powinni dążyć do wykorzystania wypracowanych nadgodzin w ramach czasu wolnego od służby w miarę możliwości na bieżąco, co pozwoli uniknąć niepotrzebnych wzajemnych roszczeń i związanych z tym problemów.

¹² Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt I OSK 401/12, Lex 371824.



A B S T R A C T

The subject of the article is the legal issues related to the problem of service by officers of the special services in over-time and the opportunity to receive free time in return.

KAROLINA RUSIN

*Działalność wojskowych organów wymiaru
sprawiedliwości Polski Ludowej wobec
przedstawicieli Marynarki Wojennej na
przykładzie sprawy kontradmirała Adama
Mohuczego (1891–1953)*

*The activities of the military judicature
of the Polish People's Republic against the
representatives of the Navy as a case study of
Rear Admiral Adam Mohuczy (1891–1953)*

S T R E S Z C Z E N I E

Niniejszy artykuł opisuje problematykę działalności wymiaru sprawiedliwości w latach 1946–1956 w Polsce, w tym także procesów karnych prowadzonych przeciwko najważniejszym osobom z Marynarki Wojennej. Opracowanie zostało przygotowane na podstawie materiałów źródłowych dostępnych w Instytucie Pamięci Narodowej

126 lat temu, w dniu 7 marca 1891 roku w mieście Witebsk, należącym wówczas do Imperium Rosyjskiego, przyszedł na świat jeden ze współtwórców przyszłej polskiej Marynarki Wojennej (dalej MW) – Adam Mohuczy. Swój szlak bojowy rozpoczął od służby w Imperatorskiej Marynarce Wojennej Rosji, a następnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił do Marynarki Wojennej i działał na rzecz II Rzeczypospolitej. Przekonanie o roli, jaką mógł odegrać w dalszych etapach rozwoju struktur MW po 1945 roku, oraz nadmierna ufność wobec nowych zwierzchników przyczyniły się nie tylko do załamania jego kariery, ale w konsekwencji również i do śmierci w 1953 roku w trakcie pobytu w zakładzie karnym w Sztumie.

Wstęp

W czasie pracy nad treścią niniejszego artykułu posłużyłam się dostępną literaturą przedmiotu m.in. z dziejów Marynarki Wojennej (na szczególną uwagę zasługuje tutaj pozycja książkowa autorstwa Andrzeja Drzewieckiego, który podjął się opracowania losów zasłużonych dla mor-

skich sił zbrojnych braci Mohucznych), a także aktami prawnymi z zakresu wojskowego prawa karnego. W szczególności jednak najistotniejsze były dostępne źródła historyczne, a mianowicie akta prokuratorsko-sędziowskie Wojskowego Sądu Marynarskiego w Gdańsku, który następnie w 1947 roku został przekształcony w Wojskowy Sąd Garnizonowy.

Ważne jest również to, że wspomniane akta, z uwagi na tematykę je obejmującą, a także na istniejące wówczas uwarunkowania polityczne i ustrojowe w Polsce, nie były wolne od mankamentów, a sami badacze też problematyki wysuwają wobec nich niekiedy bardzo stanowcze tezy. Przykładem jest chociażby opinia historyka prawa doktor Katarzyny Sójki-Zielińskiej na temat roli prawa karnego, będącego wówczas – wedle słów badaczki – „instrumentem władzy”¹. W związku z powyższym istotne było zawarcie w pracy niekiedy większych objętościowo cytatów z dokumentacji celem jak najdokładniejszego przybliżenia metod działania wojskowych śledczych w strukturach Marynarki Wojennej po 1945 roku.

Powojenne dzieje kontradmirala Adama Mohuczego stanowią niejako jeden z wzorcowych przykładów sposobu działania podejmowanego przez przedstawicieli organów wymiaru sprawiedliwości, tj. prokuratorów i sędziów wojskowych komunistycznych, wobec osób piastujących wszelakie funkcje w strukturach Marynarki Wojennej. Zważywszy na skutki, jakie wywołały działania podjęte przez ówczesne władze przeciwko środowisku reprezentującemu polskie siły morskie po 1945 roku, tj. pokazowe procesy najwyższych rangą dowódców, m.in. kmdr. ppor. Zbigniewa Węglarza, adm. Ludwika Janczyszyna, czy właśnie kontradm. Adama Mohuczego, należy pokrótce przedstawić ich zarys w oparciu o tragiczne losy bohatera też pracy.

Niniejszy artykuł nie stanowi całościowego ujęcia tematu związanego z wymiarem sprawiedliwości Polski Ludowej, i nie było to też moim zamiarem. Jednak z uwagi na to, że od 1946 do 1956 roku powołano do życia łącznie siedemnaście wojskowych prokuratur i sądów, należałoby w pełni zaaprobować słowa autora jednej z publikacji dotyczącej sądu wojskowego Dariusza Burczyka, który stwierdził, że „główne zagadnienia [ich dotyczące – przyp. autora], [...] są tak obszerne, że w przyszłości mogą stanowić podstawę odrębnych monografii”². Postulat ten jest zresztą stopniowo realizowany głównie przez pracowników naukowych Instytutu Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, czego przykładem jest właśnie pozycja książkowa autorstwa tegoż badacza o sędzie wojskowym w Gdańsku.

Należy również zaznaczyć w tym miejscu, że część badaczy omawianego okresu odmawia legalności działań wyżej wymienionych organów.

¹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa socjalistycznego*, rozdz. 1 [w:] *Historia prawa*, Warszawa 1995, s. 360.

² D. Burczyk, *Wstęp* [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy (1946–1955)*, Gdańsk 2012, s. 10.

Ówczesne władze, powołując się na uchwalony 29 września 1936 roku dekret Prawo o ustroju sądów wojskowych, miały działać w pełni świadomie w sposób bezprawny, ponieważ wspomniany akt, choć dotyczył wojskowych organów sądowych, to nie dawał on takiego zakresu kompetencji, jaki nadały mu władze komunistyczne, które wbrew uregulowaniom zawartym w samej ustawie zasadniczej naruszały znajdujące się w niej przepisy. W oparciu o obowiązujące wówczas akty prawne, tj. Małą Konstytucję z 1947 roku i następnie od 1952 roku Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej, a także Kodeks Karny Wojskowy z 1944 roku, obowiązujący aż do 1970 roku, uchybiał on tak fundamentalnym zasadom, jak domniemanie niewinności czy prawo do obrony. W tym miejscu w pełni należy zgodzić się ze stwierdzeniem prof. Andrzeja Marka, iż „Ustawodawca PRL [...] wprowadzał represję wobec przejawów politycznej i ekonomicznej opozycji, a także [dzięki nim – przyp. autora] chronił podstawę ustroju”³.

Na potrzeby niniejszej pracy przyjmuję m.in. za prof. Marianem Kallasem i innymi historykami, wobec rozbieżności wśród badaczy co do nazewnictwa z lat 1944–1989, iż stosowną nazwą państwa polskiego tego okresu będzie Polska Ludowa⁴.

Rys historyczny powstawania wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości

Formalne przejście przez Krajową Radę Narodową (dalej KRN) zwierzchnictwa nad wojskiem nastąpiło z chwilą wejścia w życie w dniu 21 lipca 1944 roku ustawy o przejściu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie, choć jak trafnie zauważył historyk Adam Lityński, „nie wiadomo od kogo [KRN – przyp. autora] ją przejmowała”⁵.

Podstawą działania władz komunistycznych w Polsce po zakończeniu II wojny światowej był m.in. rozbudowany system represji, a jednym z jego elementów był aparat prokuratorsko-sądowniczy, gdyż bez wątpienia prawo karne „było podstawowym instrumentem władzy w walce o utrwalenie nowego ustroju”⁶. Jednakże odrębności w systemach prawnych i realia każdego z krajów tzw. demokracji ludowej nie spowodowały konieczności

³ A. Marek, *Prawo karne, jego podział i dotychczasowe reformy*, rozdz. 1 [w:] *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 19.

⁴ M. Kallas, *Polska Ludowa (1944–1989)*, cz. 4 [w:] *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 387.

⁵ A. Lityński, *O prawie karnym w pierwszych latach Polski Ludowej*, rozdz. 3 [w:] *O prawie...*, s. 95.

⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*; M. Kallas, *Wymiar sprawiedliwości*, cz. 4, rozdz. 4 [w:] *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 427; A. Lityński, *Wprowadzenie*, rozdz. 1 [w:] *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 17; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Polska po zakończeniu II wojny światowej*, rozdz. 12 [w:] *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 625.

znaczącego znowelizowania obowiązujących aktów prawnych, czy nawet zastąpienia ich zupełnie nowymi, w szczególności z dziedziny wojskowości, tak jak miało to miejsce w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powodów w samej Polsce było przynajmniej kilka, a mianowicie „nowoczesna technika legislacyjna, abstrakcyjne i elastyczne sformułowania”⁷ zawarte w kodeksie karnym z 1932 roku⁸. Dzięki temu nowy kodeks karny uchwalono dopiero w 1969 roku⁹. Ponadto na potrzeby nowego ustroju przyjmowano szereg ustaw dodatkowych, które omówiono w dalszej części niniejszej pracy. Dotyczyły one w szczególności m.in. trybu postępowania z osobami fizycznymi zatrudnionymi w MW jeszcze przed wybuchem wojny.

Dążąc do rzeczywistej realizacji celów wyznaczonych przez nowe władze, od 1946 roku rozpoczęto powoływanie do życia wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości, tj. sądów i prokuratur wojskowych, a aktem prawnym, na mocy którego tworzono te instytucje, był dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego¹⁰ (dalej PKWN) z dnia 23 września 1944 roku – Prawo o ustrojów Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej¹¹. Zgodnie z brzmieniem artykułu 1 wspomnianego dekretu „Organy wymiaru sprawiedliwości w wojsku i marynarce wojennej – sądy wojskowe i prokuratura wojskowa – stoją na straży prawa, dyscypliny, gospodarności i godności żołnierza, mając na względzie jego wychowanie w duchu miłości ojczyzny, wierności przysiędze żołnierskiej, uczciwego oraz sumiennego wykonywania wojskowych i obywatelskich obowiązków”. Kolejny z przepisów stanowił, iż „Wszyscy mają równe prawa i obowiązki przed sądem i prokuraturą”. Sądy wojskowe, zgodnie z artykułem 7, rozpatrywały sprawy osób, które popełniły „przestępstwa wojskowe” oraz „przestępstwa, które [PKWN – przyp. autora] uzna za niebezpieczne dla obrony państwa” (art. 8 § 1).

Na potrzeby Marynarki Wojennej w dniu 25 stycznia 1945 roku na podstawie rozkazu nr 15 powołano do życia Wojskowy Sąd Marynarski (dalej WSM) w Gdańsku. Pierwszym jego szefem został ppłk Jan Kaczorowski. W dniu 15 lipca 1945 roku siedzibę instytucji przeniesiono do Gdyni, a placówkę oddano pod zwierzchnictwo ppor. Mariana Brzozińskiego. Na podstawie kolejnego rozkazu z dnia 20 stycznia 1946 r., wydanego przez Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego, WSM w Gdyni zlikwidowano,

⁷ *Ibidem*, s. 377–378.

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 Nr 60, poz. 571).

⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969 Nr 13, poz. 94).

¹⁰ Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – tymczasowy naczelny organ administracji państwowej, powołany w dniu 21 lipca 1944 roku w Moskwie. Przewodniczącym komitetu był Edward Osóbka-Morawski. W wydanym przez ten organ manifestie w dniu 22 lipca 1944 roku uznano m.in. rząd polski na uchodźstwie za nielegalny, komitet za tymczasowy parlament, a konstytucję marcową za wyłączenie obowiązującą. W dniu 31 grudnia 1944 roku PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Zob. *Encyklopedia Szkolna WSIP*, Warszawa 2004, s. 665.

¹¹ Dekret PKWN – Prawo o ustrojów Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej z dnia 23 września 1944 roku (Dz.U. 1944 Nr 6, poz. 29).

a w jego miejsce powołano Wojskowy Sąd Garnizonowy (Marynarski) w Gdyni. Jego szefem mianowano mjr. Wacława Pieńczykowskiego. Kolejna i zarazem ostatnia już zmiana nastąpiła na mocy rozkazu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej nr 0150 z dnia 20 września 1946 r. i uzupełniającego rozkazu nr 023/Org., w którym to Wojskowy Sąd Garnizonowy (Marynarski) przemianowano na Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni.

Organem wyższego stopnia dla wspomnianych instytucji był Najwyższy Sąd Wojskowy (dalej NSW) z siedzibą w Warszawie. W omawianym wcześniej dekrete z 1944 roku poświęcono jemu osobny rozdział. Struktura organizacyjna NSW została omówiona w rozdziale czwartym działu drugiego. Skład osobowy NSW, zgodnie z art. 32, stanowili kolejno prezes, wiceprezes oraz pozostali sędziowie. Artykuł 33 niniejszego dekretu określał właściwość NSW, do której należało „rozpoznawanie spraw osób, służbowo przynależnych do jednostek wojskowych, podlegających bezpośrednio Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego i nie posiadających własnych sądów formacyjnych”.

Zgodnie z przyjętym schematem działania wojskowego wymiaru sprawiedliwości razem z sędziami współdziałali prokuratorzy wojskowi, którzy mieli stać na straży należytego wykonywania rozkazów dowództwa oraz sprawować kontrolę nad utrzymaniem w wojsku karności, porządku i gospodarności (art. 67 dekretu). Naczelnym Zwierzchnikiem Sądowo-Karnym wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości dla sądów i prokuratorów wojskowych, zgodnie z art. 76, był Naczelnny Dowódca, który posiadał uprawnienie darowania i łagodzenia kar w drodze prawa łaski (art. 78).

Akty prawne stanowiące podstawę działania wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości

Sądy wojskowe początkowo wydawały wyroki na podstawie obowiązującego wówczas kodeksu karnego Wojska Polskiego, wprowadzonego dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 roku¹². W wydanym do niego komentarzu ówczesne elity naukowe, reprezentowane przez Igora Andrejewa¹³, Leszka

¹² Dekret PKWN – Przepisy wprowadzające kodeks karny Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 roku (Dz.U. 1944 Nr 6, poz. 27).

¹³ Igor Andrejew – ur. 23 lipca 1915 roku w Wilnie, polski prawnik specjalizujący się w prawie karnym, profesor zwyczajny prawa. W latach 1948–1953 dyrektor Centralnej Szkoły Prawniczej im. T. Duracza w Warszawie. Jeden z sędziów zatwierdzających w 1952 roku wyrok kary śmierci na gen. Augusta Fieldorfa. Od 1964 r. profesor nauk prawnych. Wykładowca i pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Nauk Prawnych PAN. Współautor projektu kodeksu karnego z 1969 roku. Andrejew był członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego AIDP i przewodniczącym sekcji polskiej Stowarzyszenia. Zmarł 5 lutego 1995 roku w Warszawie. Zob. I. Andrejew, *Leszek Lemell 1906–1981* [w:] „Państwo i prawo”, nr 7(425), Warszawa 1981.

Lernella¹⁴ i Jerzego Sawickiego¹⁵, wskazywały, iż „Przedwojenne bowiem, obowiązujące do dziś ustawodawstwo karne należy do tych instytucji i norm, o których słusznie stwierdzono, że są jak długie ogony, które wloką za sobą demokracje ludowe z poprzedniego okresu, a które hamują rozwój budownictwa socjalistycznego. Analiza tego ustawodawczego materiału [...] musiała nieraz prowadzić do ostrej krytyki szeregu instytucji karnych i orzeczeń Sądu Najwyższego z okresu dwudziestolecia”¹⁶. W odniesieniu zaś do dokonywanych wówczas zmian podkreślano, że „Przeobrażają one dogłębnie i jakościowo cały nasz system prawny, całokształt polskiego prawa karnego materialnego”, a wydawane publikacje „dostosowane [były – przyp. autora] do tych naglących potrzeb praktycznych”¹⁷.

W dniu 20 lipca 1950 roku „w duchu socjalizmu” uchwalono ustawę o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, która wprowadzała podział sądownictwa na powszechne i szczególne (art. 1), wyznaczała ich główne cele (art. 2) oraz wskazywała kompetencje Ministra Sprawiedliwości (art. 5 i 5 z indeksem 1)¹⁸.

Reasumując, wspomniani autorzy, dokonując podsumowania stanu ustawodawstwa prawa karnego po 1944 roku, akcentowali, iż „prawo w ogóle, a prawo karne w szczególności, posiada treść klasową [...] treść klasowa prawa karnego w państwach eksploratorskich [...] – to ochrona przy pomocy represji karnej interesów klasowych wyzyskiwaczy, to ochrona ucisku klasowego, wyzysku”¹⁹ i dalej, że „Treścią tego prawa jest walka z zamachami na interesy klasowe robotników i chłopów, na podstawy państwa socjalistycznego, na socjalistyczny porządek prawny, na osobiste i majątkowe prawa obywateli radzieckich. [...] Prawo karne w ZSRR – to z jednej strony oręż walki przeciwko zdrajcom, szpiegom, dywersantom [...]. Zasadniczą cechą tego prawa jest całkowita, prawdziwa realizacja zasad demokratyzmu”²⁰, a „Istotną cechą socjalistycznego prawa karnego jest także realizacja zasad humanizmu socjalistycznego”²¹. W miejscu tym należy wspomnieć również o zupełnym braku poszanowania jakichkolwiek zasad dla

¹⁴ Leszek Lernell – ur. 3 sierpnia 1906 roku w Mińsku Mazowieckim, polski prawnik specjalizujący się w prawie karnym i kryminologii. Po wojnie Lernell pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 1954 roku był profesorem na Uniwersytecie Warszawskim. Zmarł 11 maja 1981 roku w Warszawie. Zob. I. Andrejew, *Leszek Lernell 1906–1981* [w:] „Państwo i prawo”, nr 7(425), Warszawa 1981.

¹⁵ Jerzy Sawicki – ur. 23 stycznia 1910 roku w Gródku Jagiellońskim, polski prawnik specjalizujący się w prawie karnym międzynarodowym, adwokat, profesor uniwersytecki (od 1948 do 1950 roku Uniwersytetu Łódzkiego, a od 1952 roku Uniwersytetu Warszawskiego), prokurator Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Narodowego. W latach 1945–1946 brał udział w pracach delegacji KRN na procesach norymberskich. Zmarł 5 czerwca 1967 roku w Brukseli. Zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 24, Warszawa 2004, s. 398.

¹⁶ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Od autorów* [w:] *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950, s. 5–6.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950 Nr 38, poz. 347).

¹⁹ I. Andrejew, *Istota klasowa prawa karnego*, rozdz. 1 [w:] *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950, s. 18–19.

²⁰ *Ibidem*, s. 23.

²¹ *Ibidem*.

państwa prawa, gdyż na przykład w artykule 8 § 1 dekretu Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej zawarto regulację, w oparciu o którą PKWN, na wniosek Kierownika Resortu Obrony Narodowej, na podstawie rozporządzenia mógł pociągnąć do odpowiedzialności karnej również cywilów „za przestępstwa, które [ten – przyp. autora] uzna za niebezpieczne dla obrony państwa”²².

Sprawa kontradmirała Adama Mohuczego

Z treści zeznań, jakie złożył Adam Mohuczy przed prokuratorami wojskowymi, wynika, że w dniu 9 lutego 1945 roku został zwolniony z niemieckiego obozu jenieckiego „Woldenberg”, skąd wyruszył do Polski. W czasie pobytu w Warszawie skontaktował się z dyrektorem Departamentu Morskiego inż. Sobańskim. Z jego rąk odebrał nominację na stanowisko w tejże instytucji w wydziale szkolnictwa morskiego. Oczekując na rozpoczęcie pracy w departamencie, przez pewien czas piastował stanowisko kierownika wydziału portowego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni²³. Następnie od dnia 25 lipca 1945 roku powołany został do czynnej służby w MW i wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Sztabu MW, które zajmował do dnia 24 grudnia 1945 roku, kiedy to został mianowany na szefa MW. Funkcję tę sprawował do marca 1947 roku, czyli do momentu formalnego usłyszenia zarzutów z ust śledczych.

Odnowione po wojnie kontakty ze wspomnianymi powyżej współtowarzyszami z MW stały się zarazem przyczynkiem do prowadzenia w stosunku do Mohuczego obserwacji przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, którzy od października 1948 roku prowadzili śledztwo w strukturach MW. Wśród zarzutów, jakie stawiano kontradmirałowi, były m.in. rzekome działania konspiracyjne wobec nowej władzy oraz niegospodarność²⁴.

Zważywszy jednak na nominacje, jakie kolejno uzyskiwał Mohuczy, mogą dziwić zarzuty skierowane przeciwko niemu, ponieważ z treści meldunku datowanego na 10 czerwca 1949 roku, sporządzonego przez Szefa Okręgowego Zarządu Informacji kmdr. por. Kilanowicza i prokuratora MW kmdr. Świątkowskiego, a zmierzającego do uzyskania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, nie wynika, jakoby istniały jakiegokolwiek dowody świadczące o jego bezpośredniej winie. Autorzy meldunku enigmatycznie podnosili, że „Straty materialne [spowodowane przez Mohuczego – przyp. autora] wyrażają się kwotą kilkudziesięciu złotych, lecz istnieją jeszcze

²² *Ibidem*.

²³ IPN BU 0298/254, akta dot. Adama Mohuczego.

²⁴ IPN BU 2386/15501, akta śledztwa nr 12/MW/48 dot. Adama Mohuczego.

większe straty wyrażające się w brakach w wyszkoleniu, demoralizacji składu osobowego MW i podważaniu zaufania do sprzętu, które są nieobliczalne²⁵.

Tym samym można wysnuć wniosek, że rzeczywistą przyczyną zainteresowania organów bezpieczeństwa osobą m.in. kontradmirala Mohuczego była ich motywacja do postawienia go w stan oskarżenia i następnie osądzenia, czyli niejako „oczyszczenia” nowo formujących się struktur MW z osób związanych z nią w okresie II Rzeczypospolitej.

Mimo to, aż do dnia aresztowania, tj. 6 grudnia 1949 roku, Mohuczy swobodnie poruszał się po kraju. Z zeznań, jakie złożył po aresztowaniu, wynikało, iż w strukturach MW istniały widoczne podziały wśród jej oficerów. Ponadto, wedle słów kontradmirala, nie chodziło wyłącznie o kwestie związane z MW. Wskazał on także na podejmowane przez byłych współpracowników wrogie działania w ogóle odnoszące się do nowo wprowadzonego ustroju.

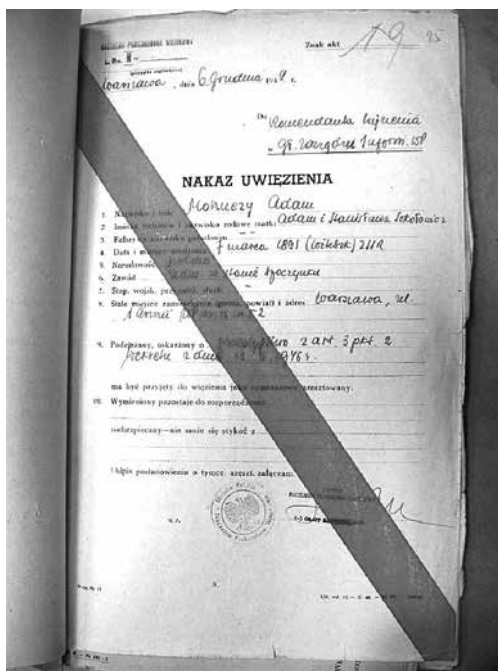
Niestety, dziś trudno stwierdzić, na ile składane przez Mohuczego zeznania mogły rzeczywiście zaszkodzić jego byłym współtowarzyszom, a na ile stanowiły jedynie bezskuteczną metodę jego obrony. Osobiście uważam, że nie można jednoznacznie wskazywać na jego winę w tym zakresie, ponieważ w oparciu o akta z toczącego się wówczas postępowania karnego, będące dzisiaj w zasobach IPN, powyższe zeznania w zasadzie doprowadziły do jego oskarżenia, osadzenia w zakładzie karnym i ostatecznie śmierci. Poza tym także inni osadzeni nawzajem się „denuncjowali”, zazwyczaj z mizernym dla nich skutkiem.



Zdjęcie 1. Fotografia kontradm. Adama Mohuczego w czasie osadzenia w areszcie w 1949 roku. Źródło: Instytut Pamięci Narodowej, IPN BU 2386/15503, akta śledztwa nr 12/MW/48 dot. Adama Mohuczego

²⁵ *Ibidem.*

Przedstawienie schematu działania prokuratur i sądów wojskowych pozwala na zrozumienie sposobu postępowania tychże instytucji z osobami związanymi z Marynarką Wojenną po wojnie, w tym także osób cywilnych. Sprawa kontradmirała Adama Mohuczego omówiona została na podstawie akt, jakie znajdują się w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej, opracowanych na potrzeby toczącego się wówczas postępowania karnego w latach 1949–1950. Niniejsze dokumenty pozwoliły na zapoznanie się nie tylko z praktycznie rutynowym schematem działania organów ścigania, ale także z metodyką postępowania jej ówczesnych przedstawicieli w zgodzie z obranymi wytycznymi władz komunistycznych.



Zdjęcie 2. Nakaz uwięzienia kontradm. Adama Mohuczego z dnia 6 grudnia 1949 r. Źródło: Instytut Pamięi Narodowej, IPN BU 2386/15503, akta śledztwa nr 12/MW/48 dot. Adama Mohuczego

Śledztwo przeciwko A. Mohuczemu formalnie prowadzone było od 6 grudnia 1949 roku do 26 kwietnia 1951 roku. Oficjalnym powodem, dla którego wszczęto wobec Mohuczego postępowanie karne, było popełnienie przez niego przestępstwa związanego z naruszeniem zasad prawidłowej gospodarki w MW, gdyż wśród „nowych, ważnych zadań ustawodawstwa karnego pierwszego okresu po zwycięstwie rewolucji ludowo-

-demokratycznej była ochrona reform gospodarczych leżących u podstaw nowego ustroju, jak [...] nacjonalizacja przemysłu, a także ochrona rozwijającej się w wyniku tych reform własności uspołecznionej”. Analiza akt śledztwa pozwala na stwierdzenie, iż nieoficjalną przyczyną postawienia kontradmirala w stan oskarżenia, oprócz wspomnianego wyżej procesu „oczyszczania” sił morskich z osób wojskowych jeszcze z okresu MW II RP, były także prawdopodobnie konspiracyjne działania przeciwko nowej władzy, podjęte przez Mohuczego jeszcze w czasie, kiedy przebywał on w niemieckiej niewoli w obozie w Woldenbergu.

Formalnie jednak Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie, wydając nakaz uwięzienia Mohuczego, oskarżyła go o przestępstwo wynikające z artykułu 3 pkt 2 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa²⁶. Jego treść brzmiała następująco: „Kto dopuszcza się aktów sabotażu przez [...] 2) uniemożliwienie lub utrudnianie prawidłowego działania zakładów lub urzędzeń wymienionych w pkt 1 (dotyczy zakładów i urzędzeń użyteczności publicznej bądź urzędzeń służących obronie Państwa Polskiego lub sprzymierzonego), podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karze śmierci”²⁷. Oskarżonemu zarzucono, iż „nie wykonał rozkazów Naczelnego Dowódcy WP z dnia 11 stycznia 1946 roku w przedmiocie remontu trzech okrętów podwodnych [...], dopuścił do zawarcia przez MW ze Stoczną Gdańską umów [...] niekorzystnych i nie zabezpieczających należycie interesy MW”²⁸. Mohuczy bezskutecznie złożył skargę rewizyjną w swojej sprawie²⁹.

Wspomniany wyżej dekret był aktem szczególnym i przy tym „pomocniczym” dla samego kodeksu karnego Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 roku i innych ustaw dodatkowych, a jego znaczenie dla ówczesnych władz było nie do przecenienia. Wyjątkowość tego dokumentu przejawiała się chociażby w przyjętym dla niego nazewnictwie, gdyż dekret nosił nieformalną nazwę „mały kodeks karny”. Akt ten wszedł w życie z dniem 12 lipca 1946 roku i obowiązywał aż do 31 grudnia 1969 roku, czyli do czasu uchwalenia zupełnie nowego kodeksu karnego. Co istotne, dekret ten podtrzymywał wyrażoną we wcześniejszym dekrete o ochronie Państwa zasadę stosowania przez sądy wojskowe przepisów części ogólnej kodeksu karnego oraz upoważniał organy bezpieczeństwa publicznego do prowadzenia postępowań przygotowawczych³⁰. Zasadniczym celem, dla którego mały

²⁶ Dekret Krajowej Rady Narodowej z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz.U. 1946 Nr 30, poz. 192).

²⁷ IPN BU 2386/15503, akta śledztwa nr 12/MW/48 dot. Adama Mohuczego.

²⁸ CAW, akta personalne Adama Mohuczego, sygn. akt 1198/742.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ A. Lityński, *O prawie karnym...*, s. 97–98

kodeks karny został przyjęty do polskiego ustawodawstwa, nie było tylko zastąpienie nim wcześniejszego dekretu o ochronie Państwa z dnia 30 października 1944 roku³¹ oraz zawieszenie obowiązywania przepisów prawnych z części szczegółowej kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 roku³², ale przede wszystkim podjęcie czynności zmierzających do walki z przeciwnikami politycznymi³³.

Dowodem na istniejącą restrykcyjność dekretu są nie tylko akta z postępowań karnych, ale także orzeczenia, jakie wydawały ówczesne sądy sędziowskie WSR. Ich analiza pozwala na stwierdzenie, że wydawane wyroki posiadały „polityczny kontekst uzasadnień”, a „z biegiem lat niektóre zostały zmienione lub uchylone w drodze kasacji. Część skazanych w latach 90. XX wieku została zrehabilitowana”³⁴.

Wśród dokumentów znajdujących się w zespole archiwalnym dotyczącym działalności WSM można odnaleźć nawet pisma, w których jego szef opracowywał nowe akty oskarżenia w stosunku do osób już skazanych na karę śmierci. W aktach tych umieszczono również m.in. treść rozkazu z dnia 11 grudnia 1950 roku, wydanego przez ówczesnego szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera po dokonanej lustracji Wojskowego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który nadmienił o „sukcesie” tejże instytucji, wynikającej z ponad 90% skuteczności w utrzymaniu w mocy ich wyroków przez NSW³⁵. Zatem wyroki sądowe praktycznie wzorcowo realizowały założenia legalizmu systemu prawa karnego w ten sposób, że „wyłącznym źródłem miała być ustawa, a definicja przestępstwa obok ujęcia materialnego, określającego je jako czyn społecznie niebezpieczny, uzupełniona została [...] elementem formalnym – jako czynu określonego i zabronionego pod groźbą kary w ustawie, zgodnie z formułą *nullum crimen, nulla poena sine lege* (Nie ma kary bez ustawy)”³⁶.

Sprawę Adama Mohuczego prowadził bezpośrednio Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego (dalej GZI)³⁷, który był odpowiedzialny także za śmierć gen. Augusta Fieldorfa ps. „Nil”. Instytucja ta powstała na mocy ustawy o Zarządzie Informacji Naczelnego Dowództwa WP i jego

³¹ Dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa. (Dz.U. 1944 Nr 10, poz. 50)

³² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 Nr 60, poz. 571).

³³ K. Siemaszko, *Orzecznictwo sądów powszechnych na gruncie małego kodeksu karnego w latach 1946–1950 w świetle dotychczasowych badań* [w:] „Krakowskie studia z historii państwa i prawa”, nr 5(4), Kraków 2012, s. 344.

³⁴ *Ibidem*, s. 353.

³⁵ IPN Gd 253/43, akta tajne w sprawach karnych – 1950 rok.

³⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa socjalistycznego*, rozdz. 5 [w:] *Historia prawa*, Warszawa 1995, s. 379.

³⁷ Więcej na temat GZI, tj. kierownictwa, organizacji wewnętrznej, zakresu działania, a w szczególności archiwaliów, zob. W. Roman, *Archiwalia Głównego Zarządu Informacji MON*, „Biuletyn Centralnego Archiwum Wojskowego”, nr 19 (2007), strona World Wide Web: <http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b19/b19_7.pdf> [dostęp: 29.04.2016 r.].

organach. Akt ten był sporządzony wyłącznie w języku rosyjskim i podpisany przez gen. Michała Rolę-Żymierskiego w dniu 30 września 1944 roku³⁸. Pierwszym szefem wpieryw Zarządu Informacji Naczelnego Dowództwa WP, a od 1950 roku Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego był oficer radziecki płk Piotr Kożuszko. GZI kierowali wyłącznie sowieccy wojskowi³⁹. Badając działalność tej instytucji i analizując dokumentację w niej wytworzoną, należy mieć na uwadze, że jej teczki aktowe „przed przekazaniem ich do Centralnego Archiwum Wojskowego zostały skrupulatnie przejrane, wyjęto niektóre dokumenty, dokładnie skreślono wiele nazwisk i przenumerowano od nowa karty. Mimo to akta, które trafiły do CAW, jeszcze przed zakończeniem opracowania cieszyły się ogromnym zainteresowaniem badaczy, zostały wykorzystywane do wielu ciekawych publikacji i w dalszym ciągu służą do odsłaniania tajemnic epoki stalinowskiej w Polsce”⁴⁰.

Pierwszym dokumentem, w którym określono zadania wyznaczone do zrealizowania przez GZI wobec ludzi związanych z Marynarką Wojenną, były „Wytyczne dla rozwoju Marynarki Wojennej na okres lat 1946–1949” z dnia 21 lipca 1946 roku⁴¹. Zgodnie z treścią dokumentu głównym celem nowych władz było podjęcie współpracy z dotychczasowymi oficerami i podoficerami, a w dalszych etapach stopniowa wymiana ich na nową kadre⁴². Ważne jest także to, że choć GZI formalnie nigdy nie była w jakikolwiek sposób zależna od wojskowych struktur wymiaru sprawiedliwości, to współpracowała z nimi.

Jak już wcześniej wspomniano, śledztwo przeciwko Mohuczemu prowadzone było od 6 grudnia 1949 roku, a formalnie zakończono je 26 kwietnia 1951 roku. Postępowanie karne zakończono skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. Wyrok został wydany przez NSW w dniu 6 marca 1950 roku. Kontradmirala skazano na 13 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas 5 lat oraz przepadek całego mienia, zaś wcześniejszy jego pobyt w areszcie wliczono w poczet kary. Skazany miał przebywać w zakładzie karnym w Sztumie do dnia 6 grudnia 1962 roku. Jednakże nie doczekał on tej chwili. Zmarł w trakcie odbywania kary w dniu 7 maja 1953 roku.

Na podstawie dostępnej literatury, w tym także w szczególności akt postępowania karnego, trudno dziś jednoznacznie ustalić, czy Mohucz był

³⁸ CAW, Główny Zarząd Informacji – spis 1812/92, t. 171.

³⁹ W. Roman, *Archiwalia Głównego Zarządu Informacji MON*, „Biuletyn Centralnego Archiwum Wojskowego”, nr 19 (2007), strona World Wide Web: <http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b19/b19_7.pdf> [dostęp: 29.04.2016 r.].

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ AMW, akta Dowództwa Marynarki Wojennej, sygn. akt 2/49/1, *Wytyczne dla rozwoju MW na okres lat 1946–1949*, s. 57–60.

⁴² *Ibidem*.

torturowany. W dokumentach znajdujących się w aktach IPN zawarte są jedynie cząstkowe informacje m.in. o jego pogarszającym się stanie zdrowia. Wedle ich treści w październiku 1950 roku miał on przejść rozległy zawał serca i musiał być hospitalizowany⁴³. Ponadto prywatne listy skazanego z 1953 roku, kierowane do małżonki Gerardy, świadczyły o jego prawdopodobnie głębokiej depresji⁴⁴, spowodowanej również tym, że jego córka z pierwszego małżeństwa – Halina, ze względu na trudności, jakie spotykały ją w życiu codziennym, związane bezpośrednio z toczącym się wówczas postępowaniem karnym przeciwko niemu, została zmuszona do złożenia formalnego oświadczenia o wyrzeczeniu się ojca i powróciła do panińskiego nazwiska matki⁴⁵. Ponadto w aktach można odnaleźć także protokoły specjalnie „delegowanych” do celi kontradmirała wyznaczonych współwięźniów, współpracujących z funkcjonariuszami GZI, którzy zdawali dość szczegółowe relacje z rozmów z nim. Relacje te wskazywały na pogarszający się stan zdrowia Mohuczego.

Według relacji, jakie złożyła Gerarda Mohuczy, oraz na podstawie udostępnionych przez nią Andrzejowi Drzewickiemu, biografowi braci Mohuczycy, listów – w dniu śmierci Adama Mohuczego nie udzielono mu niezbędnej pomocy. Ona sama z kolei otrzymała dwa dni na dokonanie odbioru zwłok męża. Pogrzeb odbywał się pod obserwacją funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, a zdjęcia wykonane podczas tej uroczystości zostały skonfiskowane. Po śmierci męża Gerarda Mohuczy podejmowała w prokuraturze wojskowej liczne interwencje, aby oczyścić jego imię. Jego rehabilitacja nastąpiła w dniu 21 czerwca 1957 roku na mocy orzeczenia wydanego przez NSW, w którym zawarto, że „oskarżony, [...] rozwinął pożyteczną w ówczesnych warunkach działalność, wykorzystując nabytą w wieloletniej służbie wiedzę i doświadczenie”⁴⁶.

Zakończenie

Podsumowując, organy wymiaru sprawiedliwości w okresie tzw. Polski Ludowej działały w całkowitym zaprzeczeniu wobec konstytucyjnych zasad⁴⁷, tj. poszanowania godności człowieka w postępowaniu karnym, zachowania zasady jawności postępowania karnego, a w szczególności uchybiały najważniejszym gwarancjom przysługującym oskarżonemu – zasadzie domniemania niewinności i prawa do obrony, czego dobitnym przykładem

⁴³ IPN BU 2386/15502, akta śledztwa nr 12/MW/48 dot. Adama Mohuczego.

⁴⁴ A. Drzewiecki, *Okres represji politycznych*, rozdz. 6 [w:] *Adam...*, s. 335.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 333

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U. 1921 Nr 44, poz. 267).

była sprawa konradmirala Adama Mohuczego. Rola prawa była wówczas bardzo istotna, ponieważ, jak zauważył badacz Adam Lityński, „prawo musiało odgrywać rolę [...], to właśnie ono [...], jest tym miernikiem, który – formalnie przynajmniej – pokazuje charakter przemian, ich legalizm”⁴⁸. Natomiast w odniesieniu do wpływu ideologii i polityki te „były zawsze wrogiem wojska i wówczas, gdy wkraczały na jego grunt, niweczyły ład i porządek wewnętrzny przynależny armii”⁴⁹, w szczególności miało to miejsce w państwach mających formę totalitarnych, do których z całą pewnością należała Polska Ludowa⁵⁰.

Zważywszy na tragiczne powojenne wydarzenia, jakie miały miejsce w życiu Mohuczego, należałoby zadać pytanie: dlaczego nie zdecydował się on na emigrację na Zachód. Zdaniem Andrzeja Drzewieckiego, chęć pozostania przez konradmirala w kraju „było to [...] typowe myślenie oficera przedwojennego, który swoją służbę pojmował w kategoriach odpowiedzialności wobec państwa i narodu”⁵¹. Stwierdzenie to wydaje się jak najbardziej słuszne, ponieważ Mohuczy, piastując ważne funkcje w czasie istnienia Polski Ludowej, tj. szefa Sztabu Głównego Marynarki Wojennej i Dowódcy Marynarki Wojennej, nie miał powodu przypuszczać, że mógłby odpowiadać karnie za działalność zawodową. Wyraz temu dał, składając liczne zeznania przed prokuratorami wojskowymi, podczas których pozytywnie oceniał swą służbę na rzecz Polski Ludowej. Wydaje się, że rzeczywistym powodem dramatu Mohuczego były jego ambicje i samodzielnie obrany przez niego kierunek rozwoju MW, który nie był zgodny z planami komunistów. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej konradmirał, będący wówczas w trakcie formowania morskich sił zbrojnych, również był uczestnikiem podobnego konfliktu. Jednakże ten, prowadzony z ówczesnym szefem kierownictwa Marynarki Wojennej konradmirałem J. Świrskim, przysłał jedynie stanowiskiem, a wkrótce po tym został dyrektorem Szkoły Morskiej w Tczewie.

A B S T R A C T

The article describes the problems of judicature in the period 1946–1956 in Poland. It covers the criminal proceedings against the most important people in the Navy. This work has been prepared with information provided by the Institute of National Remembrance.

⁴⁸ A. Lityński, Wprowadzenie, rozdz. 1 [w:] *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 11.

⁴⁹ A. Drzewiecki, Zakończenie [w:] Adam..., s. 343–344.

⁵⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Polska...*, s. 637.

⁵¹ A. Drzewiecki, *Okres represji politycznych*, rozdz. 6 [w:] Adam..., s. 335.

*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 20 listopada 2014 r.,
sygn. akt IV KK 257/14¹*

*Commentary to the verdict of the
Supreme Court of 20th November 2014,
Ref. Act IV KK 257/14*

TEZY

1. Przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. (podobnie jak z art. 151 k.k.) stanowi typ przestępstwa *sui generis* obejmującego nakłanianie (synonim podżegania z art. 18 § 2 k.k.) albo pomoc (forma pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k.). W sytuacji, gdy chodzi o podżeganie lub pomocnictwo do czynu, który po stronie sprawcy nie jest czynem zabronionym, do podżegania i pomocnictwa w ujęciu art. 152 § 2 k.k. nie stosuje się przepisów części ogólnej Kodeksu karnego dotyczących form współdziałania przestępnego, gdyż takie tutaj nie zachodzi. Zatem zbieżność opisu czynu zabronionego określonego w art. 152 § 2 k.k. z opisem podżegania w art. 18 § 2 k.k. albo pomocnictwa w art. 18 § 3 k.k. odnosi się jedynie do charakterystyki znamion sprawstwa.
2. Przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. ma charakter formalny, sprawca odpowiada bez względu na to, czy do przerwania ciąży doszło, czy nie.

GLOSA

E.K. oskarżono o to, że: „w okresie od 20–23 marca 2012 r. w K. udzielił M.Ł. pomocy w przerywaniu ciąży z naruszeniem ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży poprzez przekazanie numeru telefonu kontaktowego do ośrodka poza granicami kraju zajmującego się wykonywaniem aborcji i zapewnienie o możliwości osobistego transportu do

¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt IV KK 257/14, LEX nr 1941900.

tego miejsca, a ponadto nakłaniał w tym czasie M.Ł. do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ww. ustawy”. Czyn ten zakwalifikowano według art. 152 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 listopada 2013 r. E.K. uznany został za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Wymierzono mu za to karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie – na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. – warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat, a ponadto – na podstawie art. 71 § 1 k.k. – grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł, oraz orzeczono środki karne z art. 46 § 1 k.k. i art. 44 § 2 k.k.

Od wskazanego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 152 § 2 k.k., art. 30 k.k., obrazę prawa procesowego – art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny, orzeczeniem z dnia 22 kwietnia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok, uniewinniając oskarżonego – na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – od zarzucanego mu czynu.

W kasacji prokurator Prokuratury Apelacyjnej zarzucił orzeczeniu Sądu Apelacyjnego: „rażące naruszenie prawa karnego materialnego, a to art. 152 § 2 k.k. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, iż oskarżony E.K. swym działaniem nie wyczerpał znamion zarzucanego mu przestępstwa: nakłaniania M.Ł. i pomocnictwa do przerwania ciąży wbrew przepisom ustawy, gdyż zabieg aborcji miał być wykonany na terenie Słowacji, tj. poza terytorium Polski, gdzie nie mają zastosowania polskie »przepisy ustawy«, o których mowa w dyspozycji art. 152 § 2, tj. ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.), która nie jest ustawą »karną«, co powoduje, że brak jest podstaw prawnych, by rozciągnąć moc wiążącą wskazanej ustawy na zabiegi przerywania ciąży dokonywane za granicą, podczas gdy oskarżony wyczerpał swym zachowaniem wszystkie znamiona przestępstwa z art. 152 § 2 k.k., działając na terytorium Polski, to jest w miejscu obowiązywania cytowanej ustawy, określającej w sposób autonomiczny warunki dopuszczalności aborcji, wiedząc, że nie zostały one spełnione”, wnosząc w konkluzji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy, uznając kasację prokuratora za zasadną, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, stwierdzając jednocześnie w uzasadnieniu, że: 1) „Przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. (podobnie jak z art. 151 k.k.) stanowi typ

przestępstwa sui generis obejmującego nakłanianie (synonim podżegania z art. 18 § 2 k.k.) albo pomoc (forma pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k.). W sytuacji gdy chodzi o podżeganie lub pomocnictwo do czynu, który po stronie sprawcy nie jest czynem zabronionym, do podżegania i pomocnictwa w ujęciu art. 152 § 2 k.k. nie stosuje się przepisów części ogólnej Kodeksu karnego dotyczących form współdziałania przestępnego, gdyż takie tutaj nie zachodzi”; 2) „Jest poza sporem, że przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. ma charakter formalny, sprawca odpowiada bez względu na to, czy do przerwania ciąży doszło czy nie”; 3) „W świetle regulacji art. 6 § 2 k.k. miejscem popełnienia przestępstwa z art. 152 § 2 k.k. jest miejsce działania sprawcy”.

Wyrok Sądu Najwyższego oraz jego uzasadnienie (przynajmniej w zakresie trzech wskazanych wyżej tez) uznać należy, w przekonaniu autora niniejszej publikacji, za słuszne. Rację ma SN, wskazując, że czyn zabroniony określony w art. 152 § 2 k.k. (podobnie zresztą jak czyn zabroniony określony w art. 151 k.k.) stanowi całkowicie odrębny od podżegania i pomocnictwa, o których mowa – odpowiednio – w art. 18 § 2 k.k. i w art. 18 § 3 k.k., typ czynu zabronionego pod groźbą kary. Jak bowiem słusznie wskazuje się w literaturze, nakłanianie/udzielanie pomocy kobiecie w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy nie stanowi nakłaniania/ułatwiania dokonania czynu zabronionego pod groźbą kary (wszak kobieta ciężarna sama nie realizuje znamion czynu zabronionego), a przecież takie właśnie zachowanie się człowieka wymagane jest na gruncie art. 18 § 2 k.k. i art. 18 § 3 k.k.²

Rację ma również SN, twierdząc, że czyn zabroniony określony w art. 152 § 2 k.k. ma charakter formalny, tzn. sprawca odpowiada bez względu na to, czy doszło do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy, czy też nie. Ustawodawca nie posłużył się wszakże we wspomnianym przepisie żadnym z trzech sposobów wyrażania przyczynowości w tekście prawnym, o których R. Sarkowicz pisze, co następuje: 1) „jednym ze sposobów wyrażania relacji przyczynowo-skutkowej w kodeksie karnym jest użycie w redagowanym przepisie zdania złożonego, składającego się z dwóch zdań, z których jedno stanowi zdanie denotujące zachowanie się podmiotu, a drugie – zdanie denotujące skutek tego zachowania, przy czym obydwa te zdania są połączone spójnikiem »i« użytym kauzalnie. Mówiąc krótko, w kodeksie karnym często wyraża się przyczynowość za pomocą zdań o schemacie »p i caus q«³; 2) „prawodawca często dla wyrażenia zależności przyczynowo-skutkowej w części szczególnej kodeksu karnego posługuje się

² Zob. chociażby: K. Wiak, *Komentarz do art. 152 k.k.* [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 869.

³ R. Sarkowicz, *Wyrażanie przyczynowości w tekście prawnym (na przykładzie kodeksu karnego z 1969 r.)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1989, nr 37, s. 44.

czasownikiem »powoduje« (lub synonimicznymi albo bliskoznacznymi mu czasownikami), który występuje wraz z obligatoryjnie towarzyszącym mu dopełnieniem denotującym określony skutek przestępny. Dopełnienie to jest powierzchwną realizacją tego, co w strukturze głębokiej wypowiedzi (przepisu) opisuje rola semantyczna nazwana przez Fillmore'a »Rezultat«⁴; 3) »przepisy konstruujące typy przestępstw skutkowych wyróżnia występowanie w nich znamion czasownikowych wyrażanych przez czasowniki, których elementem znaczenia jest jednostka semantyczna »powodować«⁵. Zauważmy bowiem, że: ad. 1 – brak w art. 152 § 2 k.k. zdania denotującego skutek zachowania się sprawcy (nie wspominając już o nieobecności w treści analizowanego przepisu spójnika „i”); ad. 2 – brak w nim słowa »powoduje» czy też słów do niego podobnych, takich jak np. »wyrządza», »sprowadza», »wywołuje», »doprowadza do», »dopuszcza się»; i wreszcie: ad. 3 – ani słowa »nakłaniać», przez które rozumieć należy: namawianie, przekonywanie, skłanianie⁶, ani wyrażenia »udzielać pomocy» nie sposób zastąpić wyrażeniami z nimi równoznacznymi, ale o strukturze bardziej rozczłonkowanej znaczeniowo, których jednym ze składników byłoby wyrażenie »powodować».

Wniosek powyższy, dotyczący formalnego charakteru typu czynu zabronionego pod groźbą kary określonego w art. 152 § 2 k.k., uznać należy więc – powtórzmy – za ze wszelkimi miarami uzasadniony. Tym bardziej że brak jest jednocześnie argumentów natury celowościowej, które przemawiałyby za koncepcją odmienną.

W konsekwencji – jak również słusznie podnosi Sąd Najwyższy – miejscem popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 152 § 2 k.k. (w sytuacjach analogicznych do tej, która była przedmiotem orzeczenia SN⁷) zawsze będzie tylko miejsce zachowania się sprawcy, a więc miejsce, w którym nakłaniał on kobietę ciężarną oraz udzielił jej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy (art. 6 § 2 k.k.).⁸

⁴ *Ibidem*, s. 55.

⁵ *Ibidem*, s. 63.

⁶ <<http://sjp.pwn.pl/doroszewski/naklaniac;5455195.html>> [dostęp: 08.09.2016].

⁷ Na gruncie stanu faktycznego będącego przedmiotem głosowanego orzeczenia należałoby mówić w zasadzie o miejscu/miejscach popełnienia czynów zabronionych (a nie czynu zabronionego). Wszak sprawca nakłaniał kobietę ciężarną do przerwania ciąży i udzielał w tym pomocy z naruszeniem przepisów ustawy, a w konsekwencji – dopuścił się dwóch różnych czynów zabronionych określonych w art. 152 § 2 k.k. Podkreślenia wymaga bowiem, że we wskazanym przepisie wysłowione zostały zrębowo dwie różne normy sankcjonowane, leżące u podstaw dwóch różnych typów czynów zabronionych pod groźbą kary, konkretniej zaś – norma sankcjonowana zakazująca udzielania kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy oraz norma sankcjonowana zakazująca nakłaniania kobiety ciężarnej do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy. Fakt ten winien zresztą znaleźć odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej zachowania się sprawcy.

⁸ Zgodnie z art. 6 § 2 k.k., przypomnijmy, »Czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić».

Zresztą nawet gdyby uznać, że czyn zabroniony określony w art. 152 § 2 k.k. jest skutkowym typem czynu zabronionego pod groźbą kary, wskazane wyżej potencjalne miejsce jego popełnienia nie straciłoby racji bytu. Słusznie bowiem zauważa M. Nawrocki, że: „Konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę karnego koncepcji wielomiejscowości jest uznanie, że czyn zabroniony może mieć jednocześnie kilka miejsc popełnienia. W przypadku umyślnych skutkowych (materialnych) czynów zabronionych wchodzi w rachubę cztery takie miejsca: miejsce działania sprawcy, miejsce zaniechania działania, do którego sprawca był obowiązany, miejsce wystąpienia skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego, miejsce, gdzie skutek taki według zamiaru sprawcy miał wystąpić”⁹, a nadto, że: „ustawodawca na gruncie art. 6 § 2 k.k. nie daje podstaw do wprowadzenia zróżnicowania opisanych w nim miejsc realizacji znamion. Są one równie ważne i istotne”¹⁰.

Mając powyższe na względzie – orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt IV KK 257/14, w analizowanym tu zakresie, uznać należy za w pełni uzasadnione.

Podkreślenia wymaga wszakże, że Sąd Najwyższy nie poświęcił należytej uwagi jednej, acz niezwykle istotnej kwestii. Otóż nie rozważył w sposób należyty wypowiedzi Sądu Apelacyjnego, z której wynikać ma – według kasacji prokuratora – że „oskarżony E.K. swym działaniem nie wyczerpał znamion zarzucanego mu przestępstwa: nakłaniania M.Ł. i pomocnictwa do przerwania ciąży wbrew przepisom ustawy, gdyż zabieg aborcji miał być wykonany na terenie Słowacji, tj. poza terytorium Polski, gdzie nie mają zastosowania polskie »przepisy ustawy«, o których mowa w dyspozycji art. 152 § 2, tj. ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.), która nie jest ustawą »karną«, co powoduje, że brak jest podstaw prawnych, by rozciągnąć moc wiążącą wskazanej ustawy na zabiegi przerywania ciąży dokonywane za granicą”¹¹.

Oczywiście, wskazał Sąd Najwyższy, że: „W realiach niniejszej sprawy z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że zachowania odpowiadającego wszystkim ustawowym znamionom przestępstwa z art. 152 § 2 k.k. oskarżony dopuścił się na terenie Polski. W świetle tych uwarunkowań dla bytu sprawstwa przestępstwa z art. 152 § 2 k.k. obojętne jest, iż aborcja miała być dokonana poza granicami Polski, gdzie zabieg ten uznawany jest za legalny”. Zauważmy jednak, że Sądowi Apelacyjnemu chodziło (chyba

⁹ M. Nawrocki, *Miejsce popełnienia czynu zabronionego*, Warszawa 2016, s. 51.

¹⁰ *Ibidem*, s. 50.

¹¹ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa 37/14, LEX nr 1514941.

o coś zupełnie innego niż o miejsce popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego. Sąd Apelacyjny zasadnie zwrócił uwagę, że dla bytu czynu zabronionego określonego w art. 152 § 2 k.k. niezbędne jest nakłanianie/udzielanie pomocy kobiecie ciężarnej w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy. W znamieniu zaś „z naruszeniem przepisów ustawy” nie chodzi o to, by to nakłanianie czy udzielanie pomocy było sprzeczne z przepisami ustawy, ani o to, by nakłaniano lub udzielano pomocy w przerwaniu ciąży w miejscu, w którym przerwanie to jest sprzeczne z przepisami ustawy, lecz o to tylko, by przerwanie ciąży było sprzeczne z tymi przepisami, a sprawca do takiego przerwania nakłaniał bądź udzielał w nim pomocy.

Postawić więc należy pytanie, czy (podjęte w Polsce) zachowanie się polegające na nakłanianiu/udzielaniu pomocy kobiecie ciężarnej w przerwaniu ciąży, mającym nastąpić w miejscu, w którym przerwanie to jest zgodne z przepisami ustawy w miejscu tym obowiązującej, acz wciąż niezgodne z przepisami ustawy polskiej, realizować może znamiona analizowanego typu czynu zabronionego pod groźbą kary, czy też znamion tych realizować nie może.

Rzecz jasna nie sposób rozstrzygnąć tego problemu w oparciu o dyrektywy wykładni językowej; nie sposób bowiem stwierdzić, o przepisy której ustawy chodzi ustawodawcy w art. 152 § 2 k.k. Czy chodzi o przepisy ustawy dotyczącej kwestii przerwania ciąży, obowiązującej w Polsce, czy też o przepisy ustawy dotyczącej tej kwestii, lecz obowiązującej w miejscu, w którym ciąża ma zostać przerwana. Ustawodawca nie wprowadza w końcu w tym zakresie żadnego rozróżnienia.

Zaryzykować można stwierdzenie, że celem ustawodawcy, towarzyszącym mu przy wprowadzaniu art. 152 § 2 do Kodeksu karnego, było zapobieganie nakłanianiu/udzielaniu kobiecie pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy polskiej, tj. ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.), określanej dalej skrótem „u.o.p.”, a nie jakiegokolwiek ustawy, obowiązującej w miejscu, w którym przerwanie ciąży miałyby nastąpić. Trudno byłoby bowiem uznać, że według ustawodawcy – dla przykładu – nakłanianie kobiety, obywatelki polskiej, przez obywatela polskiego do przerwania ciąży¹² na terytorium Polski, a więc w miejscu, w którym przerwanie to jest sprzeczne z przepisami ustawy (polskiej), jest nielegalne, zaś w pełni legalne jest nakłanianie kobiety, obywatelki polskiej, przez obywatela polskiego do przerwania ciąży na terytorium Słowacji, a więc w miejscu, gdzie przerwanie to

¹² Oczywiście chodzi o przerwanie ciąży niemieszczące się w granicach określonych w art. 4a u.o.p. Więcej na ten temat zob. w: A. Fiutak, *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta*, Warszawa 2016, s. 180 i nast.

jest zgodne z prawem słowackim, acz wciąż niezgodne z przepisami – nie obowiązującej tam – ustawy polskiej¹³. Wszak i tu, i tu dochodzi do narażenia na niebezpieczeństwo (i to w takim samym zakresie, w taki sam sposób i w takim samym zamiarze) tego samego dobra chronionego prawem (życia dziecka w fazie prenatalnej), którego ochroną – dodajmy – ustawodawca jest zainteresowany w takim samym stopniu zarówno w pierwszej, jak i w drugiej sytuacji.

Podobnego zdania jest, jak się wydaje, J. Wojciechowski, który stwierdził, że: „Organizowanie tzw. turystyki aborcyjnej, czyli wyjazdów kobiet za granicę, celem przeprowadzenia tam zabiegu przerwania ciąży, w warunkach naruszających polską ustawę, może być uznane za pomoc w przerwaniu ciąży i podlegać odpowiedzialności z art. 152 § 2”¹⁴.

Wykładnia tego rodzaju doprowadziłaby wszakże do absurdalnej sytuacji, w której czynu zabronionego określonego w art. 152 § 2 k.k. dopuszczaliby się także obywatel państwa X nakłaniający (na terytorium Polski) obywatelkę państwa X do przerwania ciąży w jej macierzystym państwie, w którym zresztą zamieszkuje i w którym przerwanie ciąży jest w pełni legalne. Rozwiązanie takie nie wydaje się racjonalne; trudno byłoby bowiem określić, dlaczego osoba taka winna zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej¹⁵.

Mając powyższe na względzie, można by zaproponować wykładnię, w myśl której znamię „z naruszeniem przepisów ustawy” należałoby interpretować tak, jakby oznaczało ono „z naruszeniem przepisów ustawy obowiązującej w miejscu wykonania przerwania ciąży lub w miejscu zamieszkania¹⁶ nakłanianej kobiety ciężarnej¹⁷”. Wydaje się bowiem, że tylko wówczas zakres kryminalizacji art. 152 § 2 k.k. nie byłby ani nazbyt szeroki, ani nazbyt wąski, a dobro prawne w postaci życia dziecka w fazie prenatalnej zostałoby należycie ochronione.

¹³ Nakłanianie takie byłoby nakłanianiem do przerwania ciąży z naruszeniem przepisów ustawy polskiej, mimo że za granicą ustawa polska nie obowiązuje. Zauważmy bowiem, że przerwanie ciąży za granicą w innej sytuacji, niż sytuacje przewidziane w art. 4a u.o.p., następowałoby z naruszeniem tej ustawy. Inna sprawa – jakie byłoby tego konsekwencje.

¹⁴ J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 263.

¹⁵ Chodzi, rzecz jasna, o sytuacje, w których nie znalazłaby zastosowania żadna z okoliczności wyłączających przestępność czynu sprawcy. Słusznie wskazuje Sąd Apelacyjny w Krakowie, że: „Niesprzeczliwe byłoby [...] karanie za pomoc bądź nakłanianie do zachowań zgodnych z prawem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa 37/14).

¹⁶ Przypomnijmy, że zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 380, ze zm.): „Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu”. Oczywiście można by posłużyć się w tym zakresie również kryterium obywatelstwa; wydaje się jednak, że w dzisiejszych czasach byłoby to rozwiązanie dużo mniej praktyczne.

¹⁷ Trudno w końcu zaakceptować sytuację, w której ktoś – dla przykładu – nakłania kobietę ciężarną do przerwania ciąży w sposób – z jednej strony – sprzeczny z przyjętymi w danej społeczności normami moralnymi i prawnymi, z drugiej strony zaś – zgodny z przepisami obowiązującymi w miejscu, w którym przerwanie to ma nastąpić. Jest to sytuacja nieodparcie kojarząca się z czynem na kształt „obejścia prawa”.

W konsekwencji – zachowanie się sprawcy, o którym mowa w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. akt IV KK 257/14, należałoby uznać za (przynajmniej potencjalnie) wypełniające znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary określonego w art. 152 § 2 k.k.¹⁸

Warto wreszcie – na koniec – zwrócić uwagę, że pewne wątpliwości budzić może także nieprecyzyjne stwierdzenie Sądu Najwyższego, w myśl którego: „Przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. (podobnie jak z art. 151 k.k.) stanowi typ przestępstwa *sui generis* obejmującego nakłanianie (synonim podżegania z art. 18 § 2 k.k.)”. Powyższa wypowiedź zdaje się bowiem sugerować (być może niezamierzenie), że znamię czynnościowe czynu zabronionego określonego w art. 151 k.k. jest takie samo jak to, o którym mowa na gruncie art. 18 § 2 k.k. Pogląd tego rodzaju jest zresztą – dodajmy – niezwykle często powielany w wypowiedziach prawników. Rzeczywistość jest natomiast zgoła inna. Znamię czynnościowe czynu zabronionego określonego w art. 151 k.k. (w interesującym nas zakresie) przedstawia się bowiem następująco: „Kto namową [...] doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie”. Pomiedzy nakłanianiem a namową występuje zaś znaczna, acz niekiedy trudno dostrzegalna różnica. Zauważmy bowiem, że o ile zgodzić się można, że nakłanianie może być realizowane w dowolny sposób, byleby tylko z zachowania nakłaniającego można było odczytać, iż jest ono nakierowane na wywołanie u osoby nakłanianej decyzji popełnienia określonego zachowania (wszak podstawa słowotwórcza czasownika „nakłaniać” nie określa w żaden sposób formy, w jakiej nakłanianie winno przebiegać), o tyle nie można zgodzić się z twierdzeniem, że każdy z potencjalnych sposobów nakłaniania mógłby stanowić namowę z art. 151 k.k. Za wąskim rozumieniem czasownika „namówić (namawiać)” przemawia w końcu intuicja językowa (jego podstawę słowotwórczą stanowi przecież czasownik „mówić”), a nadto fakt, że wniosek o równoznaczności słów „nakłaniać” i „namawiać” naruszałby regułę, w myśl której odmiennym zwrotom nie można nadawać jednakowego znaczenia (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*), i jednocześnie – przeczyłby założeniu o racjonalności ustawodawcy¹⁹. Co więcej – sprawca przestępstwa określonego w art. 151 k.k. wywołać ma u drugiego człowieka zamiar pozbawienia się życia, a trudno sobie wyobrazić, by można było to uczynić poprzez jakikolwiek, nawet najbardziej wymowny, gest czy wyraz twarzy. Zachowaniami tego

¹⁸ Podobnie, lecz w oparciu o zupełnie inne argumenty: J. Kędziński, *Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 kwietnia 2014 r., II AKa 37/14*, „Palestra” 2015, nr 9–10, s. 162, 163; J. Potulski [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 10, Warszawa 2012, s. 202, 203. Odmiennie: E. Plebanek, *Przestępstwa aborcyjne – praktyczna interpretacja znamion czynności wykonawczej*, „Prawo i Medycyna” 2011, nr 2, s. 51, 52; K. Wiak, *Komentarz*, s. 869–870.

¹⁹ Zob. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 144–145.

rodzaju można co najwyżej utwierdzić pokrzywdzonego w jego wcześniej powziętym zamiarze, ale należy wtedy mówić raczej o udzieleniu pomocy psychicznej niż o namowie²⁰.

Mając powyższe na względzie, z pełną mocą stwierdzić należy, że zakres czasownika „nakłaniać” jest szerszy aniżeli zakres czasownika „namawiać (namówić)” oraz że namowa może polegać wyłącznie na słownym oddziaływaniu na wolę drugiej osoby; co za tym idzie – czasowników tych nie należy w żadnym wypadku ze sobą utożsamiać²¹.



A B S T R A C T

The subject of the article is the legal issues related to Commentary to the sentence of the Supreme Court of 20th November 2014. Where is discussed the case of offense to help abort a pregnancy.

²⁰ Zob. K. Burdziak, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, nr 4, s. 180.

²¹ Zob. *ibidem*, s. 181.

*Glosa do wyroku Naczelnego Sądu
Administracyjnego z dnia 27 lutego 2014 r.,
sygn. akt I OSK 1769/13¹ (podstawa odmowy
udzielenia informacji publicznej)*

*Gloss to the verdict of the Supreme
Administrative Court of 27 February 2014,
Ref. Act I OSK 1769/13 (basis for refusal
to give public information)*

TEZA

Jedną z przesłanek uzasadniających ograniczenie prawa do informacji publicznej w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.) jest konieczność ochrony „porządku publicznego” (art. 61 ust. 3 Konstytucji²). W pojęciu tym mieści się m.in. postulat zapewnienia organom władzy publicznej prawidłowego funkcjonowania w celu wykonywania ich kompetencji.

GŁOSA

Komentowany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczy jednego z węzłowych zagadnień związanych z udostępnianiem informacji na podstawie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej³ (dalej u.d.i.p.) – podstaw odmowy udostępnienia informacji. Zagadnienie to posiada fundamentalne znaczenie dla prawidłowego wykonywania przez organy administracji publicznej (w tym sądy i prokuratury) zadań związanych z udostępnianiem danych o swojej działalności.

¹ Wyrok opublikowany w CBOSA.

² Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm., dalej Konstytucja).

³ Dz.U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.

Wyrok zapadł w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, który zobowiązał Prokuratora Okręgowego do rozpatrzenia w terminie 14 dni od daty doręczenia prawomocnego wyroku wniosku strony o udzielenie informacji: „[...] czy i jakiej odpowiedzi udzielono Prokuraturze Apelacyjnej w wykonaniu adresowanego do Prokuratury Okręgowej polecenia wskazania, dla potrzeb jakiego postępowania przygotowawczego sporządzona została notatka służbowa podpisana przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej oraz poinformowania, czy dane wskazane w notatce podlegały dalszej weryfikacji?” Sąd I instancji nie podzielił stanowiska prokuratury, że żądane dane nie stanowią informacji publicznej, ponieważ dotyczą one dokumentu wewnętrznego. Zdaniem wojewódzkiego sądu administracyjnego akta podręczne prokuratora są zbiorem dokumentów wykorzystywanych przy wykonywaniu obowiązków służbowych przez przedstawicieli władzy publicznej. Taki ich charakter i rola przesądzają o zakwalifikowaniu ich do zbioru zawierającego informację publiczną⁴. Jeżeli akta sprawy dotyczą władz publicznych lub podmiotów pełniących zadania publiczne lub funkcje publiczne, to uzyskanie takich informacji, w tym dostępu do dokumentów z akt sprawy, jest możliwe na podstawie przepisów u.d.i.p. z ograniczeniami wynikającymi głównie z przepisów o ochronie informacji niejawnych i o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych. Sąd I instancji podkreślił, że pismo będące odpowiedzią Prokuratora Okręgowego na poruszone problemy zawarte w piśmie organu wyższego stopnia jest dokumentem urzędowym w znaczeniu ustawy o dostępie do informacji publicznej. Natomiast zgodnie z zasadą dostępu do wszystkich dokumentów zawierających informację publiczną kryterium uzyskania dostępu do dokumentu jest jedynie istnienie okoliczności wyłączających udostępnienie informacji, a nie jego kwalifikacja jako dokumentu urzędowego. W konsekwencji, odmowa udostępnienia wnioskowanej informacji publicznej dokonana w drodze pisma powoduje, że organ pozostaje w bezczynności.

Powyższy wyrok stał się przedmiotem skargi zarówno Prokuratora Okręgowego, jak i strony. Prokurator Okręgowy zarzucił wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu naruszenie art. 1 pkt 1 i art. 6 pkt 4 u.d.i.p. poprzez błędną wykładnię wskazanych przepisów, skutkującą przyjęciem, że dokument, o udostępnienie którego w trybie powołanej wyżej ustawy wystąpiła strona przeciwna, stanowi informację publiczną, a odmowa

⁴ Stanowisko sądu, że akta prokuratorskie są informacją publiczną w świetle uchwały NSA z dnia 9 grudnia 2013 r., sygn. akt I OPS 7/13, jest nieaktualne. W tej uchwale NSA przesądził, że „żądanie udostępnienia przez prokuratora akt sprawy, jako zbioru materiałów zakończonego postępowania przygotowawczego, nie jest wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, o którym mowa w art. 10 ust.1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej”, ONSAiWSA z 2014 r., nr 3, poz. 37.

udostępnienia tejże informacji dokonana w drodze pisma spowodowała pozostawienie organu w beczynności.

Z kolei strona, jako podstawę kasacyjną, przywołała szereg przepisów procesowych i prawa materialnego poprzez przyjęcie przez wojewódzki sąd administracyjny, że beczynność organu nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa.

Sąd II instancji, uznając za uzasadnioną skargę Prokuratora Okręgowego, uchylił zaskarżony wyrok i oddalił skargę oraz jednocześnie oddalił skargę kasacyjną strony. W uzasadnieniu orzeczenia podniesiono, że art. 5 u.d.i.p. nie zawiera wyczerpującego katalogu przesłanek, „które w konkretnej sprawie mogą uzasadniać konieczność ograniczenia dostępu do informacji wytworzonych, odnoszących się czy będących w posiadaniu podmiotów publicznych. Istnieją bowiem również inne, niż wymienione w tym przepisie ustawowym, wartości, których ochrona uzasadnia – w świetle art. 61 ust. 3 Konstytucji – zastosowanie tego typu ograniczeń. Przepis art. 61 ust. 3 Konstytucji jest adresowany nie tylko do ustawodawcy, umożliwiając wprowadzanie ustawami generalnych i abstrakcyjnych ograniczeń prawa do informacji, lecz również do sądów, które – na podstawie analizy okoliczności konkretnej sprawy – są upoważnione do uznania, że z uwagi na potrzebę ochrony wolności i praw, porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa istnieje w określonym przypadku konieczność odmówienia udostępnienia informacji”. Tak więc zastosowanie regulacji konstytucyjnej może prowadzić do konkluzji, że żądana informacja w postaci np. dokumentu nie stanowi „informacji publicznej” w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p. i tym samym nie podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w jej przepisach. Może tu chodzić o informacje, których udostępnianie godziłoby w ochronę tych wartości konstytucyjnych, wymienionych w art. 61 ust. 3 Konstytucji, do których nie znajduje bezpośredniego zastosowania ograniczenie ustawowe, zawarte w art. 5 u.d.i.p.

Jednocześnie NSA wskazał, że przesłanką uzasadniającą ograniczenie prawa do informacji określona wprost w art. 61 ust. 3 Konstytucji konieczność ochrony porządku publicznego, a co za tym idzie – organom władzy publicznej prawidłowego funkcjonowania w celu wykonywania ich kompetencji. Pojęcie „porządek publiczny” należy z kolei interpretować w związku z zasadą rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych, sformułowaną w preambule Konstytucji. Zasada ta nakazuje m.in. stworzenie organom władzy publicznej warunków technicznych i proceduralnych, sprzyjających możliwości wszechstronnego gromadzenia danych i materiałów, które w ocenie organu są niezbędne do prawidłowego i praworządnego realizowania zadań i kompetencji, z dochowaniem przewidzianych prawem

terminów. Nie wszystkie jednak tego typu materiały – tylko z tej racji, że zostały wytworzone przez osoby piastujące funkcję organu władzy (czy innych funkcjonariuszy publicznych) lub znalazły się w ich posiadaniu – stają się z tego powodu informacjami publicznymi. Należy przyjąć założenie, że racjonalny ustawodawca konstytucyjny, kreując prawo dostępu do informacji publicznej, nie zmierzał do wyposażenia obywateli w nieskrępowaną możliwość żądania ujawnienia wszelkich – nawet nieoficjalnych informacji.

Nadto, jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, z akt administracyjnych sprawy wynika, że skarżący żądał informacji w związku z toczącym się postępowaniem, w którym występuje jako strona. Tymczasem zdaniem Sądu II instancji jest oczywistym, że udostępnianie wszelkich dokumentów gromadzonych w związku z prowadzonymi postępowaniami przygotowawczymi, w tym również o charakterze wewnętrznym, osobom bezpośrednio zainteresowanym wynikiem takich postępowań mogłoby w poważny sposób zagrozić prawidłowemu działaniu prokuratury.

W opisywanym wyroku NSA wskazał, że w sprawach z zakresu dostępu do informacji publicznej, poza tajemnicami ustawowo chronionymi, istnieje dodatkowa przesłanka ograniczająca prawo do uzyskania informacji. Przesłanką taką jest „ochrona porządku publicznego”. Dodatkowa podstawa odmowy udzielenia informacji publicznej została wywiedziona przez Sąd bezpośrednio z treści art. 61 ust. 3 Konstytucji, wedle którego ograniczenie dostępu do informacji może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Konstytucja w art. 61 ust. 3 wydaje się, zatem rozdzielać przesłanki odmowy udzielenia informacji publicznej na dwie grupy:

- określone w ustawach wolności praw innych osób i interesu podmiotów gospodarczych,
- samoistną ochronę wartości związanych z ochroną porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu państwa.

Takie stanowisko NSA wydaje się bardzo radykalne i częściowo odmienne od dość ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które dosyć ostrożnie podchodziło do problemu odmowy dostępu do informacji publicznej, ponieważ zawiera ona dane objęte tajemnicą ustawowo chronioną. Wskazywano, że wyłączenie możliwości udzielenia informacji publicznej „ma charakter wyjątku od zasady i nie może być wykładane rozszerzająco. Przesłanki przemawiające za nieudzieleniem informacji publicznej ze wskazanej przyczyny muszą być wyjaśnione oraz omówione wyczerpująco i precyzyjnie”⁵. Nie budziło wątpliwości, że co prawda dostęp do

⁵ Wyrok NSA z dnia 18 sierpnia 2016 r., sygn. akt I OSK 113/15, LEX nr 2142137.

informacji publicznej nie jest wartością bezwzględnie obowiązującą, ale zdecydowaną granicą w tym zakresie są inne, co najmniej równorzędne wartości, „określając bowiem konstytucyjne wolności i prawa obywatela, prawodawca dostrzega potrzebę wprowadzania ograniczeń tych dóbr. Przedkłada jedno dobro konstytucyjne nad drugie, wytyczając tym samym granice korzystania z wolności i praw, tworząc swoistą hierarchię dóbr, mieszczącą się w ich konstytucyjnych relacjach. Ograniczając pewną sferę wolności konstytucyjnej obywatela, przepis ustawy musi czynić to w sposób, który przede wszystkim nie naruszy jej istoty i nie spowoduje zachwiania relacji konstytucyjnego dobra, które jest ograniczane (prawo do informacji publicznej), do celu, jaki temu przyświeca (ochrona prywatności), który to cel musi być także kwalifikowany w kategoriach wartości konstytucyjnej”⁶. Dlatego też dobitnie podnoszono, że z treści art. 5 u.d.i.p. wynika, że akt prawny chroniący wskazane w nim tajemnice „musi mieć rangę ustawy, wobec czego do katalogu tajemnic, o których mowa we wskazanym wyżej przepisie, nie można zaliczyć tajemnic ujętych w aktach niższej rangi, np. rozporządzeniu, czy zarządzeniu”⁷. Określenie tajemnicy pozwalającej na skuteczną odmowę udzielenia informacji publicznej powinno wynikać wprost z ustawy. Dlatego też niedopuszczalne jest takie interpretowanie przepisów ustaw, które tworzą bezprawne przeszkody w udostępnieniu informacji publicznej. Sądy administracyjne nie akceptują sytuacji, w której organy administracji wywodzą zakaz udzielenia informacji publicznej z interpretacji, często bardzo pokrętniej, przepisów prawa. Przykładem może być sytuacja, w której odmawiano dostępu do informacji publicznej o wynikach postępowania rekrutacyjnego do jednej z wyższych uczelni z powołaniem, że brak regulacji prawnej w zakresie udostępnienia takich danych stanowi swego rodzaju szczególnie objęcie ich tajemnicą. Sąd rozpoznający sprawę wskazał, iż „fakt, że w ustawie o szkolnictwie wyższym nie uregulowano w żaden sposób zasad i trybu ujawniania wyników postępowania rekrutacyjnego, przesądza o tym, że nie jest to uregulowanie szczególne w stosunku do ustawy o dostępie do informacji publicznej”⁸. W innej sprawie organ odmówił udostępnienia umów cywilnoprawnych zawartych bez przeprowadzenia postępowania o zamówienie publiczne, powołując się na treść art. 139 ust. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych⁹, wedle którego umowy zawarte w trybie zamówienia publicznego są jawne. W skardze kasacyjnej organ podnosił, że z treści art. 139 ust. 3 Prawa zamówień publicznych wynika, iż tylko umowy zawarte

⁶ Wyrok z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt I OSK 2021/12, opublikowany w CBOSA.

⁷ I. Kamińska, M. Rozbicka-Ostrowska, Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz, Warszawa 2016, s. 111.

⁸ Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 29 stycznia 2005 r., sygn. akt II SAB/Gd 66/04, ONSAiWSA 2007, nr 1, poz. 16

⁹ Dz.U. z 2015 r. poz. 2164, ze zm.

w ramach procedury zamówień publicznych mogą zostać ujawnione, a więc inne umowy nie podlegają ujawnieniu. Zdaniem jednak NSA ww. przepis Prawa zamówień publicznych „stwierdza jedynie, że umowy w sprawach zamówień publicznych są jawne i podlegają udostępnianiu na zasadach określonych w przepisach o dostępie do informacji publicznej. Rozumowanie a contrario, co do umów zawartych w trybie innym niż zamówienia publiczne i twierdzenie, że nie podlegają one przepisom ww. ustawy, pomimo że dotyczą majątku publicznego, jest ze wskazanych wcześniej powodów nieuzasadnione”¹⁰.

Rozwiązania zawarte w ustawie o dostępie do informacji publicznej posiadają charakter generalny, a ich celem jest jak najszerszy dostęp do informacji publicznej, będącej narzędziem kontroli społeczeństwa nad organami władzy. Nie można więc tworzyć nowych ograniczeń w zakresie dostępu do informacji publicznej lub trybów udzielenia informacji.

Nie można jednakże wykluczyć sytuacji, w których choć żądane dane nie zostały zakwalifikowane do jednej z tajemnic ustawowo chronionych (np. zbyt późno podjęte zostały procedury prawne zezwalające na podjęcie), to ze względu na ochronę wartości wskazanych w drugiej części przepisu art. 61 ust. 3 Konstytucji (porządek publiczny, bezpieczeństwo lub ważny interes gospodarczy państwa) konieczne będzie ograniczenie do nich dostępu. W takiej sytuacji oczywiste jest, że należy odwołać się wprost do przepisu Konstytucji, a „zadaniem organu stosującego prawo będzie zestawienie wartości chronionych oraz interesu publicznego przemawiającego za jawnością, a następnie dokonania ich wyważenia i na tej podstawie rozstrzygnięcie sprawy. Ważne jest, iż w tym teście mogą być brane pod uwagę na korzyść ujawnienia jedynie wartości występujące w ramach interesu publicznego, a nie interesy indywidualne przemawiające za udostępnieniem”¹¹. Podmiot, który chciałby odwołać się do przepisu art. 61 ust. 3 Konstytucji, odmawiając udostępnienia informacji publicznej, jest zobowiązany porównać dwie wartości wywodzące się z zasad konstytucyjnych – ochronę państwa i jego bezpieczeństwa z demokratycznym charakterem struktury organizacyjnej państwa, w której władza należy do obywateli i dlatego posiadają oni prawo dostępu do informacji publicznej. Obie te wartości powinny być konkretyzowane w warunkach określonej sprawy. W ogóle w takich sytuacjach nie powinien być brany pod uwagę interes indywidualny podmiotu

¹⁰ Wyrok NSA z dnia 11 września 2012 r., sygn. akt I OSK 903/12, opublikowany w CBOSA, szerzej na temat stosowania przepisów o dostępie do informacji publicznej do danych z postępowania o zamówienie publiczne – P. Szustakiewicz, *Dostęp do dokumentacji zamówienia publicznego na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej [w:] Prawo zamówień publicznych. Stan obecny i kierunki zmian*, red. H. Nowicki, P. Nowicki, Wrocław 2015, s. 262–170.

¹¹ G. Sibiga, *Prawne ograniczenia dostępności informacji [w:] Główne problemy prawa do informacji w świecie prawa i standardów międzynarodowych, europejskich i wybranych państw Unii Europejskiej*, red. G. Sibiga, Warszawa 2013, s. 100.

wnoszącego o udzielenie informacji publicznej (np. chęć otrzymania dokumentów, które pozwolą mu skutecznie złożyć pozew). Podkreślenia również wymaga, że ochrona interesu państwa nie może być z kolei utożsamiana z ochroną interesu aktualnie rządzącego ugrupowania politycznego, czy też próbą uniknięcia odpowiedzialności przez osoby piastujące urzędy publiczne za popełnione błędy. Dlatego też tak ważne jest załatwienie sprawy w odpowiedniej formie.

W tym zakresie nie można zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu komentowanego wyroku, z którego wynika, że nie stanowią informacji publicznej dane niepodlegające ujawnieniu z powodu zawierania informacji, których ujawnienie godziłoby w ochronę porządku publicznego. To, że dana informacja nie podlega ujawnieniu, nie oznacza, że nie jest informacją publiczną, jak bowiem zauważono na tle spraw związanych z udostępnieniem informacji publicznej przez jedną z wojskowych służb specjalnych, „dla kwalifikacji zaś informacji jako informacji publicznej nie ma znaczenia to, że odnosi się ona do działań niejawnych, tajnych czy poufnych. Ta okoliczność nie pozbawia jednak informacji charakteru publicznego, a zatem objętego regulacją ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2014 r. poz. 782, ze zm.), lecz może uzasadniać odmowę udostępnienia informacji publicznej w trybie i na zasadach określonych w tej ustawie. Podobnie ustalonego charakteru informacji nie podważa to, że działalność Służby Kontrwywiadu Wojskowego odnosi się do żołnierzy, funkcjonariuszy i pracowników resortu obrony narodowej – jest to bowiem działalność wykonywana w interesie publicznym przez organ władzy publicznej, zaś jej znaczenie publiczne wykracza poza zakres relacji wewnętrznych”¹². Informacja publiczna nie przestaje nią być w sytuacji, gdy zaistnieje przesłanka odmowy jej udzielenia. Nadal zawiera ona bowiem takie cechy, które decydują o uznaniu jej za informację publiczną, a więc: istnieje, jest w posiadaniu podmiotu, do którego zwrócono się z wnioskiem o udzielenie informacji, została zapisana w formie dokumentu oraz dotyczy „spraw publicznych”. Natomiast w sytuacji, gdy zawiera ona dane objęte klauzulą tajemnicy ustawowo chronionej lub dotyczy ona informacji, o której mowa w art. 63 ust. 3 Konstytucji, wówczas należy uznać, że zaistniała negatywna przesłanka jej udostępnienia. Takie stanowisko można oprzeć na wykładni systemowej art. 16 ust. 1 w zw. z art. 5 u.d.i.p. Odmowa udzielenia informacji publicznej z powodu wystąpienia negatywnej przesłanki jej udostępnienia następuje bowiem w formie decyzji administracyjnej wydanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego¹³. Tymczasem

¹² Wyrok NSA z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. akt I OSK 3271/14, opublikowany w Legalis.

¹³ Dz.U. z 2016 r. poz. 23, ze zm.

w przypadku, gdy żądane informacje nie stanowią informacji publicznej, wystarczy, gdy wnioskodawca zostanie o tym pisemnie poinformowany przez organ. Jeżeli wnioskodawca nie zgadza się ze stanowiskiem organu, wówczas za jego pośrednictwem składa skargę do sądu administracyjnego na bezczynność w zakresie udostępnienia informacji publicznej¹⁴. Inny jest tryb informowania wnioskodawcy o tym, kiedy żadne informacje nie mogą być zaliczone do zbioru informacji publicznej i inny jest sposób postępowania w sytuacji, gdy żadna informacja stanowi informację publiczną, ale nie może być udostępniona, ponieważ zawiera dane objęte klauzulą tajemnicy niejawniej lub inne, które nie mogą być udostępnione ze względu na ochronę porządku publicznego lub ważny interes państwa.

W komentowanym orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego bardzo mocno zostało podkreślone, że poza tajemnicami ustawowymi istnieją inne – określone w art. 63 ust. 3 Konstytucji – negatywne przesłanki wydania decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej. Warto podkreślić, że sąd podniósł, iż te przesłanki należy stosować bardzo ostrożnie, w tym zakresie konieczne jest odwołanie się do „testu wyważenia interesów publicznych”, w którym z jednej strony mamy takie wartości, jak porządek publiczny, czy też ochrona interesów państwa, a z drugiej materialne (faktyczne nieograniczone tylko do instytucji przedstawicielskich) funkcjonowania demokracji. Stąd nie jest to zadanie łatwe. Niewątpliwie jednak w sytuacji, gdy w wyniku przeprowadzenia ww. testu okaże się, że przeważają wartości wymienione w art. 63 ust. 3 Konstytucji, organ, do którego zwrócono się z wnioskiem o udzielenie informacji, powinien wydać decyzję odmawiającą jej udzielenia.



A B S T R A C T

Commentary to the sentence of the Supreme Administrative Court of 27 February 2014, Ref. Act I OSK 1769/13. Where is discussed the basis for refusal to give public information.

¹⁴ Szerzej na temat trybu udzielenia informacji publicznej: P. Szustakiewicz (red.), *Dostęp do informacji publicznej*, Warszawa 2016.

Komunikaty dla Autorów i Czytelników

.....

I. Informacje dla autorów i recenzentów

Warunki publikacji i wskazówki edytorskie

1. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” przyjmuje do publikacji artykuły, materiały szkoleniowe i glosy o tematyce prawnej i dotyczące wojskowości, w szczególności z zakresu: międzynarodowego prawa humanitarnego, terroryzmu, cyberterroryzmu, cyberprzestępczości, bezpieczeństwa międzynarodowego, narodowego i wewnętrznego, obronności, jak również artykuły historyczne o tematyce prawnej i wojskowej.

2. Materiały należy przesyłać na adres e-mail: redakcja.wpp@pk.gov.pl.

3. Redakcja prosi o nadsyłanie materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, dla następujących ustawień: marginesy standardowe, czcionka Times New Roman w rozmiarze 12 (dla przypisów dolnych 10), interlinia 1,5 wiersza.

4. Ramy artykułu nie powinny przekraczać 25 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 10 stron.

5. Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkudzaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania. Należy dołączyć tłumaczenie tytułu i streszczenia (2–3 zdania) w języku angielskim.

6. Nie należy dołączać streszczeń do materiałów innego rodzaju (glos, recenzji, sprawozdań).

7. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, a także informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska. Od doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego.

8. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

9. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

10. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane, a niezamówione materiały zwraca wyłącznie na życzenie autora (autorów).

Zasady recenzowania

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Recenzentowi nie przekazuje się informacji o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Recenzja przedstawiana jest redakcji w formie pisemnej i elektronicznej, w terminie 1 miesiąca od otrzymania materiału przez recenzenta. Termin ten w uzasadnionych wypadkach może zostać przedłużony w uzgodnieniu z Redaktorem Naczelnym „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”. Przekroczenie wskazanego terminu może skutkować powierzeniem sporządzenia recenzji innej osobie wskazanej przez Redaktora Naczelnego.

Recenzja powinna zawierać jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący dopuszczenia materiału do publikacji lub jego odrzucenia. W przypadku zasugerowania przez recenzenta poprawek, warunkiem przyjęcia materiału do publikacji jest ich uwzględnienie przez autora tekstu.

W recenzji należy przedstawić główne tezy recenzowanego materiału.

Merytoryczna ocena recenzowanego tekstu powinna uwzględniać wartość tekstu, a w szczególności przydatność poruszanej w nim tematyki dla potrzeb praktyki i zgodności tekstu z profilem wydawniczym „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, poprawność logiczną wywodów, sposób przedstawiania poglądów własnych autora oraz poprawność wykorzystania przywołanych w tekście poglądów doktryny i judykatury.

Formalna ocena recenzowanego tekstu powinna obejmować poprawność językową i redakcyjną tekstu oraz wskazywać, czy nadesłany tekst odpowiada wymogom stawianym przez redakcję „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”. Zauważone błędy i poprawki w tym zakresie należy wskazać w recenzji.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje Redakcja.

Lista recenzentów współpracujących z czasopiśmie zamieszczana jest na stronie internetowej Prokuratury Krajowej, w zakładce „Wojskowy Przegląd Prawniczy” i podlega corocznej aktualizacji.

Zapobieganie przypadkom ghostwriting i guest authorship

Redakcja podejmuje działania zapobiegające przypadkom ghostwriting (osoba wniosła istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów) oraz guest authorship

(osoba jest wymieniana jako autor lub współautor publikacji, choć jej udział w powstaniu tekstu jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca), poprzez zobowiązanie autora lub współautorów składających materiał do redakcji do procentowego określenia swojego wkładu w powstanie publikacji, a także poinformowania redakcji o źródłach finansowania badań, których wyniki zostały przedstawione w utworze.

II. Informacje dla czytelników

Zgodnie z § 32 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 grudnia 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych (Dz.U. 2016 r. poz. 2154), opracowano wykaz czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikacje w tych czasopismach.

Przy kompleksowej ocenie za lata 2013–2016 stosuje się wykaz czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznanych za publikacje naukowe w tych czasopismach, ustalony na podstawie wykazów ogłoszonych w tych latach przez ministra zgodnie z § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz.U. z 2014 r. poz. 1126). W wykazie zamieszcza się wszystkie czasopisma naukowe, które zostały zamieszczone w co najmniej jednym wykazie obowiązującym w poszczególnych latach z okresu 2013–2016. Za publikacje naukowe w każdym z tych czasopism przyznaje się najwyższą liczbę punktów spośród określonych w poszczególnych wykazach z tego okresu.

Wykaz czasopism naukowych składa się z 3 części: A, B i C.

Kwartalnik „Wojskowy Przegląd Prawniczy” zamieszczono w części B, pozycja 2825, przyznając 5 punktów za publikację w czasopiśmie naukowym.

Informację na ten temat można znaleźć pod adresem: <http://www.nauka.gov.pl/ujednociony-wykaz-czasopism-naukowych/wykaz-czasopism-naukowych-zawierajacy-historie-czasopisma-z-publikowanych-wykazow-za-lata-2013-2016.html>.

Czasopismo „Wojskowy Przegląd Prawniczy” pozytywnie przeszło proces ewaluacji ICI Journals Master List 2014, której wynikiem jest przyznanie wskaźnika ICV (*Index Copernicus Value*) w wysokości 46.96 pkt.

NAKLAD 200 EGZ.